

RUSSKOJE  
WESILJE

opysanoje

czerez

J. Łozińskiego.



---

w PEREMYSZLY,  
w Typografii Władycznej gr. kat.  
1835.

27222.43.5

1905

Subscription fund

## Uwagi dla czytających:

**1éd. é.** wymawlajesia jak **i. n. p.** méd, nés, rék,  
czyt. mid, nis, rik.

**2oje. o.** wymawlajesia jak **i. abo y. n. p.** Bóh, kón,  
plól, zlóst' czyt. Bih, kiń, płyt, złyś'.

**3oje. 1.** kolysia na pėród-iduczój samohlasnoj speraje,  
wymawlajesia jak **w. n. p.** był, łapał, dół,  
horilka, czyt. byw, łapaw, dyw, horiwka.



## Perédmowa.

**W** tym opysi skazuju, jaksia wesile po sełach mezy prostym ruskim ludom widprawla-je. Ne mohu jednako utrymowaty, jakoby toj sposób wesile widprawlaty wsiude newidmin niby zachowanym; bo hdenekodyj szczoś dodajut, hdeinde szczoś wypuskajut, a znowu hdeinde szczoś widminiajut. Syła w mojej syli było, starał-jemsia w rozmaitych misciach obradki i pisny ruskoho wesila póznaty i péreko-nał-jemsia że prynajmni szczo do hołownych obradkiw i pisnej wsiude tymże samym sposobom wesilesia widprawla-je. I toj sposób opysał-jem w nynijszoy kazyoczci dodajuczy jednako hdenekodyj i miscowyi widminy. —

Moim najperszym i najbohatszym a nawet i nihdy newyczerpanym źridłom, z ktorohom tyi widomosty czerpał, było dopytowanie po sełach tych ludej, kotryi czasto na wesilach bywały i wesilnyi ur'ady pistowały. Nykotorych obradkiw był-jem sam oko-zritelnym świdkom.

Do toho syła my takżej pomohło dwo-je nedawnych dił:

a.) Lud polski, jego zwyczaje, zabobony przez Łukasza Gołębiowskiego w War-szawie 1833.

b.) Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego i t. d. zebrał i wydał Wacław z Oleska we Lwowie 1833.

Z tego opisu wykazujesz, sąła niewynnych a razem zabawnych i religijnych obradkiw i pisnej na wesilu prostoho ludu bywaje, że ciłoje wesile mało nę z samych pisnej sia składaje i że z tego wgladu ruskij lud wsi inni narody perewyższaje.

Z tych pisnej można czerpaty wiadomość o prawdywój ruskój poesy, bo wnych zachowałysia jej najdawnijszyi zabytki. Jak krasny wnych mysły! Jak doberanyi obrazy! Jaka czulość duszy wnych sia perebywaje!

Dawność tych obradkiw i pisnej okazujesz z tego, że szczo do hołownijszych rieczej wsiude jednyia i tymże samym sposobom wesilesia widprawlaje i spiwaje, \*) a hdeżby obradki i pisny nowy tak pylno po wsij Rusy mohłysia rozplynuty?

Puszczajuczy w świat toj opis, maju zamir wybawyty wid zahuby tak dorohy zabytki naródnji.

w Radochónciach dnia 1ho misjaca Lutoho  
(Kazidoroży) 1835.

Pysatel.

---

\*) Nashodył-jem takżej, że nykotorych z tych obradkiw i pisnej i lud Minskij używaje.



# W O W O D.

**W**idema je ricz, że gospodar na seli, kotryj zuprawy zemli żyje, bez gospodyni obejtysia ne może. Dla toho każdyj mołodec sposoblaczysia na gospodara, starajesia zarazom ożenyty; a diwczata dospiewszy do lit dozrytych i myslaczy o małżeństwi prosiat zawczasu S. Pokrowy, ( 1ho Oktobra) o czepec :

Świata Pokrowońko!  
pokryj hołowońku; \*)

w weczér zaś predpraznycza S. Jandryja ( 3oho Ły- stopada) roblat rozmaityi zabawy i sztuki, z ko- trych sobi worożat, czy w tym roci za muž pójdut abo ni, i czy im sia toj dostane, kotrohoby rady.

Ale poneważ gospodarowy gospodyni treba, dla toho chłopec wyberajuczysobi żyńku, najbylszy na to zważaje, aby jak murawel pracowyta i gospodar- na była, jak toje i zwykla na Pidlasiu prypowisť pokazuje:

Ne uważaj pane hrate,  
czy hołowka hładka;  
ono pójdy,  
pytaj ludy.  
czy umetena chatka?

---

\*) Tak prymawłajut takzej diwczata Mińskii:  
Swjaty Pokrow Pokrow. l  
pokryw ziamlu i wadu,  
pokryj mienie maładu, Zdry: Lud polski i t. d.  
przez Łuk. Gołębiowskiego na storoni 65.

Ne uważaj pane brate,  
 czy hladko w.tanoczka chodyt;  
 ono pojdy,  
 pytaj ludy,  
 czy soroczku zrobyt?\*)

Toto prawyło majut peréd oczyma mołodci pry wyberaniu żynki. Po tym wybory, kotrymsia Bóh słeczyty pozwalaje, wstępujnt w stan małżeńskij., a wsi obradki i zabawy, kotrymsia pry takim uroczystym słuczeniu dijnt, stanowlat W esile. Ale wesile poperedżajnt zaloty, kotrym słowom nazywajutsia wsi sposoby i sztuki, jakich chłopec używaje, aby ho diweza, kotroje sobi na żynku wybrał, poluhyło. Perszyi takii zaloty dijntsia zwykli mezy cztyrma oczyma i kończatsia na uroczystych zalotach, koty Mołodyj ide so Starostow, kotryj ho zaliciaje. Jednako czasto tyi perszyi zaloty sia opuskajnt, a Mołodiata dopiro na uroczystych zalotach sia póżna ut.

## ZALOTY i ZARUCZYNY.

**Z**aloty uroczystyi widbywajnt sia tym sposobom: **M o ł o d y j** \*\*) wyberaje sobi jednoho w li tach buduczoho, uctywoho i mownoho gospodara za **S t a r o s t u** \*\*\*) abysja tojtrudył jeho ożenioniu. W czasi wólnym wid roboty n. p. wieczorom w Suhotu abo w innyj deń peréd jakim śwjatom wyberajutsia oba na zaloty; berut so sobow flaszku horitki i idnt do

---

\*) Zdry: Lud polski i t. d. przez Ł. G. na stor. 108.  
 \*\*) Chotiaczyjsia żenyty taksia zowe.  
 \*\*\*) Nazwa wesilnoho ur'adu, kotroho powynnesty dalszysia okażnt; nazywajesia takżej **S t a r o s t a** brańskij. Zdry: Lud polski i t. d. przez Ł. G. na ster. 123.



do domu, w którym mieszka dziewczyna, skotrow Młodyj zenytysia myslit. Po zwykłym perewytaniu, Młodyj staje przy porozi trzymajucy szapka pod pachow, a Starosta zblyżywszysia zaczyna pryczynu swoho przybycia widkrywaty obraznym sposobom, pytajuczysiu n. p. czy ne majut jatówki pradaty? abo mowyt ze sia loh bład chwytył, i ony do toho domu zajszly; abo jezly w zymy prychodiat; ze hnały za łyszchow, a za jej slidom po snihu aż do toho domu przyeszly i. t. p.; potym wytiabat flaszku horitki i prosyt o mirku.\* ) Na totu prosbu podajut mu dla smichu hornia, zbanok, konawku ceber, i. t. p. czoho won przyjaty ne chce. Na ostatku każe gospodar domowyj dońci, kotrasia abo za piec schowala, abo w kuci stoit, abo w stini palciom wertyt, mirku podaty i jezly podast to bude znakom, ze prystaje na zwjazok małżenskijs tym mofodciom.\*\* ) Tohdy zwołuje jej wotec blyżkich sosidyw i krewnych, wsi s wetykow utichow zaczynajut totu horitku pyty i hostytysia; Starosta peremawlaje za Młodym i jeho wychwalaje; a Młodyj, kotryj aż do toho času nycz ne mowlaczy przy porozi stojat, przyblyżajesia do stoła i zaczyna wraz s innymi hostmy isty i pyty. Jak sia tota besida i hostyna skoneczyt, rozchodiatsia wsi do domu; Młodyj wywołuje swoju nareczenu na podwore i kotra smilsza wychodyt, pojnowyt s nym kilka słow, a powiwszy sobi dobranocz, rozchodiatsia; Tota shoda meży Mofodiatamy na zwjazok małżenskijs nazywajesia Zaruczynamy abo Rukowynamy dla toho, ze wsia shoda meży ludmy podaniom sobi ruk potwierdzajesia. Na znak zaruczyn zaminiajut sobi Mofodiata persteni.

\* ) Keliszok.

\*\* ) Sposob tojskazywaty swoje zozwolipie, maluje nesmitost diwocznu skazaty słowom mysl swoju, borszy mirku podast jak peremowyt.

Jeżlyby zaś diwka na rozkaz wótcia mirku podaty ne chotiła, toby było znakom, że za neho pojty ne chce; a tohdy here Starosta nazad swoju horitku i s Motodym wicheodyt. Z tohosia wykazuje, że na na kazdych zalotach do zaruczyn pzychodyt. W takim przypadku powtarajut czasom zalotnyki swoi zaloty i przybujut, czyby iusia diwka ne dała namowity.

Jeżly wotec sam misto żeby kazat mirku podaty, o czas do namyslu i porady prosyt, abo swoju widpowid' na innyj nepewnyj czas wickładaje, to bywaje z tym znakom dla Zalotnykiw. \*) Jakbysia zas zdaryfo, że diwka czy zo swojej woli czy z namowy rodyczyw mirku podawszy, a tak na zwjazok małżeńskij prystawszy; potomu dla jakichbud' pryczynsia zmitowala, i jeho żynkow byty ne chotiła, tohdy powynna horitku, szczo pry zalotach wypyły, powernuty i wsiu szkodu, kotru Motodyj z pryczyny toho zawodu ponés, zapfatyty.

Na Pidlasiu Starosta iduczy na zaloty póstom sia zowe, i peršzym razom sam ode, a pryczynu sweho przybytia tak wykładaje:

Zachotił nasz byczoczok do waszoi Jałoszenki, żebyście łaskawy byli  
toho byczoczka i jałoszenku poblahosłowity! \*)

---

\*) Zdry także: Lud polski i t. d. przez Ł. G. na storoni 123.

\*) Taka prymowa używajesia i u ludu Mińskoho: Nasz byk da do waszoi ciałuszki przywyk, koby dał Bóh dażdać, waszuju ciałuszkę do naszoho byka zahnać. Zdry: Lud polski i t. d. przez Ł. G. na storoni 66.

Jeżeli rodzycy nie wysłat dary dce, to pōsta i do chatupy nie przypuszczajut; jeżly mu zaś obiciujut, to wōn zaraz wīdchodyt i na tym kōńczatsia pērszy zaloty.

Druhym razem ide s Mołodym, nese chlib i horitku i prosyt o mirku. Trety zaloty zowutsia z a p o i n e m y. Tohdy rodzycy Mołodoj pēhut pyrohy, warat mjaso; a Mołodyj prynosyt horitku i podarunki, złożenyi z połotna, obaranciw, czerwonoj wstuzki i persteniw do zaruczyn. Jakbysia jej szczo ne podobale, to mu nazad widdaje, a wōn innyi dary prysłaty musyt. Diweza nawzaim daje dla wōtcia Mołodoho chustku, a dla matery, połotno tenkoje w podarunku. \*)

Zaruczyn ukraińskich je taki opys w B e a u p l a n i: Diwka ide do domu swoho myłoho, otwyraje dwery i mowyt: pōnahai. Boh Juan l wydzu z t w e r h o t y c a, żeś dobryi, że budeś w mił kochatyj żynku swoju, że budeś dobrym gospodarom, proszutia woziny mia za żynku. Prosył potomu rodzycywjeho, a jeżly rodzycy syna swoho mołodyny litamy abo czym innym wēnawljajut, wōn mowyt, że sia ne wstupył z domu, poki ne bude żynkow ich syna, a nawet sidyt kilka nedil, dopoki syn ne prosyt rodzycywj o pozwolinie, abo dopoki ho samy rodzycy ne namawljajut, zeby ju za żynku pojał. Levesque tom. IV, stor. 177. r. 1812. \*\*)

Okolo mist Sianoka, Liska i po lonych miśojach je zwyczaj, że jeżly diwka chce, aby Mołody do nei prysłat, to wona do neho starostywj s horitkow na zaloty pōsłaty musyt. —

\*) Zdry: Lud. polski i. t. d. przez Ł. G. na storoni 86.

\*\*) W tym samym dili, zdry na storoni 218.

## U M O W A O W I N O .

**J**nnym razem \* ) przychodyt Starosta dla umowy o wino iły posah, a na peréd, czy ju rodyczy dadnt z domu na grant Mołodoho, czy Mołodyi do nei przystaty maje. Jaksia w tym shodiat, pytajesia Starosta o wino. Wino toto składajesia z jej odinia, posteli (szczosia wyprawow nazywaje) z dobytku n. p. koney, korow, woweo i t. d. z rżcezej gospodarshich, jakii sut: wozy, płuhy, borony, rozmaityi sudynyi i czasom jeszcze z hroszey i z pasiki. Každy daje, syła może, jednako najczastij bywaje, że Mołodyj przyz diwki mało, szczo bylszy wozme. Po sełach bylszy zważajut na uctywóśt' i gospodarńóśt', jak na wrođu i majetok.

Wólzyki (takiisia didyczamy\*\*) abo łącznarymy zowut) kotryi swoi własnyi grunta majut, ruskii mieszczany i szlachtyczy, w braku synyw do dońok ziatiw przyjmajut, i tym grunta abo chałupy zapysujut.

## DRUŻYNA WESILNA.

**P**o widprawłenyh szczastywi zaruczynach i po shodi na wino, starajutsia o zapowidy Małżeństwa buduczoho i poczynajutsia przyberaty na wesile. A nasamperéd oberajut sobi i sptaszajut Mołodiata ludy do wesila potrzebnyi.

Takii zo storony Mołodoho sut: jeden Drużba\*\*\*) a dwa Pid-drużbyki (tymy bywajut samyi mołodyi parybki) dwa Starostowe, kotryi

\* ) Czasom zaraz przy zaruczynach o winosia umawljajut.

\*\* ) Takii sut w seli Krempni cyrkułu Jasiłkoho.

\*\*\* ) Słowo družba znaczyt przyjatela.

sia Bojarskimi nazywają; jeden Starosta domowy, który citem domom Młodoho redyt, dwa Muzyki; dwoi Starosciny abo Swachy i jedna Swaszka, (toju bywaje młoda diwka, sestra abo inna krewna Młodoho).

Zo storony Młodoi: jedna Družka (młoda diwka) i jedna Pid-družka; dwa Družbowe, kotrysia diwockimi Družbamy a dla swojej służby Pościanamy abo Kozakamy \*) nazywają (tymy bywają bratka abo innyi krewny Młodoi) dwa Muzyki i Starosta domowy abo dańskij; bo toj redyt domom Młodoi i niby ju wydaie.

Starostowe s družbamy i innymi swatamy razem nazywają eta Bojaramy. \*\*) Młododij Kniaziom, a Młoda kniahyniow.

Lyczba tych wesilnych uradnykiw i stuh ne wsiede jednakowa bywaje i tak hdenekodyj Młododij dwoch Družbyw a troch Starostyw, Młoda zaś dwoi družki niwje. Muzykiw zwykli tylko miwają; na syła ich staty.

Do tej družyny nateżat jeszcze: Pysar, kotryj prybywajucznych Bojaryw, ich koni, wozy i tym podobnyi riezyspysuje; Sendzia, kotryj wydarajuczysia sprawy i neshody sodyt; Marszałok (\*\*\*) kotryj obstuhanyj kij s kónskim wołosiom jako bufawu marszałku nosyt; do neho nateżyt korowai roznosyt; kónowat iako Likar; Choronży \*\*\*\*) i. t. p.

Młodiatu starajutsia wsich tych uradnykiw z pomocy swojej rodyny wybraty.

Powynnosty každoho z tej družyny wesilnoi dadutsia tacno poznaty w dalszym opysi wesila.

\*) O tym pyźniejszy bude mowa.

\*\*) Słowo Bojary oznaczalo w dawnych czasach samych Wojownykiw, pyźniejszy zaś moźnych Panyw.

\*\*\*) Marszałkom zowut zwykli jednoho zo Starostyw.

\*\*\*\*) Choronżym bywaje družba.

## SPROSYNY.

**N**a kilka dnéj peréd ślubom zaczynajut Mołodiata hości na wesile spraszaty i robiat toto na samperéd po czudźych sełach. Zwykli oberajut na to czetwer i pjatnyciu, jeźły w nedilu ślub wypadaje; bo w sobotu po swojem seli spraszajut. Po czudźych sełach bywajut jeno w swojakiw, znajomych i znaczniejszych, po swojem w każdój chatupi, jeźły majut na to czas.

Mołodyj s drnżow powberawszysia w żupany, zakładajut chustki za pojasy, a barwinok za szapki \*), takzej ho i do hoku prypynajut; berut perstent na palci, nahajki do rub i sidajut na koni, kotrym uzdy i halbaki zelеныmy hałozhamy majat; tohdy nazywajutsia oba *Kniaziamy*. Jeźły snymy i *Pidrużbyk* izdyt, to Mołodyj misce wseredyni meży nymy trymaja. Jzdiat wid chatupy do chatupy, stajut peréd wiknamy abo peréd dwermy, wywołujut wótcia abo mater na słowo, a kłaniajuczysia prosiat peréd o blahostawlinie, mowlaczy \*\*) *Proszu Waszecia* \*\*) o blahostawlinie, a potom na wesile mowlaczy: *Proszu Waszecia na wesile*. Jednako pry znaczniejszych domach n. p. w Didycza, w Parocha, w Wokomona i t. p., takzej i u swojakiw złaziat z konéj i idut do Switlyci. Jeźły Mołodyj swótcu konéj ne maje i dóstaty ich ne móže, to pichotow sprosyny widprawlaje, a tohdy kaž doho prytochno w chatupi w hubu ciuże bez whladu na wik i rod.

Podóbni i Mołoda s Drużkow prybrawszysia w sukmany prykrasywszy swoi hołowy barwinokom

---

\*) W szapkach vse spraszajut, chót'by i lito było.

\*\*) Waszoi hodnosty abo dostoinstwa.

(kotoroho lysi pozolaczajut), i inym cilom, takzej wstuzkami, s bilymy chustkami, w ruzkach, chodiat po chalupach, a tohdy nazywajutsia kniahiniami. Jezty Mołoda dwi družki maie, to w seredyni meżanymy chodyt. Pryszowszy do swirlyci, klanajotsia wsim tamże buduczym i prosiat pered obłahostowlinie: proszu Waszecia obłahostowlinie, a potomu na wesile: proszu Waszecia na wesile; pryczym Mołoda každyho prytonneho w chalupi w hubu pocitowaty musyt. Mołodój zwyklosia dawaty abo kroszy, abo pradywo abo szczo innoho mowlaeczy: Na ty na wariszku, abo na mysku abo na powy wacz i. t. p., jakby zepomahajeczy ju na nowoje gospodarstwo.

Na Wkraini rodcyzy Mołodoho swołujut chłopciw i diwczata i czerez tych swoich krewnych na wesile zapraszajut. Tyi Mołodiata posiat winci z kwitkiw na rukach i idut paramy do tych, katorych na wesile prasyty majut. Jeden trymajeczy patyczku w rukach zapraszaje imenem Mołodiat \*)

Jak pryjde subota tohdy kniazi i kniahyni po swojem seli chodiat jedna o stow widminow že Mołoda po ezudzych setach ne rozplitena a po swojem seli s rozplitenym wołosiom chodyt.

## ROZPLITANIE MOŁODOI.

**R**ozplitanie ne wsiude jednakiu tywa esobom. W subotu rano Mołoda iduczy do spowidy rozplitatysia daje družci, kotra roz zesawszy jej wołosie, pryberaje kotowu wo wstuzki, i barwinoh pot zołoczenyj.

\*) Opys wesila wkrainskoho w Beapłani. Leresque tom. IV, stor. 177. i, 1812. Zdy; Lud polski i. t. d. przez Ł. Gótebiowskiego na stor. 218.

Po takich misciach Mołoda czeka je w domu  
tak dōwho, dopoki Mołodyj s Družbow i Muzyka-  
my nie pryje. Potōmu trocha tancujūt, a na ostatku  
sazajūt Mołodu na stōtku i Mołodyj ja za rabi try-  
maje. abysia ne boronyła, a Družba abo jej brat ja  
rozplitaje. Tohdy Źpiwajut:

1.

Błahosłowy Boże i ty rōdnyj bratenku!  
Hdesz twōj Marysenko starszyj brat,  
szczo twoi kōsy rozplitał?  
hde twoi wypliki podiwał?  
czy na tychy Dunja popuskał,  
czy mołodszoj sestryczci darował?  
hde twoi Marysenko kowali,  
szczo twōju kōsonku kował?  
ta nechaj pryjduť rozkujut,  
wsio Źobi srebro, zołoto zaberut.

2.

Oj brat sestryczku rozplitał,  
pid stōť kōsonku mitał:  
oto sestryczko za toje,  
ne plety kōsoczhi wo troje.

3.

Brat sestryczku rōzplitał:  
hdesz ty kusnyki podiwał?  
nosyłaś na torzok, cys prodała?  
meńszōj sestryczcim darowała:  
na tobi sestryciu mōj znak,  
szczo byś deždała i sobi tak.



4.

Brat sestryciu rozplitał,  
rożeńku spomynał:  
nejdy sestryciu ródna'a,  
szcze roża ne procwita je,  
pachuszczyksia ne rozwywaje,  
kr'aczastoho barwinku w sadoczku nema,  
pachunczoho wasyleczku w rukach ne nocyty,  
kr'aczastohu barwinku winoczka ne wyty.

5.

Ej koso, koso zołota,  
ne rók ja tebe, ne dwa,  
ne rók, ne dwa czesała,  
szczo subotu zmywała,  
szczo nediteńku wberała;  
a za jeden den ztyrała.

6.

Sywyi sokoły, sywyi!  
potetit sokoły w dolyńcu,  
naberit zołota na kryła,  
zołoty Marysju Kniahyniu,  
na subotonku na weczér,  
na nediteńku na wes den;  
na poneditók ne bude,  
jeno batenku žal bude. \* )

Na Pidlasiu Starosta domowyj poczyna je Kosu  
rozplitaty i czesaty, potomn maty, dalszy brat i re-  
szta rodyny. Jak Starosta rozplitaje, tohdy spiwajut:

\*) Pisny 1 — 6 zdri w dili: Pieśni polskie i ruskie  
ludu gal. i t. d. na stronach: 8 ( 21 i 33 ), 29, 35,  
36, 8. 2.

Mołoda Marysin!  
ne schylaj hołowonki,  
ne daj kósku rwaty,  
z zolota oberaty.  
My twoju kosu hodowaty,  
medom, wynom smarowaty,  
zolotom posypaty,  
szowkom (jedwabom) zaplity.

Jak maty czeše i stroit:  
Moja matenka myła!  
stań meni za plecyma,  
rozczeszy kosu moju,  
swoimi ruczenkami,  
prymuskuj szezónkami.

Jak brat rozczesuje:  
Brat kosu rozplita e,  
hdesz szowki zadiwa e?  
wiszaje na zastónku,  
na mołodszu sestronku. \* )

Wetykój Kniabyny Moskowskój Jeleni, kotra roku 1495. s Aleksandrom Kniaziom Łytowskim winczana była, rozplityły kosu Panowe ( Bojaryny ) kotryi ju do Wylna widwodyły. Karanzyn Istoria gosud. rossyj S. Petersburg 1818. Tom IV. stor. 254.

Po rozplateniu kosy rozchodłatsia po sełtu tak Mołodyi s Družbow, jak i Mołoda s Družkow, i spraszajnt hości tym samym sposobom, jak i po czudzych sełach.

Wdowec i wdowa, takżej i zawytka ne chodiāt prosyty na wesile.

---

\* ) Lud polski i t. d. p. Ł. Gołębiowskiego, na storonni 96, 97, i 215.

## WIDHRAWANIE MUZYKIWIW

**W** sobotu po południu przychoǳiat Muzykiwi, Mołodoho ( bo Mołoda swoich ma e ) do neho stajut pid wiknamy, i widhrawajut nasamperéd jemu widóhrawszy idut do swittyci, i tam hościatsia. Wid neho idut do Mołodoi \*), dałszy do družki, a na ostatku do staroscin. Wsiude pid wiknamy widhrawajut i wsiudesia hościat. Potomu werta ut nazad do Mołodoho i tohdy rozpoczynajesia wesile.

## POCZATOR WESŁA

**A**by dóm Mołodoho do wesła był sposobnyj, wypratujuť ho i szczo nepotrzebnoho wynosiť, aby misce dla hostej i do tenciu, byta zamita ut czysto, pryberajut w kwitki i maj, a do wikn pryliplajut barwinok.

Do przyhotowanoho w toj sposób domu, schođiatsia w sobotu w wieczor \*\*) Starostowe i Starosciny i ty Swachy, łde zastajut Starostu domowoho, kotryj citem domow redyt, Swaszku, i Muzykiwi, a czasom juź i Mołodoho, feżyty po sprosynach powernut. Raźda swacha prynosyt mysku muki i kilka jajec. Tu zaczynajut horitku pyty i spiwajut:

A w horodejku zile,  
w tym domoju wesile;  
sam Bóh perebywaje,  
wesile zaczynaje,  
Błahostowyź batejku,

\* ) Nato ne w ważajut, że any Mołodoho, any Mołodoi w domu nema, aby wony jeno swoju powynność, zrobyty.

\*\* ) Toj wieczor subotnij zowut na Pidlasin słubynamy, zdi: Lud polski i t. d. prz. Ł. Gołębiowkiego. na storoni. 90.

Zaczynaty wesilejko!  
Z tycha batejko mewyt:  
niajtia Bóh błahosłowyt,  
i preświataja Maty,  
wesile zaczynaty;  
niaj wam Bóh zaczynaje,  
dobry lud pomahaje.

Na Pidłasiu tak spiwajut:  
Aj w horódciu w nowosenkim  
rozwywajesia zile;  
u naszoho Jwasia młodoho  
zaczynajesia wesile;  
Bóh jemu daje  
i dopomaheje,  
batenko ródnyj dokładaje. \*)

Tow piśniew zrobienyj już je początók wesila.

## KOROWAJ.

**P**o tym początku zaberajutsia Starosciny do Korowaju. Rozczyn robyt domowa gospodynia na muci Młodoho, a Swachy przyszowszy berutsia prosto do zamisu. Peréd zamisom pjut horótku, lijut takzej po mirci do rozczynu, aby i korowaj wesółyj był, i misiat ho własnow mukow, kotru so sobow pryneśli. Pry zamisi spiwajut:

Jaraja pszenyczejko!  
ne w stozi tobi byty,  
tra tia mólotyty,  
do młynna wozyty,  
korowaj z tebe wyty.

\*) Lud polski i t. d. p. Ł. Gołębiowsiego na stronie 90.

\* \* \*

Oj hodij hodij! pszenyci  
sim lit w stozi stojaty,  
czas z tebe korowaj opchaty. \* )

\* \* \*

Oj znajuż ja, znaju,  
szczo w tym korowaju:  
pszenyczenka z pid hajju,  
wodyczenka z Dunaju,  
hajcia z pid Kamincia,  
a solcia z Krakówcia,  
szafran, peręc z Gdańska,  
wsia pryprawa Pańska;  
a swanenki tuteyszyi,  
ate obi motodyi.

\* \* \*

Swachy korowaj misyły,  
tasia pohołotyły,  
a wysia dohadajte,  
horitjki im dajte,  
abysia pohodyły.

Nymsia tisto wyruszyt, Muzyki hrajuť,  
Swachy pjut horitku, tanciujuť i dla śmichu spiwajuť;  
Starostonka domowyj!  
czoż ty takij wołowyj,  
ne trocha hostej ma esz,  
czoż ty ich ne wytajesz,  
horitki im ne dajesz?  
horitki, horitki!  
swacham na podółki,  
horitkisia napyty,

---

\* ) Pieśni polskie i ruskie ludu gal. i t. d. na stor. 3.

podółki pohasyty.  
Maty swanenki praciu,  
zamisyty unki maciu,  
a wysia dōhada'te,  
horitojki im dajte.

Spomynajut takżej o zaruczynach Jwasiowych:

Woda łuby pozatywała,  
dorohi pozaberała;  
nikuda pere-ichaty,  
Jwasiowy na zaruczyn!  
Jeho testonko †) lubyt,  
jemu mostonki mostyt  
z kamentia dorohocho,  
z perstenia zołotoho. \*)

†) Słowo toto zaminijesia na: teszczenka, diwońka, rodonko, swanenka, — i tylko razy cija piśń sia powtar'aje.

• • •

W horodenku czystokoŃenku,  
tam chodyt Jwasunenko,  
prosył kwitoczkiw do szapoczki,  
swojej paneńki Marysenki:  
Bōhmebym dała, ne Ńałowala,  
no sia boju batenka.  
Oj ne bōsia batenka swoho,  
oj bōsia mene taj mołodoho;  
batenka hroza jak litna a rosa,  
a moja hroza hirsza lutoho moroza. \*\*)

Po tōj zabawi berutsia do roboty figłykiw, katoryny strojat kōrowai i hnski. Do tych figłykiw należat: pletenyi, kosy, roży, kaczki, slymaki, obaranczyki i t. p. Wsio toto roblat z tista, a pry roboti spiwajut:  
Marysyna maty.

---

\* ) Pieśni pol. i rus. ludu gal. zdri na stor. 1. i 2.

\*\* )

po nlycy chodyt,  
sosid swojich prosyt:  
ta sosidonki moi,  
ta chodit do mene;  
ta zlipit korowaj krasny,  
jak na nebi misiac jasny;  
pójdete s szyszocz kami,  
jak na nebi s ziroczkami. \*)

\* \* \*

Jakem była korowajnyczkow,  
wmiałam korowaj wyty;  
wyłam korowaj wyłam,  
méd, horitojku pyłam.

\* \* \*

Wyjsia korowaju  
jeszcze wyższy wid hajju,  
jak duszejka po Rajju,  
a rybojka po Dunaju.

Jak poroblat figłyki, zaczynajutsia braty do roboty  
korowaew i dla toho pryšpiwujut:

Šwity misiaciu z Rajju!  
do naszoho korowa u,  
aby był korowaj krasnyj,  
a jak sonienko jasny;  
aby namsia było wydno,  
korowaj pľesty drobno,  
z pid spodu ryzocz kami,  
a z werchu kwitocz kami.

J zaraz roblat korowaj, z kotrych eden naj-  
wienšzym bywaje Korowaj strojat poroblenymy fi-  
głykami. Nasampered obtiahajut cily, kołacz nawkryž  
poseredyni pľetenymy kosamy, a po czwertiach pry  
liplajut roży, stymaki, kaczki i innyj figłyki. Cza-

\*) Pieśni pols. i rús. ludu gal. zdri na stor. 35.

som dbw'azu'nt takow' kosow' kołacz dołom' nakołó-  
a po seredyni figłyki pryliplajnt. J' takii kołaczy na-  
zywa'ntsja korowa'amy. Tymże samym sposobom stro-  
jat i podowhowatyi huski, kotrym hdenekodyj po  
kón'ciach jajcia zakłada'nt. Tyi jajcia speczeni słu-  
żat zaślublenym za prysnaczoł i za znak buduczoł  
innożnasty. \* )

Jak tu' robotu kónczat, spiwajnt:  
Powyny witrójku,  
po pid-nowu świtójku;  
tam swachy korowaj wyły,  
méd, horifójku pyły;  
a jak dowywały,  
méd, wyno rozływały.

Potomu sadżajnt tisto do pieca pry spiwi:  
Preczysta Diwo Matyl,  
wójdy do nas do chaty,  
do nas słowen'ko reczy,  
budemo korowaj peczy.

Pryhadujnt takżej do pieca:  
Sołomianyi stiny,  
jajowyi dwery,  
żeliznyi piecy!  
budemo korowaj peczy.

A jak już posadżajnt, to spiwajnt:  
Korowajewo tisto,  
tetit'o czerez misto,  
czerez wsio seto tekłó,  
sz' sia w Jwasia spekłó.  
Korowajewo tisto,  
ne zmistyłosia w misto,  
no sia wlizit'o na rynok,  
zacwyłó jak barwinok.

---

\* ) Lud polski i t. d. przez Ł. G. na stor. 213.



Te zabawljajtsia tańciom, a jak majut z pieca wyne-  
maty, spiwajnt:

Dawaj družba sukiry,  
piec wytenaty,  
korowaj wynematy.

Ja družby kłyczu, a družby nit,  
pójzot družbojka sosn rubaty na pryhnit.

\* \* \*

Kto wsadył, toj i wyjme,  
bo sia inszyj ne pryjme:  
jaksia ne bude pryjmaty,  
to budemo pozywaty,  
do Pana Komisara,

takój nasza bude sprawa. \*)

Jak już z pieca powynemajut, bere jedna swacha  
korowaj na hołowu, Muzyki hrajut, wsi idut w ta-  
nec, wychodiat z chałupy do sinej i spiwajnt:

Tamtudyj težyt z dawna steżojka!

Oj Boh nam dał,  
korowaj namsia wdał,  
jasnyj, krasnyj,  
jak misiaczenko,  
jak jasneje sonienko.

\* \* \*

To namsia krasny wdatt  
pidozwa jemu żelizna,  
obruczy jemu srebrnyj,  
a na weszoczku zowty cwit:

sławpy nasz korowaj na wes świt! \*\*)

Po tańcin chowajut korowai i huski do Komory.

---

\* }  
\*\* } Pieśni pol. i rus. ludu gdań. na stor. 4.

## MOŁODYJ PROSYT O BŁAHOŚLOWINIE.

**P**o spr'ataniu korbowaiw nadchodyt czas, aby Mołodyj na posach t. j. na zastelenój ławie za stołom zasidał; \*) ale peréd mušyt prosyty rodcyzyw o błałosłownie, dla toho mu pryspiwujut:

Widkij soniejko wschodyt,  
tamdy Jwasio chodyt,  
w rukač szapokhu nosyt,  
swoho batejka prosyt:  
błałosłowyž my batejku, †)  
na zawtrijšzu neditejku.

†) Ježly Mołodyj maje mater, brata abo sestru, to totu pišn kilka razy spiwajut, widminywszy słowo batejku na: matinojko, bratejku i sestrojko; ponewaž Mołodyj wsiu swoju rodynu o błałosłownie prosyt.

Ježlyby Mołodyj był syrotow, to mu tak spiwajut:  
Sosidojki, hołubojki!  
schoditsia do kupojki;  
pójdemosia podywyty,  
jak syrotojka płacze:  
uitsia komu pokłonyty,  
na posah wyprosyty:  
pokłonysia sošidojci,  
jak ródnó matinojci. ( batenkowy )

Po tym pryhotowaniu sidajut rodcyzy Mołodo-  
ho abo ježly ich ne-maje, to inni staryzi swojaki  
jeho na ławie koło stoła; starosta prywodyt do nych  
Mołodohe i prosyt, aby mu wsi urazy darowały, a te-  
per ho pobłałosłowyty. \*\*) Tym časom spiwajut:

\*) Lud polski p. Ł. G. na storoni 92.

\*\*) Na Pidlasiu wdaraje Marszałok nahajkow o po-  
wału i prywołuje rodcyzyw. Lud polski p. Ł. G. na  
utoroni 92.

Hrajte muzyki ryzko!  
Kłaniajsia Jwasiu nyzho;  
jak wótciu, matinojci;  
tak i wsěj rodynejci;  
tak blyzkim sosidojkam,  
jak małenkim ditojkam,  
i tiazkim worozenkam.

Po innych miscjach tak spiwajut:

Hrajte muzyki ryzko!  
Skłonyjsia Jwasiu batenkowy ( matinojci ) nyzko;  
ne rok tebe batenko hodował,  
nymsia twoho pokłonu doczekał, \* )

Tohdy Motodyj kłaniajesia Rodyczom try razy,  
pada je im do nòh, ony ho błahosłowiat mowlaczcy:  
niaj tia Bòh błahosłowyt, a wòn ich w hu-  
bu ciłuje. Jaksia toto dije, družyna wesilna spiwaje:  
Pokórnoje ditiatojko Jwasejko,  
pokórnia batenkowy ( matinojci ) kłaniaje;  
stezamy noženki wnywaje,  
czornow szapojkow wteraje.

Tu kłaniajesia takżej wsěj rodyni i wsim przytomnym.

Syroti sliidujocznu piśn pryspiwujut:

Oj przyteto dwa hołabojki,  
kryknuty nad jaworom;

oj zapłakał kniaz Jwasejko  
nad batejkowym hrobom;

oj proszuż ja tebe

mytyj batejku! do sebe  
na wesilejko.

Oj radžeby ja słowejko pryhadaty,

prylahta mja sira zemlejka, ta ne mohu wstaty.

\* \* \*

Komnż tysia kłaniajesz,  
koły bat'ka ( matery ) ne majesz?

\* ) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 22.

połtoniusia czudźomu,  
bude mysia wydiło, szczo swomu. \* )

## MOŁODYJ IDE NA POSACH.

**P**o otrzymanym błahostwiniu obertajesia Mołodyj trzy razy na chałupi, trzymajuczysia chustki, kotru mu Družba podał; potomu ho Družba wyprowadzaje na stół, wónsia i tam trzy razy obkruczaje, a potomu złażył i sidaje za stołom na zastelenój ławie to jest na posazi. Koło neho zaraz sidaje Starosta, dalszy Starosciny; po druhój storoni stoła druhij Starosta, Družbowe, reszta Wesilnych i Pysar, kotryj po stini krejdown abo uhłom maże i niby Wesilnych zapysuje t. j. Starostyw, Starosciny, Muzykiw, Marszałka, Sendzioho, Choronzoho i t. d. Wid toho czasu ne wolno nykomu inszym imenem nazywaty wesilny osoby, jeno tak jak Pysar zapysał. Jak zasiadut, śpiwajut rozmaity pisny:

1.

Oj roztoczeno linnyj obrus po stołu,  
jeszcze do toho powołoczejki po dworn;  
oj po nim ide Kniaź Jwasejko na posach,  
dowidujuczysia, pytajuczysia batejka (matinojki)  
Oj wid koho posach, wid koho posach batejku?  
Oj wid Boha, wid dobrych ludej ditiatko,  
oj już twój posach sam Hospod' Boh osudył,  
oj osudył, wes' Bojaramy obsadył. \*\*)

2.

Oj w subotojku pered weczarew hodyna,  
oj s-ichafasia wsia Jwasiowa rodyna;  
pryweżty jemu maciu muki na korowaj.

[ \* ) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 22.

\*\* ) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 6.

Oj w subotojku pered wieczarew hodyna,  
oj s-ichałasia wsia Jwasiowa rodyna;  
pryweżły jemu kopu jajec na korowaj.  
Oj w subotojku pered wieczarew hodyna,  
oj s-ichałasia wsia Jwasiowa rodyna;  
pryweżły jemu boczku soły na korowaj.  
Oj w subotojku pered wieczarew hodyna,  
oj s-ichałasia wsia Jwasiowa rodyna;  
pryweżły jemu fasku masła na korowaj.

3.

Oj prosył Jwasenka  
ta swojej matenki:  
oj ty matenka rodnenka,  
proszu ja tebe,  
ne żeny ty mene,  
niaj ja sobi pohulaju,  
jak ta rybka po Dunaju.  
Hulał ty synonku  
ne jednu zymonku,  
czas tebe ożenyty,  
lud'my postanowyty. \*)

4.

Połowynoju misiaczenko na nebi  
połowynu zemli oświtył,  
pryjšoł nad more, ne spoczył,  
oj myłyj Boże koby cilył  
szczoby zemlejku oświtył,  
pryjšoł nad more, taj spoczył!  
Oj jeden Jwasenka w batenka  
połowynu robotonki zrobył,  
pryjšła subota ne spoczył:  
oj myłyj Boże! koby nas dwoje!  
szczoby my robotonku zrobyły,  
pryjde subota, spoczyły. \*)

\*) Pisny 3. i 4. zdra: Pieśni pol. i rus. ludu gal.  
na storoni 5.

5.

Oj w subotu pered wecerom,  
Kniaź Jwasejko czerez seto izdyt,  
oj izdyt izdyt, Bojary spraszat,  
a sprośywszy ich, whoło stoła sadzał;  
batejko chodyt einojki nosyt,  
a w tych cinołach méd, horifojka.

6.

Oj sławnyj sławnyj, kniazielshij posach!  
za wikenojkom dwa Anhetyki  
a na podworojku sam Hospód' chodyt;  
oj chodyt chodyt, dołejku sudyt,  
osudyt dołejku: Starosti Swanejku.  
taże ) Družbi Družejku.  
          ) Jwasiowy Marysejku.

7.

Po pid dubrowu, po pid zelenu,  
tamudyj chodyt dwa teselczyki;  
oj teszut teszut, na Dunaj meczut,  
imbir derewce ne potapaje,  
Starosta swanejki ne spodabaje. Taże:  
Družba družejki ne spodabaje. A na ostatku:  
Imbir derewce już potapaje,  
Jwasejko Marysejku już spodabaje. \*)

8.

Stała zorojka do misiacejka z węcera:  
oj jak zójdesz jasnyj misiacejko, źdyż mene,  
niaj oświtymo neho i zemlu oboje.  
Stała swanejka do Starostojki z ranejka,  
oj jak po-idesz staryj starostojka, kłycz mene,  
niaj my postużymo tym Mołodiatam oboje.

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 12.

## SKŁADKA NA MOŁODOHO I MUZYKIW.

**J**ak ty pisny widspiwajut, roblat składku na Mołodoho i Muzykiw. Dla toho haże Starosta bojariskij Starosti domowomu podaty jaku sudynu, a toj daje mu dla smichu i zabawy telihu, koło, sany i innij riczy, aż na ostatku podaje mu derewlannyj taratyk. Na tym taratyku powynen Starosta domowyj cztery kupok hroszej położyty, niby na cztery koła do woza. Ałe wón czerez dwa razy żartuje, i šeno po jednoj abo po dwi kupki kłade, czoho Bojary ne pryjmajut; aż tretim razom kłade cztery kupki, i syła wón na jednoj kupci położyt, tylko haždy Bo ar daty musyt. Try kupki ide Mołodomu po pryhadci: žesia try koła u woza kuje, a czetwerta da esia Muzyham. Pid czas składki spiwajut: Składa tesia Bo ary!

Mołodomu po czerwonomu,  
Muzyham po talaru;  
obyciały nam hraty,  
w pjatno, ku perestaty.

\* \* \*

Po za mistejko ohni hor'at,  
a vse ternewyi,  
a w tym mistejku kowalczyki,  
a vse mołodyi;  
kujut konyki;  
a vse bojarški;  
swane, ka chodyt, pidkówki nosyt,  
a vse musiażnyi;  
a koratyki na hufnatyki,  
a vse dorohyi:  
Oj kowalczyki! kujte konyki,

a wse bojarskii;  
bo my pójdemo polom, bołoniom,  
oj myłyj Božel piskom, kameniom;  
budut wozy dudnity,  
a pidkowy brenity.  
wczujut nas lude,  
sławno starosti bude! \*)

Łyszim teper dóm Mołodoho i so wsim hnkom, a  
zobaczmó, szczosia czrez toj czas w domu Mołodoi  
dijato. —

## MOŁODA POWERTAJE PO SPROSYNACH.

**D**óm Mołodoi tymże samym sposobom pry-  
sposoblajésia do wesila, jak i Mołodoho. \*\*) Na  
Pidlasiu zabywajut jeszcze w stinu nad stołom dwa  
kilki, rozszczyplajut ich, i zapynajut kilka herstej  
kołoskiw żytných. \*\*\*) W subotu w sam wieczér scho-  
dialsia w dóm Mołodoi diwozata na posyranki i za-  
hawlaajutsia tancióm. Tohdy spiwajut:

My przyšły panienoczki,  
po naszymy darunoczki;  
szyphosia uwywajte,  
nam darunoczki dajte. \*\*\*\*)

Tym czasom Kniashyni powertajut zo seła po sprosy-  
nach, a przyšzowszy na podwóró spiwajut:

Wyjdy matinko do nas,  
pobłahostłowy ty nas;

- 
- \* ) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 13.
  - \*\* ) zdra na storoni 12.
  - \*\*\* ) Lud polski p. Ł. G. na stor. 92.
  - \*\*\*\* ) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 23.



szczęśmosia uwywały,  
narody pospraszaly. \*)

Wószowszy do swiłyci:

Matinoczko utko (kaczko)!

uwywajtesia chutko;  
mysia chutko uwywały,  
wsi ludy pospraszaly;  
najblyższu rodynonku,  
na menszu ditynonku. \*\*)

Tohdy Muzyki hrajut, a Mołoda wyprawlaje wsi  
diwczata w tanec. Po tanciu prypomynajut jej diw-  
czata, że już czas na posah zasidaty, spiwajuczy:

Krasna Marysenka szołwiju łomata,  
łomuczy wonu do wikońcia prypała,  
a prypawszy batenkasia pytała:

a szczo my każesz batenku robyty?

Pokiń doniu wsiu robotu w subotu,

sidad ditiatko s myłym Bohom na posah. \*\*\*)

• • •

Oj łetily biły husy czerez sad,  
oj czas tobi Marysiu na posah,  
oj szczoż wam biły husy do toho,  
do luboho posahu moho;

je u mene batenko,  
do moho posażenku. \*\*\*\*)

## MOŁODA PROSYT O BŁAHOŚŁOWINIE.

**N**ym Mołoda na posah zasiade, prosyt swo-  
ich rodyczyw, a jeżyły syrota, to innych Swojakiw

---

\*) Piesni pols. i rus. ludu gal. na storoni 23.

\*\*) Tamże.

\*\*\*) W tymże dili na stor. 7.

\*\*\*\*) Piesni pols. i rus. ludu gal. na stor. 30.

o błahostwinie. Starosta domowy przywołuje rodyczów, przywedyt do nych donku, i prymawlaje, aby jej wsi urazy darowały, a teper ja pobłahostewyły. Tu jej spiwajut:

Hrajte muzyki ryżko,  
kłaniajsia Marysiu nyzko;  
jak wótcin, matino ci,  
tak i wsij rodynojci;  
tak blyzkim sosido kam,  
jak małenkim ditojkam,  
i tiazkim worożenka.

Abp tak:

Hrajte muzyki ryżko.  
skłonysia Marysiu batenkowy (matinojci) nyzko;  
ne rok tebe batenko hodował.  
nymysia twoho pokłonu doczekał. \*)

Na Pidlasiu zaś tak spiwajut:

Schytyłasia wysznia  
wid werchu do korenia;  
pokłonysia Marysiu,  
czerez stół do batenka;  
na stół hołowku kłonat,  
a pid stół stezy rohyt,  
do syroi zemyci,  
do bilesenkich nożok.  
Kłaniajsia Marysiu,  
stáromu i małomu.  
i batenkowy swomu;  
bo już bylszy ne budesz,  
a o batenku zabudesz;  
tylko twoho ukłonu,  
szczo u batenka w domu. \*\*)

Po tomu Mołoda rodyczom try razy do noh padaje, weny ja błahostwolat, raowlaczy: Nij tia Bóh błahostowyt, a wona ich w hubu ciuje

\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 22.

\*\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 93.

W tym czasi spiwajut:

Pokórnoje ditiato ko Maryseńka,  
pokórnisia batenkowy (matinojci) kłaniaje,  
słezamy nożeńki wmywaje,  
żowtow kosojkow wteraje.

\* \* \*

Pokorysia Marysenko, pokorysia,  
swomu wótciu (matenci) pokłonysia;  
obłansia nazad sebe,  
stoi rodynońka koło tebe;  
skłonysia Marysenko nyzenko,  
szczoby było rodynońci żałobnenko. \*)

Syroti tak spiwajut:

Nasza Marysia syrotonka,  
bo batenka ne maje;  
a jej batenko  
je u Boženka;  
peréd Bohom težyt,  
na krest ruki derżyt,  
taj u Bohasia prosyt;  
(oj pustyż mene Boże,  
niaj zлізу, podywłusia,  
czy dobri ditia poradżajut,  
na posah sadżajut? \*\*)

\* \* \*

W hsi na jawory  
sidiło dwa Anheły,  
sidiaczy howoryły:  
połyńmo, połyńmo brate,  
do toji syrotonki;

\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 53.

\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 29.

siadem ta postuchajem,  
jak syrotonka p'acze,  
do stoła przypada je,  
szczo batenka ne maje. \*)

\* \* \*

Stojała katyna w łuzi,  
nasza Marysia w tuzi;  
szczo wona sobi dumaje?  
szczo batenka nemaje,  
nema komu wesile sprawlaty,  
pysznoho obida dawaty. \*\*)

\* \* \*

Oj komuż tysia mołoda Marysiu kłaniajesz,  
koły w swoim domu ródnoho batenka ne majesz:  
Oj je u mene rodynonki ne mało,  
budusia kłaniaty, szczo by my za batenka stało.  
Oj ne stane mołoda Marysiu, ne stane,  
[nż twój batenko na biły nóżki ne wstane. \*\*\*)  
Tu należyt takżej: Sosłdojki hołubojki i d. zdry na sl. 20

## MOŁODA ZASIDAJE NA POSAH.

**P**o otrzymanym błahostwiniju podaje Druż-  
ba diwockij Mołodój chnstku, kotru wona za ko-  
nec wziawszy, try razysia na chałupi obertaje, a po-  
tomu złażył i sidaje za stołom na posazi t. j. na za-  
stelenój ławi.

Na Pidlasiu Mołoda try razy po zastój chodyt  
i do kutasia kłaniaje; je to zabytok zwyczaju batwo-

---

\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 35.

\*\*) Lud polskie p. Ł. G. na stor. 98.

\*\*\*) Tamże na storonі 93.

chwalebno, bo w kuci stojał bożok domowyj po-  
kut', ktoromu tym sposobom cześć widdawały. \*)

Jak Družba Mołodu za stoł wede, spiwajut:  
Brat sestryczku za stoł wede,  
sestro moja, kosa twoja żowtenkaja,  
zawodźaje, naucza je;  
sestroż moja, kosa twoja żowtenkaja;  
maj swyko cia za batejka;  
sestroż moja, kosa twoja żowtenkaja;  
maj swykroszku za matinku,  
sestroż moja, kosa twoja żowtenkaja.

Jak Mołoda za stołom zasiade, spiwajut jej dīw-  
czata sidiaczyi około stoła:  
Posadżeno Marysiu  
na tym pysznym posazi;  
jej posah Pysar pysať,  
wid Hospoda Boha,  
i wid batenka ródnoho. \*\*)

• \* •

Łetity hałoczki  
wo try r'adoczki,  
a zazula po peredi;  
wsi hałoczki na łuhach siły,  
a zazula na katyni,  
wsi hałoczki zaszczebetaly,  
a zazula zakowala.  
Ide Marysia po peredi,  
a wsi družoczki za neju,  
wsi družoczki po ławkach siły,  
a Marysia na posazi,  
wsi družoczki za spiwaly,  
a Marysia zapłakala. \*\*\*)

\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 97.

\*\*\*) Lud polski p. Ł. G. na storoni 92.

\*\*\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 33.

Jeżły syrota, to jej tak spiwajut:  
Znaty Marysejku,  
znaty syroto, ku,  
szczo na posah zasidaje;  
a jej winoczok,  
weś z fiałoczok,  
porozkom przepadaje;  
a jej batejko  
peréd myłym Bohom służył,  
asnów świczeńkow horit.  
myłomusia, Bohu mótył:  
pustyż mene Boże, ku  
s czornow chmatow na seła,  
s dróbnym dożczom na zemlu,  
s jasnym soneiom wikoncióm;  
niaj jasia podywlu,  
na swoje ditiatko,  
kto mu sprawyt wesilejko.  
Sprawljajut jemu lude,  
żał baténkowy bude.

## P O S Y R A N K I.

**J**ak tyi pisny widspiwajut, wynosyt Starosta domo-  
wyj horitku i osuchy so syrom, czym Mołoda wsi  
diwczata czastuje, i wid toho syra zowesia toj ob-  
r'adok Posyrankamy; hdenekodyj zaś Druž-  
czynamy wid diwczat (družok).

Tym časom diwczata zaczynajut spiwaty Pisny  
posyrankowyj, i poczynajut wid toi:

1.

Oj roztočzeno linnyj obrus po stołu,  
jeszcze do toho powołoczejki po dworu;  
oj po nim ide mołoda Marysia na posah,  
dowidnuczysia, pytajuczysia batejka (matinojki):  
oj wid koho posah, wid koho posah batejku?  
oj wid Boha wid dobrych ludej ditiatko;

oj już twój posah sam Hospód' Boh osudył,  
oj osudył, wes' diwojkamy obsadył. \*)

Po tój pisny idiat perekusku, a jak im družka  
osuchy kraje, to jej pryśpiwujut:

Družejka osuch kraje,  
złocistyj nożyk maje;  
szczu w źmieniu  
to w kiszeniu,  
družbojci na weczaru.

Po perekusci tiahnut dalszy swoi pisny, jak  
nastupajut:

2.

Mołoda Marysejka  
wsi dworojki schodyła,  
słezojki ne wronyła,  
oj skoro na swój pryjszła,  
tiażejko zapłahała;  
oj dworež mój dwore,  
tożem ja ty tiażejka!  
oj ne tak dworojkowy,  
jak swomu batejkowy;  
chlibciam mu pereita,  
wodyciu perepyła,  
sukmanki pochodyła;  
oj mytaż ja mu budu,  
jak ja wid neho pōjdu.

3.

Pryjszła Marysia z seła,  
sitasy w kōnec stōła,  
zajaśasia pytaty:  
oj hdeż moi dwa braty?

---

\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na storoni 6.

hde mólodszyi wid mene,  
postawit ich peréd mene:  
po-jchały w połe czystoje,  
po stado woronoje.

4.

Krasnaja Matysenka,  
zahaniata stadońka,  
w horod na zítorka:  
stado moje woronoje,  
wytołoczże zile moje  
nechajsia ne zóstaje, †)  
matinojci na żalenko,  
bo w mene matinka  
barz żalostíwa;  
szczo do horodejka pryjde,  
wse mene wspomyne:  
hdeś moje ditiatojko,  
szczo sadyło zilejko;  
sadyła pędtywata,  
winojkasy ne w-wyła;  
jeno sobi jeden w-wyła,  
szzzosia w nym zaruczyła;  
i toho ne schodyła,  
schodyła ho druženka  
jej wirna słuženka. \*)  
†) Czasom tak kónczat:  
Neqhajsia ne zóstaje,  
diwojkam na winojki.  
babojkam na czarejki.

5.

Oj pysały Pysary  
w moho bat'ka na stoli,  
temnoi noczki do świczoczki,

---

\* ) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na storoni 9.



jasnoho sońcis do wikoncja:  
z suboty na nediteńku,  
sberajsia mój rodenku,  
daj meni poradenku,  
mene maty perszu daje,  
por'adku ne znaje. \*)

6.

Hlań mateńko na mój posah!  
wsich družoczok pletena kosa,  
a na mene taka pad' pała,  
szczo ja swoju rozczesala,  
kóskamy pteczki whryła,  
sieżkamy łyczko wmyła. \*\*)

7.

Oj znaty, znaty  
Marysyn posah;  
szczo jej matinka daje;  
stół zastetyj,  
dwór zameteny,  
hosteńki zaproszeny.  
Oj znaty Marysju, znaty,  
szczo je ródna ja maty,  
szczo kraszala chustoczki,  
z biłoi kitajoczki. \*\*\*)

8.

W wieczér w subotońku,  
wpały jahodonki  
wynnyi, zełenyi,  
a do toho dróbnenki;  
żuryłasia Marysejha,  
s kimby ich posberaty,  
bo budut zymowaty?

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na storoni 33.

\*\*) Tamże na storoni 37.

\*\*\*) Tamże na storoni 7.

prósyłabym batenka, ---  
batenko ne pomože,  
bo wid żalu ne može. \*)

9.

Litat zazuteńka  
po wyszniowym sadu,  
na haluzojku siła;  
a ja mowyła,  
szczo wonasia złomyła,  
a wonasia pochyłyła.  
Tak Marysejka  
w swoho batejka  
za tysowym stołom siła;  
a ja mowyła,  
szczo ja ho rozweselyła,  
a ja ho zasnutyła.

10.

Czerwa hałoczka na rokity sidła;  
chotiła rokity łomaty;  
rokity ne obłomyła,  
jeno rosu obyła.  
Diwka Marysia na posazi sidła,  
chotiła matenku rozweselyty;  
matenki ne rozweselyła,  
jeno hórszy zasnutyła. \*\*)

11.

Sijała Marysia dolu  
stojaczy nad wodoju:  
płynny dołe s wodoju,  
ja pó,du za toboju;

\*) Pieśni pol. i rus. ludn gal. na storoni 5.

\*\* ) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na storoni 38.

je tam w wodi mohytojka,  
na mohyli łozynojska;  
tam stanemo, wypoczneńo,  
i tystojki napyszemo:  
nechaj matinka znaje,  
za koho mene daje,  
za lisy tannenkiń,  
za hory wysokii,  
za wody hłubokii;  
ja tam luděj ne znaju,  
rodynojski ne maju.

12.

Pid dobrowoju,  
pid zeteńoju,  
drėbna rosonka wpała;  
tam Marysenka,  
tam Pannunenka,  
krasojsku rozsiwala;  
pryszol do nej,  
batenko jej:  
szczo dijiesz Marysejko?  
Toja ja diju,  
krasenku siju,  
z rukawcia wytresaju;  
oj jak my Bóh dast  
dobru dońenku,  
to ja ju posberaju;  
a jak my Bóh dast  
łychu dońenku,  
to ja ju ponechaju. \*)

13.

Tam za woroty,  
Dunaj hłuboki,

---

\*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. - 15.

Koło doła tembrowanyj;  
tamudyj chodyt,  
tamudyj brodyt'  
mołoda Marysejka;  
wyszol do nei  
batejko jei:  
wtonez Marysiu, wtonez,  
czoho tamudyj chodysz?  
oj wolitabym w tym Dunaju wtonuty,  
nyzhy mja mała zła dola nemynuty.

14.

Hdesia my dił, hdesia my dił  
Marysyn batenko;  
czom ne wo de do nowoi świtłojki,  
czom ne stane do tysowoho stoła,  
czom ne daruje swoho ditiatka?  
Ny czerwonymy, ny zolotomy,  
ditiatko darowaty,  
jeno szczastiom, zdorowłom,  
i dobrenkow dołenkow. \*)

15.

Ne była w domu na swoich zaruczynsch,  
tam w horodejku  
pry barwinojku.  
żowtyj ten prostyrała;  
wyszol do nei  
batejko jei:  
do dom Marysin, do dom,  
majesz tam hosty  
swojej myłosty,  
budesz ich czastowaty:  
Już meni mój lubyj batejku,  
już meni ne w tebe byty;

\*) Pieśni pól. i rus. ludu gal. na storoni 7.

ne p̄lesty k̄oski  
wo try fancieszki,  
w winojku ne ebodyty.

16.

Zachotiła Marysia  
kałynowoho winka,  
i p̄stała batenka  
za more po kałynu;  
batenko pry-izdżaje,  
kałyna ne procwitaje:  
ej kałyno, kałyno!  
nieszczęśliwa hodyno!  
nieszczęśliwoje zile  
ne pospiło na wesile,  
na toj deń, na nedilu,  
Marysy na winoczok.  
Oj pospiła, pospiła,  
odna cwiłoczka ne dozriła;  
ne dozriła w sadoczku,  
to dozrije w winoczku. \*)

17.

Chodyt Marysia po nowym d̄wory,  
kosenku rozpustywszy,  
oj chodyt chodyt,  
sama sobi howorit:  
oj ne žalze my mojej k̄osy,  
szczoń jej ne uczesała;  
jeno žal r̄odnoho batenka  
szczoń jeho ne słuchała. \*\*)

18.

Za w̄rotamy trawa, murawa,  
zołotom pidlywana,

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na storoni - - - 91.  
\*\*) Tamże na storoni - - - - - 92.

tam Marysenka,  
tam młodeńka  
s drużeńkami stojąta;  
pryszła do nei  
matinka jej  
s pownymy pownonkami:  
oj czastujżesia młoda Marysiu,  
so swoimy drużeńkami.  
Peréd stezamy,  
peréd hustymy,  
matinki ne późnała,  
pownonki ne przyjąta.

Pryjszoł do nei  
Jwasio jej  
s pownymy pownonkami:  
oj czastujżesia młoda Marysiu,  
so swoimy drużeńkami.  
Peréd stezamy,  
peréd hustymy,  
Jwasejka późnała,  
i pownonki przyjąta.

19.

Do Dunaju steżeńka,  
kudyj bihta Marysenka;  
nad Dunajom stojąta,  
rusu kosu chesała:  
oj padajcie wołosy  
ta iz mojej kosy!  
padete ne tonete,  
do batenka plynete:  
nechaj batenko znaje,  
za koho mene daje.  
Znaju ditiatko, znaju,  
ste doli ne widhadaju.\* )

\*) Lud polski p. Ł. G. na storoni - 96.

20.

Chodyła Marysejka sém lit pó lisi,  
 oj lisóm lisóm, zélenym barwinkóm;  
 a sej batejko do domu kłycze:  
 oj lisóm lisóm zélenym barwinkóm;  
 Marysia diwojku, idy do domojku:  
 oj lisóm lisóm, zélenym barwinkóm;  
 Oj nit nepjdu, witrusia boju,  
 oj lisóm lisóm, zélenym barwinkóm;  
 witrusia boju, sońciasia choroni;  
 oj lisóm lisóm, zélenym barwinkóm;  
 witojko powyne, kosojku rozwyne;  
 oj lisóm lisóm, zélenym barwinkóm  
 soniejko pryhrije, tyczejko zmarnije.  
 oj lisóm lisóm, zélenym barwinkóm.

21.

W horodejku w batejka  
 czerwonaja kałyno ha;  
 kuje na nej zazutejka,  
 kujeż wona kuje,  
 aż mój batejko czuje:  
 Sywaja zazutejko!  
 ne zadawaj my zatejku,  
 ja i tak dosyt' maju,  
 szczo diwojku za muž daju,  
 mołoduju, nepkuju,  
 w storonu datekaju.

22.

Oj tam na hory,  
 fiałojki zakwyły,  
 wsi hory s dołynamy zakryły;  
 tamtudy Marysia chodyła,  
 zélenyj barwinok sadyła:  
 za ne u batejko z tychojka.

sady sady Marysio z nyzojka :

Ne chodyž ty mój batejku †) za mnoju ,  
ne luba my besidojka s toboju.

†) matinojko , bratejku , sestrojko , a na kóncy Jwa-  
sejku :

Oj chodyž ty mój Jwasio za mnoju ,  
luba meni besidojka s toboju.

23.

A w neditejku rano  
moresia roz-ihrało ,  
sonienkosia kupało ;  
tam Marysia wodu brała ,  
a beruczy potapała ,  
ratunojku wołała :  
ratuj mene batejku ( matinojko ) ,  
ja twoje ditiatójko : †)

Ne budu tia ratowaty ,  
ne chotiłaš mja słuchaty ,  
swojus wotejku mała ,  
moneš sia ne spytała ,  
nabrałaš sia swawoli ,  
taj z ludshoi namowy .

†) Hdeuekodyj kónczat :  
Batenko dó bereženka . . . . .  
any czówna any wesa  
wsio burenka widnesła . \* )

24.

Chodyt Marysejka  
po pid sadojku ,  
skłonyła hołowojku ;  
ryže barwinok  
sobi na wjnok ,  
na swoju hołowojku :

\*\* ) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 10 i 51.



oj winku winku,  
zeleny barwinku!  
narobył-jeś my żalu,  
oj już jasia so swoim batejkom  
na wihi rozlucaju.

• 25

Dywrjesia czudjesia batejko:  
nihde ditlatho na jarmaroczku ne było,  
s hde takoho z rysamy wincia wzięto?  
Ne rok ne dwa Jwasenka sia zaliciał,  
ne rok ne dwa s rysamy winoczok obiciał. \*)

26.

Mołodenci Jwasio  
koło horoda ihsraje,  
a w horod zahladaje;  
a w horodi Marysia  
z rutki winoczok wyła,  
s Jwasiom howorila:  
oj Jwasiu duszenko!  
prosy batenka o mene,  
nechaj wydasz za tebe;  
bo jak mene ne wydasz,  
to ja i sama wyskoezu,  
i skrynoczku wytocznu  
zolatom okowanu,  
daramy napownenu. \*\*)

27.

Chodyt pawojka  
po wyszniovym sadojku,  
oj rozpustyla

\*) Piesni pol. i ras. ludu gal. na storoni - - 5.

\*\*) Lud polski p. E. G. na storoni - - - 109.

strusii pjarenka  
choroszenko po sobi :  
oj ne žalže my žowtoi kosojki,  
szczo ja ju rozpustyła ;  
jeno my žal swoho batejka,  
szczo ho budu tyczyła.

28.

Litar zazutejka  
po pid sadojko,  
a žalosnenko kuje,  
a za neju sywyj hołubojko :  
czo kujesz zazutejko ?  
Chodyt Marysia  
po nowój świtłojci,  
i žalosnenko płacze ;  
a za neju chodyt matinojka :  
czo płaczesz Marysejko ?  
Dajże my pohój  
moja matinojko,  
meni dneś ne do toho ;  
dajut my znaty,  
do śluba staty,  
na nedilu na ranejko.

29.

Kaminnaja horojko  
czom tysia ne łupajesz ?  
Jak ja sia łupaty maju,  
ja pomoczy ne maju,  
ny wid witra bu ne koho,  
ny wid sońcia jasnenkoho.  
Mołodaja Marysejko !  
czom tysia ne rozplaczesz ?  
Jak ja płakaty maju,  
ja żaloby ne maju ;  
muzyki my ne hrajut,

diwojki ne spiwajut.  
Mowyt jej batejko:  
biej Marysejko do switlojki  
mezy krasnyi diwojki,  
tam ty Muzyki brajut,  
i diwojki spiwajut.

Widspiwawszy toty pisny i pohostywszysia ho-  
ritkow. chlibom i syrom, diahtjut za posyranki  
spiwajuczy:

Ta szczo nam byly stolowe,  
a vse nam byly tysowe,  
podiakujite diwojki  
Hospodu Bohu,  
Gospodarewy,  
Gospodynoñci,  
wszytki

za krasnyi użytki.  
Podiakujite diwojki,  
za krasnyi posyranojki;  
za dwa tarali syra,  
i za peczywo chliba,  
i za spust horitki,  
zesia popyty diwki.

Potomu hażut sobi diwczata pokazaty Starosta  
domowoho i spiwajut:  
Starosta diwoczy!

pokaży nam czorny oczy,  
niaj my budemo znaty,  
koho Starostow zwaty.

Oj dywnoż nam dywno,  
szczo Starosty ne wydno.

Diwojki, Papienojki,  
zrobim swoju sławnu,

złomim Starosti ławnu;  
niaj Starostojka znaje,

niaj dobru ławnu daje,  
Starosta ukazawszysia mowyt, że im dał isty

i pyty, i pytaie, czohoby jeszcze potrebowaty, a  
wony ho prosiat, hy im pozwołył do siněj tańcio-  
waty i pryspiwajut mu:

Kwit kałynojku tomyt,  
son hołowojki kłonyt.

Panowe Staryi!

prosym was Mołodyi;

dajte nam rozkazaty,

do siněj tańciowaty.

Jak im Starosta bylszy tańciowaty ne pozwala-  
je, wony spiwajut:

Wedy nas Starosto spaty,

bo nam tra rano wstaty,

podwore zsmitaty,

hostejsia spdiwaty;

hostejha lubo ho

Jwasia mołodo ho. —

Podobni wymahajut diwczata, sby imsia i dru-  
zba diwockij uhażat, i spiwajut:

Oj dywnoż nam dywno,

szczo družbojki ne wydno;

družejki sia pohojat,

tasia w sołomn schował,

w jaczminnu ne w żytnuju,

w czudzju a ne w swoju.

Po tój zabawi zaczytajut Muzyki hraty, Druž-  
ba wyprowadzaje Mołodu z sa stoła za chustku i  
ide s neju w taneo, wsi diwczata wstajut wid stoła,  
a na ich misce zasidajut nawisty. —

## MOŁODA POSYŁAJE MOŁODOMU KOŠZULU.

**J**ak Mołoda s Družbow potancinje, posyła, e swomu Nareczenomu košzulu do ślubu, kotru sama szyła, a to czerez Póścaneiw, kotrymy bywajut jej bracia abo inni krewnyi.

Košzula ƣota bywaje linna, abo i konópna, jeź ły Mołoda uboha; i w tój košzulej Mołodyj ślub bere.

Wysyłanie dijesia tym sposobom: Mołoda prynosyt košzula do stoła, a newisty pryberajut ju; nasam peréd zwywajut ju w trubku, obwazu ut wstuzhamy, i zapynajut po za wstuzki barwinok abo innoje zile; potomu wkłada ut ju wseredynu ryzhy tryhałuziastoi, prystrojanoi w barwinok, wowed i wstuzki; a w spodi do tói ryzhy przywjazujut biłuchustku, kotra oznaczaje łyst napysanyj wid Mołodoi do Mołodoho.

Pid czas tói roboty śpiwajut:

Szyj Marysenko Jwasiowy ƣoroczeńku,  
wypery jeju na tychym Duna eńku,  
wysuszy jeju na bujnych kałynońkach,  
perehaczaj jeju na tysowych stołońkach. \*)

Szyła Marysia košzulejku,  
o Bóże pry dorozu,  
w batejka na porozu;  
biłymy ruczeńkami,  
dróbnymy sztyszojkami.  
Szyła, wyszywiała, szyła,

---

\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 6.

a w subotu ju skōńczyła;  
peréd weczary prybrała,  
po weczary ju pōstała  
na nedilu na ranejko,  
wbratysia do ślubojku,  
w szczastywu hodynoju.

\* \* \*

Hrymnuta szczuka rybojka na mori,  
prypłyło zoloto i serebro do bereha,  
Družbowomu konyczkowi do czeła,  
szczobysia świtył jak jasnaja zora,  
oj szczoby wón z dorozhenki ne zbitudyl,  
szczoby wón kramskoi soroczki ne zhubyl. \*)

\* \* \*

Marysnych try braty,  
po stajenoci chodiat,  
konyczekji sidłajut,  
hdes ichatojki majut;  
w datyku storonojku,  
ohladatay świtłojku;  
switłojku ohladatay,  
hde majut Marysiu daty,  
czy dobryi tam lude,  
czy dobri jej tam bude.

\* \* \*

Marysiu Marysejko!  
hdesz ty nas wysyłaesz,  
w datyku dorozhenki,

\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 6.

w newydnun noczenku?  
Misiaciu misiaczenku!  
świty nam w dorożenku,  
żeby my ne zbludyły,  
koszuli ne zhubyły.

Jak już koszula hotowa i na ryzhu włożena,  
berut ju Póstanci, także horitku i mirku, wycho-  
diat, a Muzyki ich wyprowadzajut. Tu newisty pó-  
stanciam nakazu ut sporosia wyberaty:

Postanci, kochanci!  
wyberajtesia sporo,  
z panienskoho domu  
do królewskoho dworu.

A jak już wyjdut na dwór:

Póstanci Póstanczyki!  
ne bawteżesia dowho,  
a wertajtesia borzo;  
horitcisia ne radujte,  
noczenki ne noczujte,  
koszutejku widdajte,  
nazadsia powertajte.

Potomu Muzykisia wertajut, a Póstanci idu  
swoiow dorohow do Motodohe. Tym czasom newi-  
sty w domu Motodoi hostiatsia horitkow, osuchamy  
i syrom, a po toj perehusci diakujut tow samow pis-  
new szczo diwezata \*) i rozchodiatsia. Łyazymże te-  
per dom Motodoi, a idim za Póstanciamy.

Póstanci, za kotrymy diwezata z posyranek bi-  
hnut, spiwajut czerez dorohu:

S hylow idemo, s hylow,  
na toj hyły koszuteka,

---

\*) Zdry na stor. 45.

wo Lwówi wyszywana,  
w Krakowi haftowana,  
w tym domu darowana,  
do Jwasia posyłana.

Brat koszutejku nese,  
ażsia zemtejka trese;  
biła koszula, biła,  
sama ju Marysia szyła,  
bitymy ruczenkami,  
uróbnymy sztysojkamy.

Ne dateko chałupy Mołodoho śpiwajut:  
Ne strachajsia Szwasgre,  
ne żomiry - to idut,  
jeno Marysynych try braty,  
świttojku ohladaty.

Prynesły mysy hylu,  
a na hylu koszulu,  
a na koszuły winec \*),  
tu Marysyn Mołodoc.

Korolu koroteńku!  
prynesły my ty daruhenko,  
na nedilu na ranenکو.

Pid samymy dwermy Mołodoho tak śpiwajut.  
Powyny witrójku  
po pid nowu świttojku,  
niaj my budemo znaty,  
komu Marysyn dar daty.

Aby Postanciw do chałupy ne łacno prypusty-  
ty, sterehut dwerej Starosta domowy i innyi Bejary  
s kosturamy. Postanci dobywajut horitku i pjut do

---

\* ) Hdenekodyj Mołoda s koszulow i winec  
Mołodomu posyłaie, kotryj mu do szaphi prypynajut.



tych stryżyw, a wony czastujut znown Póścanciw swojow horikow. \* ) Tymczasom trymajuczyj ryżnu s koszulow, rozposteraje prywiazanu do byli chustku i czytaje jako tyst: Wid Panny Brańsko i do Pana Brańskoho t. j. wid Mołodoi do Mołodoho. Ate jemu ne dajut wiry, mowlaczy że won de szkofy ne chodyt i czytaty ne znaje, i dla toho dajut innym chłopciam czytaty; jednako każdyj tym samym sposobom czytaje.

Dla toho spiwajut Póścanci:

Pokażył nam toho.  
szczo pysanie do niego.

Dalszy domahajutsia Póścanci kilka śwityć dla sebe, stajen i wówsa dla konej, i innyeh riczej dla swojej wyhody; a Pysar toto wsio spysaty musyt.

Jak już Póścanci stryżam horikow zaplatiat wpustnoje i uhoda meży nymy stane, tohdy puszczejut ich stryży do śwityci, a wony webodiaczy, zastajut za stołom Mołodoho i s Bojaramy \*\* ) i spiwajut:

Radujsia koratejku!  
nesemo ty koszulejku,  
na nedi'n na ranejko,  
wbratysia do ślubójku,  
wszczastywu hodyno,ku.

Potomu tancujut s koszulow po chatupi, dopokijej Starosta ne widbere i ne dasť Mołodoimu.

Póścanciw wchodiaczych wytajut swachy pisnew:

Póścanci ochancil

---

\* ) Czasom Póścanci tycho do chatupy zabih ajut aby ich nyhto ne postereh, i aby ne potrebowaly wykupowaty horikow Wpustnoho.

\*\* ) Zdry na storoni 22. bo tak tysztylino Mołodoho za stołom; pryłoczy i storonu. 26.

což wy pryichały?  
 czy switkojku obzeraty,  
 czy Marysyn dar daty?  
 oj jak dar daty, da te,  
 samysy pohuŭajće.

Czasom dla śnichu i zabawy wytajut ich swachy tak:

Pryichały Natywajki,  
 bez konia bez nahajki,  
 prynesty koszuŭsko,  
 wyterały komynysko.  
 Wasza koszula zhrębna,  
 nam tu ne potrebná,  
 my tu linnoju mały  
 Jwasejka my sy wbrały.

Na szczo Póŭtanci widspiwujut:  
 Szczeby nas th ne prošyły,  
 my by tu ne chodyły.

## WECZARA w MOŁODOHO.

**W** iddawszy koszula Póŭtanci pjuť horitku,  
 tańciujut trócha a potomu, sida ut kóło stoła do we-  
 czary, s kotrow na nych Mołodyj i so swoimy Bojs-  
 ramy czekať. Tu zaczynajut druhyj raz spiwaty:

Oj roztočeno linny obrus po stołu i d. zdri na storoni 22. a potomu:

Dajut nam z zambka znaty,  
 a s horodejka wisty,  
 že nam hotujut isty:  
 kurojku peczeńuju,  
 fuszejku perczenju,  
 Czy s perciom, czy ne s perciom,  
 aby było s szczyrym sereciom.

\* \* \*

Kramaru kramarojku!  
przyprawiaj wczarojku,  
syp perec na paperec,  
łyżeczki na tarczec,  
na naszą wczarojku.

\* \* \*

Kobut na kuchny pałył,  
a kapłun isty warit;  
sołewij dolitaje,  
radojki dodawaje,  
a worobec wodę nosyt,  
a soroka hosti prośyt,  
hołubec nohow tup, tup,  
już wczarojka tuj, tuj.

\* \* \*

Powidała nam soroka:  
tecze horitka z potoka;  
a my poty ne pójdemo,  
poki wsioi ne wypjemo.

Powidała nam senycia:  
Pownaja pywa pywnycia;  
a my poty ne pójdemo,  
poki wsioho ne wypjemo.

Powidała nam worona:  
powna pyrohyw komora;  
a my poty ne pójdemo,  
poki wsich ne poimo.

Potomu Starosta domowyj idynie roznosyt, i wsi  
idiat wczaru, pód czas kotroi horitkow czasto się  
zakraplajut.

Za wczaru diahnjut Bojary w toj sposób:  
Dwa hołubojki hnizdo wjut,

naszy Bojary wyno pjat.

A szczo nam były stolowe,  
a vse nam były tysowe.

Wstupył Jsus do Kany hałytejski,  
i Sam postanowył stan małżeński.  
Radujmosia, weselimsial  
abyśmo wesoly były.

A szczo ham były obrusy,  
a vse nam były linnyi.

Wstupył Jsus i d. jak wyžany.

A szczo nam były chliby,  
a vse nam były pszenyczny.

Wstupył Jsus i d.

A szczo nam były mysojki,  
a vse nam były cinowy.

Wstupył Jsus i d.

A szczo nam były tyžoiki,  
a vse nam były cinowy.

Wstupył Jsus i d.

A szczo nam była horitka,  
a vse nam była ne horka.

Wstupył Jsus do Kany hałytejski,  
i Sam postanowył stan małżeński.

Radujmosia, weselimsial  
abyśmo wesoly były.

\* \* \*

Hde sokoly hnizdenko wyły,  
tam Bojary mied, wyno pyły,  
i za chlib diakowały:

wstanie Bojary, wstanie,  
szapoczki pozdójmajcie,  
i podiakujcie  
napieréd Bohu,  
Matery Bożój  
Swjatój, Preczystój,  
wótciam duchownym,  
Panam derżawnym,  
gospodarowy,  
gospodynonci,  
jeho ditoczkam  
i kucharoczkam;  
za tej krasny obidok,  
za chliba prynesenie,  
za pywa prystawienie,  
za studennuju wodu  
i za dobruju zhadu. \* )

Na ostatku kazut sobi pokazaty Kuchara t.  
gospodyniu, szczo isty waryła;  
Hde toty Kucharonki,  
szczo waryły istonki?  
suchych drow ne pałyły,  
krasno isty zwaryły.  
Starosta starenki,  
jak hołub sywenki!  
tra kucharyw poszukaty,  
na wesile pokazaty.

Na takoje wyzywanie prowadyt Starosta domo-  
wyj Kuchara i tańciuje s nym śpiwajuczcy:

Oj žal ne pomału!  
Ta slubyt ja diwczza z mału,  
ludiam ne sobi.

Družbowe stojat pry parozi, świtiat świczki i try-  
majut kanczuki do hory, dopoki Starosta s kucharom  
tańcia ne skónczyt. Potomu ide wsio wesile w tańco,  
i na tym kónczytsia weczara. —

\* ) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 16 i 27

## POŚLANCI POWERTAJUT DO DOMU.

**N**adodniom nedilnym zaberajutsia Poścanci do domu i domawljutsia o zapłatu za koszulu spiwajucy:

Na dwory zymna rosa,  
nasza Marysia bośa,  
a wysia postarajte,  
na czerewyczki jej dajte.

Starostowe widpowidajut:

Szczoby Marysia dbała  
czerewyczki by mała.

Tohdy Motodyj bere kilka dudkiw, kładę na taratyk i daje Poścanciam, kotryi widchodiaczy okazujut bojaźń, zesia dowho zabawyły i spiwajut:

Oj budeż nam tam bude,  
zabawyły nas lude,  
zabawyła nas zabawojka,  
Jwasiowa rodynojka.

Pryszowszy do domu widdajut Motodój tyi hrośzy. Hdenekodyj spiwajut tohdy:

Udarowana Maryseńka,  
hrywnamy zołotyamy,  
talaramy bytymy;  
wona hrywnyw ne brała,  
po stoli posuwała:

Leźte, poleźte hrywonki zołoty,  
talary byty;  
ja pójdu stupajucy.  
dwa dwory myniajucy,  
a na tretim stanu;  
stanu ta posłuchaju,

szczó batenko howorit,  
a batenko howorit:  
dať mysia Bóh dózdaty  
za ludy ditia daty. \*)

Na takich obr'adkach i zabawach perechodyt ci-  
fa nóc z subóty na nedilu.

## MUZYKI WIDHRAWAJUT NA DOBRYDEŃ.

**W** nedilu rano widhrawajut Muzyki Molodo-  
ho nasamperéd jemu pid wiknamy, a potomu Mołó-  
dój na Dobrydeń, i widhrawszy powertajut nazad  
do neho.

## MOŁODYJ PRYBERAJESIA DO SLUBU.

**P**o widhraniu Muzykiw Mołodyj zaczynajesia  
do ślubu pryberaty. Tymczasom Starosciny prybera-  
jut korowaj dla swoho Parocha w toj sposob: Po-  
mjeży fygłyki zapynajut barwinok i innoje zile, a  
w seredynu korowan zapychajut try-hańuziastu ryzhu,  
kotoroi kaźdu hańuzku wówsom, barwinkom i innym  
zilom obwywajut a na kónciach jakkamy strojat. —

Jeźły Mołoda swomu Nareczenomiu winéc na  
szapku przystala, to pryberania Mołodocho tymsia za-  
czynaje, że ho na stótku sadzajut, Starosta mu ho-  
łowu zaczesuje, a potomu szapku wincem opasanu  
na neho załadaje. \*\*)

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na storoni 7.

\*\*) Lud polski p. Ł. G. na storoni 215.

Tohdy śpiwajut:

Pójszoł Jwasenka do stajenoczki,  
Konyczenka sidłaty.  
Konyczenka sidłaje  
i z tychonka hadaje,  
słezamysia wymywaje.

Pryjszła do neho  
matinka jeho:  
czo płaczesz Jwasenku?  
Oj jakże meni  
moja matenko  
mołodomu ne płakaty!  
sam ja ne znaju,  
i ne zhadaju,  
i ne skážut lude,  
jaka my dola bude. \*)

Jak budut so wsim hotowyi, Mołodyj prosyt  
znówu swoich rodyczyw o błahostwynie tymże sa-  
mym sposobom, jaksia już na storoni zo. ukazalo. —

## MOŁODYJ IDE DO MOŁODOI ABY SNEJU DO SLUBU POITY.

**P**o błahostwynie bere Marszałok (Staro-  
sta) korowaj prybranyj, a Družba żehnaje dwery  
w chałopi i siniach kańczukom try razy t. j. uda-  
r'aje wzdowż i powperek po dwerach kańczukom try  
razy jakby krest robył, potym podaje Mołodomu  
chustku i wyprowadzaje ho na dwór; na dwory pjut  
jeszcze horitku i stajut w koli, a maty abo inna jaka  
ewista kropyt ich swiczenow wodów pry spiwi:

---

), Piesni pols. i rus. ludu gal. na storoni. 10.



Krópy nas matinojko  
swiczenoju wodoju;  
swiczenoju wodoju,  
dobroju doleńkoju.

Teper kłaniajesia Mołodyj wsim prytołnym,  
nawet' j' najmieszój dityni, i zaraz cifoje wesile ra-  
zom i s Muzykami ide do Mołodoi.

Czerez dorohu spiwajut:

Tamtudyj težyt z dawna steżojka.

Do ślubu idemo,  
wid Pana Mołodocho,  
bośmo służeńki jehó.

Steżojkow ide staryj starostojka,  
do ślubu idemo,  
do jasnoi zbroi,  
do Cerkowei swjatoi.

A za nym ide mołoda swanejka.

do ślubu idemo,  
do jasnoi zbroi,  
do Cerkowci swjatoi.

Steżojkow ide Mołodyj Družbojka.

do ślubu idemo,  
do jasnoi zbroi,  
do Cerkowci swjatoi.

A za nym ide mołoda družejka,

do ślubu idemo,  
do jasnoi zbroi,  
do Cerkowci swjatoi.

\* \* \*

Tamtudyj težyt z dawna steżojka.

Do ślubu idemo,  
Mołodocho wedemo:  
szczypa, te roženku,  
stelit dorozhenku,  
wid naszoho domu  
do Bożoho Domu,

naszemu Mołodomu. \*)

A jak już niedaleko domu Mołodoi sut, śpiwajut:  
Na bołonejku hyle,  
a w horodejku zile:  
pokaży nam Marysejko,  
w kotrym domu wesilejko;  
bo my ne znajemo,  
po sełojku błukajemo.

## MOŁODA PRYBERAJESIA DO SLUBU.

**J**ak Muzyki Mołodoj w nedilu rano na Dobryden widohrajut, to wona do ślubu pryberatysia zaczy- najut pry spiwi:

Jasno w świtłojci jasno,  
uberit mene krasno,  
niasia matenka dywyt,  
czej jejsia žal uczynyt. \*\*)

\* \* \*

Wynesy maty szubu,  
wyradzaj nas do ślubu,  
nam Ksiondz ruczki zwjaże,  
wsiu prawdu nam skaże. \*\*\*)

\* \* \*

Tresia, mnesia taj ptycia,  
koło derewcia jałowcia:  
trutsia, mnutsia družoczki,  
koło Marysi diwoczki. \*\*\*\*)

---

\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 36.

\*\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 21.

\*\*\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 36.

\*\*\*\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 35.

Potomu Mołoda sidaje na stołku, abo na diży,  
drpżki rozczesujut jej wołosie, smarujut masłom  
abo medom, kładut hrósz i kawałok ohliba; a rody-  
czy zwykły zubezyk czysnoku meży wołosie zawja-  
zowaty, aby wsio złoje wid nei widchodyło, tak jak  
czysnok wsia zarazu widhaniaje. \*) Tohdy spiwajut:

Oj nema, nema batenka w doma,  
oj poichał do Lwowa  
z biłoi ryby biłyj hrebinec kupowaty  
Marysenku rozczesaty. \*\*)

\* \* \*

Do Nimec bratczyku, do Nimec,  
kupyty szczytoczku, hrebinec,  
rozczesaty rusu kosu pid winec. \*\*\*)

Potomu zakładajut jej na hołowu winec  
i spiwajut:

W dołynu Pantenki, w dołynu,  
po czerwonnu kałynu,  
po kr'aczasty barwinok,  
mołodój diwczyni na winok.  
i z rutoczki  
dwi kwitoczki;  
błahostłowy Boże, i wotec i maty  
szczo budemo zaczynaty. \*\*\*\*)

\* \* \*

Szczastywa Marysia u Boha,  
stojaly Anheły u poroha,  
prosyły panienok prosyły,  
szczoby jej winoczok (wyyły. \*\*\*\*\*)

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 208 i 216.

\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 8.

\*\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 21.

\*\*\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 20.

\*\*\*\*\*) Tamże.

Na Ukraini, jak winiec na Motodu wiożat, spiwajut:

Jde Marysia z toża,  
pry nej matenka Boża,  
wiożyty korononku  
na jej hołowonku. \*)

Jak już bade wbrana, spiwajut:

Pered worotamy wynohrad roste,  
z pid wynohradu woda tecze;  
tam Marysia bilitasia,  
swoho batenka pytašasia,  
czy chorošenko wbratašasia?  
Oj chorošenko ditia moje,  
oj chorošenko dorohoje!  
oj jak bišaja telionka,  
jak czerwona katynonka. \*\*)

A na kóncy tak jej pryšpiwujut:

W kruzi sonieško ide,  
mołoda Marysia do ślubu ide;  
prosyť ródnoho o spomożynie:  
Nech tebe ditiatko Bóh spomahaje! (\*\*\*)

A jeżyby była syrotow:

Stuknuły Anheły w nebi,  
zbudyty batenka w hrobi:  
wstawaj batenku dó sudu,  
ide twoje ditiatko do ślubu. \*\*\*\*)

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 218.

\*\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 97.

\*\*\*) Tamże.

\*\*\*\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 25.

## MOŁODIATA IDUT DO ŚLUBU.

**T**ymczasem nadchodzi Motody i so swoimi Bojarami i zastaje Motodu już przybranu.

Teper rozdaje Motoda darunki, Motodomu chustkę, \* Bojaram rączniki własnej roboty, kotry wony za pasom nosiat. \*)

Potomu prosiat oboje Motodiata rodyczyw (Motodoi) o błahostwinie tymże samym sposobom jak już na storoni 20 i 27. opysano.

Przyspiwunt im:

Hrajte muzyki rzko.

kłaniajtesia Motodiata nyzko.

jak wótciu, matinojci i d.

Po otrzymanym błahostwiniu Družba podaje im chustkę, kotroisia wony oboje czypajut, żelmaje dwery kańczukom i wyprowadzaje ich na dwór.

Tu Starosta domowyj czastuje wesilnych horilkow, wsi stajut w koli, a maty abo inna stara newista kropyt ich świczenow wodow pry spiwi:

Kropy nas matinojko,

świczenoju wodoju,

dobroju dołenkoju.

Hdenekodyj obsypuje maty Motodiata chmelom.

Toj zwyczaj i w wyższych stanach był używanym. Tak r. 1495. chmelom obsypana była przed ślubom W. Kniah. Mosk. Jeleni wydawana za Aleksandra Kniazia Łytowskoho. \*\*) a roku 1526 żynka Tysiacskahó osypała chmelom przed ślubom W. Kn.

\*) Lud polski p. Ł. G. na storoni 98.

\*\*) Karamzyn Istoria gosud rossyjs. 1818. VI. stor. 254.

Wasyły'a Joannowycza żeniaczohosia s Kn.  
Jefenow Głyńskow. \*)

Okropłenyi wodoju i ołsypanyi chmelom Mołodiata kłaniajutsia wsium nawet' i najmenschój dityni, i idut do ślubu. Jak wesile z miscią ruszaje śpiwajut:

S Bohom Bojary, s Bohom,  
i s Anheły Bożymy,  
i so wsimy Swjatymy,  
do jasnoi Zbroi,  
do Cerkowci Swjatoi.

Jak idut do ślubu, zwykli muzyki poperedzajut, Mołodyj ide meży Družbamy, a Mołoda meży Družkami, reszta ide bez poradku.

Jeżły Cerkow na druhyh seli stoit, jidut wozom do ślubu. Hdenekodyj je zwyczaj, że jak wóz zajde, wychodyt maty, kłade chlib pered kónny a na Mołodiata sól sypte, aby ich wid wrokiw ochoronyty. \*\*) Czete ciłoi Družyny stanowyt Mołodyj i s Družbow, kotryi oba na koniach jidut, a Družba trymaje choruhwu z chustki, zrobłennuju i tohdy nosyt nazwu Ch o r o n z o h o. Za nymy jide wóz cztyrma kónny, na kotrymsia pry Mołodój i Družka i Starosciny i Muzykì mistiat. Starostowe jidut takżej na koniach i wezut Korowaj. —

Czerez dorohu śpiwajut:

Tamtudyj teżyt z dawna steżojka . . . \*\*\*)  
do ślubu idemo (jidemo),  
Mołodiata wedemo;

\*) Kar: Ist. gos. ros. Tom VII. storona 220.

\*\*) Lud polski g. Ł. G. na stor. 98.

\*\*\*) Lipszy: Kudyj nam teżyt dawnia steżojka, (todyj) do ślubu idemo, i d. bo tak je myśl dókładna.

jak jedno tak druhoje,  
jednakii oboje;  
Moloda jak jahoda,  
czerwona jak kałyna,  
sołodka jak małyna.

\* \* \*

A ne wāj witre w łozy,  
powij po dorozi  
po kowanym wozł;  
rozwij rusu košu  
po czerwonym pojasu. \*)

\* \* \*

Ne stój werbo, rozwywajsia,  
bo tudyj pójde sém sot swatyyw;  
każdómu swatowy po kwitkowy,  
jenosia Starosti ne dóstało starómu;  
ale Starosti dóstałasia mółoda swanejka.

\* \* \*

Stupajte konyki  
sywyi, ne wetyki.  
na doróhu piszczanóju,  
pid Cerkow swjatuju,  
Zazwonite zwony,  
zaśpiwajte Anheły,  
zaświtit swiczki,  
dwoje ditiat zwinczaty. \*\*)

Tyi pisny czasto powtarajut, a jak już budut  
blyzko Cerkwy, spiwajut:

Tam na horóci,  
stoi Cerkowcia,  
Swjatyj Spas:

---

\*) Pieśni pols. i rus, ludu gal. na stor. 36. i

Lud p. Ł. G. na stor. 98.

\*\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 99.

wyjdy Ksienżuniu protyw nas,  
oj żeby nas temna noczeńka ne zapala.  
jeszcze mołoda Marysia ślubojku ne brała.

Jaksia dwa wesila w dorozii zójde, worożet so-  
bi z toho neszczastie i czasom do rozbójki prycho-  
dyt, bosia jedro druhomu wstupyty, ne chce. \* )

## S L U B.

**J**ak wesile peréd Cerkwow stoit, tohdy Mar-  
szałok i s Družbow widnosiat Korowaj do Parocha  
i prósiat o błahostwinie Małżeństwa, przyzym Sta-  
róstowe świdkamy bywajut.

Pry ślubi, jak do prysiahy prycho-  
dyt, steły Družba Mołodiatam biłyj, rucznyh pid nohy, na ko-  
trym klakajut, i klade po grajcaru pid nohy Mołodo-  
ho i Mołodoi, szczo Diak zaberaje.

Toj rucznyh daje Mołoda. —

Hdenekodyj Mołoda pid czas prysiahy nastupa-  
je swojow nohow zupan Mołodoho, abo starajesia  
peréd nohu na rucznyku postawyty, abo palci swoi  
na werchu jeho klade, jak ich stuła wjaže, a to dla  
toho, aby mohła nad możom starszowaty; ale ne je-  
dna doswidczyła, jak daremny suť takii zabihi. \*\*)

Podóbni zwykła Mołoda Prestoi, koło kotroho  
ślub brała, nohow widpychaty, a widchodiaczy zile  
pomeży diwczata mitaty, abosia ohładaty, niby tym  
zamirom, aby i wony borszy za muž pójszły.

W ważajut takżej na swiitlo, i wposiat sobi, że  
toto z Mołodiat borszy wmore, peréd kotrymśia  
świczką temnijszy swityła. \*\*\*)

---

\* ) Lud polski p. Ł. G. na stor. 107.

\*\* ) Lud polski p. Ł. G. na stor. 202.

\*\*\* ) W tymże dili na stor. 204.



## MOŁODIATA POWERTAJUT WID ŚLUBU.

Iduczy wid ślubu, śpiwajut wesilnyi:

Tamtudvj teżyt dawnia steżojka. . .  
wid ślubu idemo (jidemo),  
Mołodiata wedemo,  
jah jedno tak druhoje,  
jednakii oboje.

\* \* \*

Oj ślub dano,  
istynno zwinczano t  
Ksiendzy nam ślub dały,  
a Diačeńki pomahały.

\* \* \*

Diahujemy Ksienżuniowy,  
naszomu batenkowu,  
szczo nas zwinczał,  
ne bohato w nas wział,  
czerwonoho zotocho,  
wid naszeho Mołodoho. \*)

\* \* \*

Zsiczienaja katynoczka, zsiczienaja;  
a już nasza Marysia zwinczenaja,  
żowty czobótki na nozi,  
szczo kupył Jwasio na torzi. \*\*)

\* \* \*

A my w Cerkwy były.  
szczośmo tam wydiły:

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 36.

\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 37.

dwa winci na stinci,  
Mołodym na hołowci.  
A Ksienżunio zwinczał  
dwoje ditej z meży nas,  
odno ditiatko Marysiu,  
a druhoje Jwasia.

A diałujemy Ksienżuniowy,  
swojemu batenkowy,  
szczo nas ne zabawył,  
ne bohato w nas prawył;  
łysz żowtoho czerwonoho,  
wid Pana Mołodoho. \*)

\* \* \*

Prysiahał Jwasenko  
try razy, razy,  
peréd obraży,  
peréd wsimy Swjatymy,  
peréd lud'my dobrymy:  
ne zdradźu tia Marysenko!

\* \* \*

Czym toto seło pachne?  
wyszniamy, czereszniamy,  
mołodymy Mołodciamiy.

\* \* \*

Połety sokołenkn poperéd nas,  
zanesy wistonki wid nas;  
nechaj wychodyt matenka s kołaczom,  
zwinczały jej donenhu s panyczom;  
czy s panyczom czy ne s panyczom  
zwinczały ju s mużykom,  
swjazaty biły ruczki rucznykom. \*\*)

---

\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 31.

\*\*) Pieśni pol, i rus. ludu gal. na stor. 37.

## ZABAWA W KORSZMI.

**P**otomu idut wsi do korszmy, jeno jedna Mołoda i s Družkow wtikaje do swoho domu.

W korszmi pjut horitku, tańciujut, wykrykajut, śpiwajut piśny jakii kto znaje i zabawljutsia. —

O tymże samym czasi prynosiat lude zo seła do domu tak Mołodohe jak i Mołodoi podarunki n. p. kury, kobjasy abo innoje mjaso, osuchy i horitku i dla toho zowutsia Prynosnymy.

Jak wesile z korszmy wychodyty maje, śpiwaje Starosti:

Znaj Starostojka sorom, \* )  
czas Bojaram do dom,  
majesz konycze ki ne kowanyi,  
znaj sorom, wozojki ne kowanyi.

Wyszowszy z korszmy śpiwajut tyi sami piśny, katoryi iduczy wid ślubu śpiwały.

Zdry na stor. 67.

Takżej i totu:

Po pid sadojko,  
po pid wysznewyj,  
barwinojko zelenyj:  
jid' Jwasenku  
jid' Mołodenki,  
bo ty już ożenenyj.  
Jid' Jwasenku,  
jid' Mołodenki,  
krasnenkosy poczyna,  
szabełejkow ne zwywaj,  
kałynojki ne stynaj.

Jtak idut wsi do domu Mołodohe, a jak budut pered porohom śpiwajut:

---

\* ) Słowo sor znaczyt kototniu.

Radusia matinojko,  
wziato ślub ditiatojko,  
jak jedno tak druhoje,  
južo tvoi oboje.



Wyjdy batejku,  
pytaj swoho ditiatka:  
czy wirneńko ślub brało?  
Oj wirneńko batejku,  
Starosta świadok so swanejkw.

Tohdy wychodyt wotec abo maty, wynosyt horitku  
i taratyk derewlanyj; horitku pje do starosty, a toj  
do Mołodoho i d., tym czasom Mołodyj bere tara-  
tyk i czekez chałapu mecze.

Potomu idiat obid w Mołodoho ałe bez spiwania.

Hdenekodyj po ślubine wstupajut do korszmy. je-  
ne prosto idut do domu Mołodoho.

Na Pidlasiu zaś ide wsio wesile do Rodyczyw.  
Mołodci i pid dwermy spiwaje.

Wyjdy matenکو do nas,  
rozpytajsia wsich nas,  
hde twoje ditiatko bywało,  
szczo wono czuwało?

Pid carškim wincem sto ało,  
s swoim wtyńkim ślub wziato. \*)

A jeży Mołoda syrotow;  
Znaty syrotu, znaty,  
szczo ne wychodyt maty;  
ne wychodyt ne wytaje,  
jaksia ditiatko maje. \*\*)

---

\*) Zdry takżej: Pieśni pol. i rus. i. g. na stor. 37.

\*\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 99.

Potomu idiat obid, a po obidi powertaje Mołodyj do sebe, i dopiro weczerom póniu prychody. abo pry-jizdźaje. \*)

Hdenekodyj Mołodyj jak wid-jizdźaje, zóstawłaje Družbu i s dwoma Bojaramy, aby Mołodoi pynnowały. Družba czasto wołaje: Bojary hladite, že by ne wték žwir! pynujte bo to wže ne nasza! Mołoda starajesia isehowaty, a ježty tohe dokaze, to Mołodyj powernuwszy kijom straž napomynaje. \*\*)

Na Pidlasin majut takžej zwyczaj sołomu i forošt zapalaty, a wesile powertajuczy wid ślubu cze rez połomeń skakaty musyt. \*\*\*)

## PISNY DIWOCKII.

**J**ak Mołoda sama i s Družbow po ślubi do domu powerne, schodiatsia do nei diwczata a pozasidawszy wraz s neju za stołom, spiwajut rozmaity pisny, kotoryisia Piśnmy diwocki my nazywajut.

Piśnmy tymy opiwajut Mołodoi zaslubinie. wyhody pry batejku, rozłuku wid rodyczyw, myłost', žal, płacz i t. p.

I

Pytałsia sokól kumenki:  
hdeś kumenko była,  
szczos nožki zabrudyła,  
pironka zarosyła?

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 108.

\*\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 108.

\*\*\*) Tamże na stor. 107.

W tychońkim brodu była,  
studennu wodu pyła;  
tam nóżkim zabrudyla,  
pironka zarosyla.

Oj pytaśia batenko:  
hdeś była Marysenko.  
szczos oczka zapłakała,  
stezany tyczko złała?

W Bożyin domonku buta,  
try razym prysiahnuła;  
tam oczkam zapłakała,  
stezany tyczko złała. \*)

2.

Mowyla bereza dnbrowi:  
ne stoj dnbrowo, zaszumy,  
na menesia berezu ne dywy;  
bo ja dneska bereza zełena,  
a zawtra budu zrubana.

Mowyla Marysejka diwojkam:  
spiwajte diwojki, ne sidit,  
na menesia Mołodejku ne dywit;  
bo ja dneska Mołodejka w batejka,  
a zawtra budu w swykorcia.

3.

Je w lisi dorozejka,  
nad neju kałynojska:  
iszła neju Marysejka,  
wyłomyła hałuzejku;  
prynesła ju do domojku;  
postawyla pid wikonciom  
prosto tyczejka swoho,  
pytaśia batejka:  
czy budu ja takaja,  
jak kałynojska taja?

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 11.

Budesz ditiatko, budeš.  
oj poki w mene budeš;  
a jak pójdziesz wid mene,  
wpade krasojka z tebe,  
i z hołowojki winec,  
i z tycze,ka ruminec. \*)

4.

Dywowałysia łuby  
czerwonój kałynojci:  
hdeś kałynojko rosta,  
żeś taka barzo reśna?  
Tam w łisi pry debryci,  
pry studennoj wodyci.

Dywowałysia lude  
mołodój Marysejci:  
hdeś Marysejko rosta,  
żeś taka barzo krasna?  
W batejka w chołodoczku,  
pry sołodkim medoczku.

5.

Zahoródzu ja dwa horodejki přecz w polu,  
oj nasiju Ja jaroi rutojki přecz po nych:  
oj uže tebe jaraja rutojko czas Łaty;  
nahodyłsia Kniaź Jwasio Marysju wziaty.  
Ne beryż mja Kniaziu Jwasiu wid zila,  
niaj my sprawyt matinojka wesile.

6.

Rozsypałasia rntoczka  
zo złocistoho kubiczka:  
rutkoż moja drobna, zełena,  
s kimże ja tia posberaju?  
ta chody batejku †) so mnoju,  
posberaj rutku drobnuju:

---

\*) Zdry podobun w dili: Lud pol. p. Ł. G. stor. 116.

Oj ta Böhmel ne pōjdu,  
bo pro žatejko ne mohu,  
pro žatejko ne mohu,  
a pro szezojki ne wydžu.

†) Toje wsio spiwajut jeszcze raz widminywszy  
słowo batejku na matinojko, a na ostátku:

ta chody Mylenkij so mnoju,  
posberaj rutku dróbnuju.  
Oj ta Böhmel szczo pōjdu,  
bo pro žatejko ja mohu;  
pro žatejko ja mohu,  
a pro szezojki ja wydžu, \* )

7.

W horodejku łytyja,  
wyzazy horodejka szalwija,  
a w tym horodcy  
troje Motodciw;  
oj jeden mowyt: žalmy tia,  
a druhyj mowyt: wziąłbym tia.  
a tretij mowyt: sidaj so unnoju,  
ty my budesz Mylenkoju;  
ta zbuduju ja ty świtłojku,  
z kałynowoho kwitojku;  
bud' Mylenka, bud' wesetenka,  
w kałynowój świtłojci.

8.

Prosyła Marysejka  
oj swojeho batejka:  
schowaj mene batejku.  
za murowanyi stiny,  
za kaminnyi dwery.

---

\* ) Zdry takżej: Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 34.



A jej batejko mowyt:  
 schowaju tia do świtłojki  
 meży krasnyi diwojki.  
 Jasia tam ne schowaju  
 jasia z nymy ne zrównaju;  
 wsi diwo ki w kósojkach,  
 i w rutianych winojkach;  
 a mo,a rozpuszczena,  
 barwinkom prestełena.

9.

Prosyłasia katynojska  
 z łuzejka do dubrowy,  
 bo już meni dokuczajut  
 ra'skii ptaszejkowe;  
 hytejku my połomaty,  
 jahodojki wyzubaty.

Prosyłasia Maryšejska  
 oj swojeho batejka:  
 daj mja batejku wid sebe,  
 bo już tysia nadokuczaly  
 mołodyi Mołodozyki;  
 podwórojsko ty zdoptały,  
 hołowojku skłopotaty.

10.

Ateś my mowyt  
 kłyniowjy łystojku,  
 szczo ne budeš padaty;  
 a ty padajesz,  
 zemlu wkrywajesz,  
 dorozejki ne znaty.

Ateś my mowyt  
 ta mój lubyj batejku,  
 szczo mja ne dasz wid sebe.

6

a ty mja dajesz,  
widposahajesz,  
dołejki ne o sudżajesz.  
Prósusy Marysejko  
Swjatoi, Preczystoi;  
Wona dołejku maje;  
wsim diwo kam rozdaje;  
Jak złuju tak dobroju,  
wse wid Boha sudżenuju. \*)

11.

Czornaja hatenka,  
hdeż ty sokoła zaweta?  
Oj nihde ja ho ne weta,  
sam wón za mnoju tetit,  
za moim litanium tychenkim,  
i za pironkom czornenkim.

Krasnaja Marys nko, krasna,  
hdeżbo ty Jwasia zaweta?  
Nihde ja jeho ne weta,  
sam wón za mnoju pry-jichat,  
za moim chodenkom drobnenkim,  
za moim tyczenkom bitenkim. \*\*)

12.

Czornasia hatenka żuryła,  
szczozarano wyłetiła;  
wsłudy moroz, wsłudy śnihy,  
nihde sisty, hnizda wyty,  
ditońki wywodyty.

Krasnasia Marysia żuryła,  
szczoz mołoda za muž pójszła;  
nyjaksy radonki daty;

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 20.

\*\*) Pieśni pols. i rus. ludu gal. na stor. 2.

ne wmię ny w polu robyty,  
ny w domu gospodaryty.

Wczuł toje Korol Jwasenko:  
ne żurysia Marysenko!  
oj je w mene rodnia maty,  
szczo tia bude naucząty,  
i w polu robyty,  
i w domu gospodaryty. \*)

13.

Sywaia zazutenko!  
hdeś lito litowała,  
tam budeś zymowała:  
ja w liti w perewozi,  
a w zymi w obbrozi.  
Oj hdeż ty czoho brała,  
szczoś oborożejki kłała:  
tam korostili kasyły,  
na kupojki nosyły;  
a jasy toto brała,  
tam oborożejki kłała.

Mołodaja Marysejko!  
hdeś lito litowała,  
tam budeś zymowała:  
ja w liti pry batejku,  
a w zymi pry swyhorciu.

Czym ty tam budeś żyła,  
kotys tam ne robyła:  
robył tam Jwasejko,  
wozył wón na kupojki;  
ja tam budu r'adowaty,  
totu budu pożywaty.

---

\*) Piesni pols. i rus. ludu gal. na stor. 19.

14.

Stawyt Jwasejko komora,  
z zelenoho jaworu;  
tamudyj Marysejka chodyła,  
wse swoho Jwasejka prosyła:  
stawże, stawże Jwasejku s wiknamy,  
szczoby tam sołowii litały,  
szczoby mene Mołodejku zbudżały;  
bo mene swyhorec ne zbudyt,  
jeno mene peréd lud'my pohadyt.

15.

Sywaja zazuteńko!  
ne iitaj raneniko  
na jaruju pszenyczenku;  
bo tam ne tebe  
sywyj sokół zasiade,  
zhlane tia oczenkamy,  
pójme tia kryłonkamy,  
zaneše w temny lisonki,  
meży czorny hałonki;  
tam budeš kowaty,  
nykomu postuchaty.

Krasnaja Marysenko!  
ne wychody raneniko,  
na nowe pidsinenko;  
bo tam na tebe  
sam Korol zasiade,  
zhlane tia oczenkamy,  
wozme tia ruczenkamy,  
do czudžoi storonońki,  
do czudžoi matońki;  
tam budeš plakaty,  
nykomu pożałowaty. \*)

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 19.

16.

Tam na hory świtłojka stojala,  
a w nej swiczejka palala,  
pry nejsia Marysia wberala;  
wy szła do nei matenka jej:  
sbera sia Marysejko borzejko,  
bo tu pryjde do tebe hostejko.  
Jasia tohō hosteka ne boju,  
ja w toj świtłojci dostoju.

17.

Je w pōły sosna  
try lita rosła . . .  
wczysia Marysin robyty,  
jeszcze tia ne wziat  
Kniaź Jwasenka,  
już tiasia zbérat byty:  
Oj nijsia zbérat,  
niajsia ne zbérat,  
ne bnde wón mja byty;  
oj ho ja maju  
ródnoho batenka,  
bnde mja boronyty.

Na ostatku spomynajut, że już Jwasio po Ma-  
rysin jide:

18.

Sokołe ptaszejku,  
wyłety na świtłojku,  
podywysia w czysto połe,  
czy jidut Bojarawe?  
Jidut Bojary, jidut,  
naperéd starostojka (družbojka, Jwasejko.)  
pid nym konyczok hraje,  
jak sywy sokół litaje;  
na nym sukmanki majat,  
jak maczok prokwytajut,

i w bokach szabejka,  
z biłoho żelizejka;  
i w rukach nahajejka,  
z krutoho reminejka.

19.

Polom soniejko hrije,  
setom Kniaziatko jide;  
Marysia ho zobaczyła,  
i do batejka skoczyła:  
Batejku, duszejko!  
zaperaj worotojka,  
ne wpuszczaj Kniaziatojka.  
Jakże ho ne wpustyty,  
kołysia wnije pręsyty;  
nyzko szapojku nosyt,  
o Marysejku prōsyty;  
bo Marysia mołodaja,  
jej kosa zowatenkaja.

20.

Zelena ruta, zowty cwit,  
nemn Jwasia dowho w nocz;  
pysalabyu tyst . . . ne wmiuju;  
poslalabyu wotcia . . . ne sniju;  
posztabym samaja . . . bojusia,  
szeroki hostynec . . . mynusia. \*)

## MOŁODYJ WYBERAJESIA PO MOŁODU

**K**oty w Mołodoi diwezata rozmaityi pisny  
spiwajut, tohdy Mołodyj i s Bojaramy z-ıwszy obid,  
wyberajesia po Mołodu, aby ju do sebe wziaty.

---

\*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 3.

Toto dijesia w nedilu peréd wečerom.

Nasamperéd pryberajut Starosciny Korowaj najwienkszyj, \*) kotryj majut nesty w podarunku do Mołodoi, tym sposobom: Pomezy figyky zapychajut zile, a w seredynu zapynajut ryzhu trykóncewu, kotroi każda hałuzka wówsow, barwinkom i innym zilom je obwyta, a na każdym kóncy maje jabko zapchanoje. Pry tój roboti spiwajut:

Korowaju, Rajul  
ja tebe pryberaju,  
i do mista wysyłaju,  
po mied i po horitku,  
i po krasnuju diwku;  
po diwojku choroszuju,  
po kosojku żowtuju,  
po postel biteńkuju.

Na Ukraini strojat korowaj zołoczonymy szyszamy, choruhowkamy i jodłowymy ryzhamy. \*\*)

Jak korowaj bude hotowyj, spiwajut Starosciny, abysia Jwasio i s Bojaramy wyberał:

1.

Jichata Wormjanoczka,  
mynuta naszymy worotoczka:  
jid' Jwasenku s namy,  
do Turok, na jarmarok,  
darunki kupowaty,  
testenka darowaty;  
pysznoho testenka majesz,  
wetykoho darnu chce,  
konyka woronoho,  
sideńcia zołotoho. \*\*\*)

---

\*) O najwienkszym korowaju zdri na stor. 17. na doli

\*\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 219.

\*\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 6.

2.

Ne deń tuja kuryt,  
naszsia Jwasio żuryt,  
jak Bojary posberaty,  
po diwojki pojichaty.

3.

Oj w subotu w sam wieczér,  
mołodyj Jwasio swaty sberat:  
Ej moi myły Bojarenki,  
ne bud'te dužo ospaty,  
szczoby były koni kowanyi,  
samyi mołodyi prybranyi;  
bo ak pojдете do testenka,  
pidkówkamy pobraskujete,  
i sukónkamy poszaflujete. \*)

4.

Jwasiu koratejku,  
wyjdysy pid świtłojku,  
zahrajsy na fuareku;  
tamsia Bojary s-jidut,  
po diwojku pojidut.

5.

Na sokołowym poły,  
stetifysia sokoły;  
meży nymy sokołonko,  
meży nymy sywysenki,  
krytonkamy macha e,  
tetitonki hadaje,  
w temnyi lisonki  
meży czorny hałonki,  
tam mu hałonka myła,  
bo mu huizdoczko w wyła,  
uwyła, perewywała,  
wirnykom poobkładała.

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 90.



Na Jwasiowym dwory,  
s-jichatysia Bojary,  
meży nymy Jwasenko,  
meży nymy mołoděnki,  
w ruci szapoczku nosyt,  
swoi Bojary prosyt:  
Bojary mołodyi,  
uczynit wolu moju,  
ta chodit so innoju,  
do testeńka na dwór,  
do Marysenki za stół,  
tam my Marysenka myła,  
bo my soroczku wszyła. \*)

6.

Radytsia Jwasenko  
swojeho batenka:  
porad' meni batenku,  
jak mnoho Bojaryw braty?  
Synonka Jwasenku!  
szczo sytonka zmoże,  
Hospód' Bóh dopomoże;  
choť sto koněj werchowych,  
a zo dwadciat wozowych. \*\*)

7.

Powit witer po hory,  
pryjszoł Mołodyj z wońny:  
oj hde stane, zemla tane,  
kuda hlane, trawa wjane,  
a każe Lwów rozbywaty,  
Korołewnu dobywaty:  
oj mołodyj ty neboże,  
niaj ty Hospód' dopomoże,  
Korołewna ty ne równa. \*\*\*)

---

\*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 14.

\*\*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 11.

\*\*\*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 30.

8.

Tam na wodi, na szumi,  
kupałosia dwi kumi  
kupawszysia tonuły,  
a tonuczy spłynuły:  
oj sestrojko kumójko!  
kupajmosia borzenko,  
bo tudyj pójde wesile,  
zabere nam odinie;  
Starostojka zabere,  
swanejhusy prybere.

9.

W nediteńku rano,  
po wsim setu zahrano;  
zahrano, zabubneno,  
Bojary pobudżeno:  
wstańte Bojary, wstańte,  
konyki posidłajte,  
samysia uberate,  
bo po idemo rankom,  
po pid wysokim zamkom,  
budem zamki łomaty,  
Marysenku dostawaty! . . .  
J zamkiw, ne łomaty,  
i Marysenku dostały. \*)

10.

Oj zahrano, zabubneno ranejko,  
oj sberajsia Kniaziu Jwasiu borzejko;  
tam pójdemo tychym Dunajom do zamku,  
postajemosy wo try r'adoczki na ganču,  
tam budemo biłyj kamen łupaty,  
czejbysino mohły mołodu Marysiu pójmaty.

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 10.

11.

Stojat worota  
z szczyroho zołota,  
a za tymy worotamy  
wyszniowij sadojko;  
a w tym sadojku  
ne pczolo kisia rojat,  
fenosia Bojary strojat,  
oj skorosia s-jidut,  
po diwojku pojidut,  
po diwojku motoduju,  
po kosojku zowtuju.

12.

Meży dwoma berehy,  
stoit konej try r'ady,  
wyjšzoł do nych starostojka:  
czom konyki stoite,  
czom obroku ne iste?  
Cznjut na sebe dorohu,  
tiazkij towar powezut,  
tiazkij towar: swanejki.  
Konyki ich ne ztiahnut,  
wozójki ich ne zwezut,  
mostojki ich ne zderzat.

13.

Oj lisom jidut, na kunenki strilajut,  
oj polom jidut, perepełonki imajut,  
šetom wyjizdżajut, kołonki pidtenajut. . . .  
Na dwór pryjizdżaje, konyczok dwór kopaje,  
do, sinej wchodyt, szapoczki ne zdójmaje, . . .  
Oj hde zwononki zwoniat, hołosonko zachodyt,  
tam tobi było Jwasenku do ślubu stawaty.\* )

---

\* ) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 13.

14.

Wotec syna wyradżaje,  
wyradżaje, nakazuje:  
ta ne każy synu  
teściowy wsiu prawdu,  
bo teść tobi ne batenko. \*)

15.

Nasz Jwasenko,  
nasz koratienko,  
na łowy wyjiżdżaje;  
jeho batenko  
krasienko wyprawlaje,  
czerez świtłojku  
jasnow świczenkow; —  
a besidonka:  
s dobrow dołenkow; —  
czerez podworenko;  
w szcastywnu hodynojku:  
jid'že synojku  
po czudzu ditynojku;  
ne pyj synojku  
perszoho napojenku;  
oj wylizje ho  
konykowy na hrywojku;  
konyczok pojde  
pid toboju hordenko,  
tożto nam bude  
wsim Bojaram sławnenko.

Ta następuje znowu składka na Mołodoho  
i Muzykiw tymże samym sposobom. Jaksia na storo-  
ni 25. wkażało; jeno inakszy spiwajut:

Ne kupujcie Bojary,  
na żeny stroi,  
jenosy kupujcie  
na wozy okowy,

---

\*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 29.

Pid koni pidkowyy;  
bo my pó demo  
połom, bołoniom,  
piskom, kameniom;  
budut koni dudnity,  
a wozohi brenity;  
wczujut nas lude,  
sławno Starosti bude!

Po skónczenój składci berut toj wetykij i już  
prystrojenyj Korowaj, z kilka par podobni prystroje-  
nych husoh, horitku i wychodiat spiwajuczy:

Z tycha Bojary jid'te,  
jawora ne łomite;  
jawora zelenoho,  
w koryniach hlubokoho,  
w lystojkach szerokoho.

Czerez dorohu spiwajut:

Czerez seto Radochónskoje. \*)

Jidut kupci czuzozemci,  
wezut pytie dorohoje,  
wse mied, wyno zelenoje;  
ktoz tym bude szynkowaty?

Starostonka so swanenkow,  
abo

Družbojka so druženkow.

Nedateko jej domu pryspiwujut:

F. Tamtudyj lezyt z dawna stezojka . . .

ziat'sia do teszczy stelyt;  
pid horojku chmelom,  
po pid siu jaczmeniom,  
po sinjach barwinkom,  
po switłojci wasylkom,  
za stołom sokołom.

\*) Imja seta, czerez kotroje jidut.

## MOŁODYJ NA PODWORU MOŁODOI.

**P**ry worotach w Mołodoi zastajut wartu, ko-  
tra ich na podwore ne wpszczaje, dopoki jej ne  
zaspokojať huskamy, hrószmy i horiłkow. Tohdy spi-  
wajut prybytyi Bojary:

Otoż tobi mołodyj Jwasin pychota,  
zaczyniaje twój testenko worota:  
pozaczyniał, pozamykał zamkamy,  
postój sy Jwasin za worotamy. \*)

Warta zaś spiwaje:

Czyi tu my Bojary  
na poły szołom stojaly?  
Staróstowy (Družbowy, Mołodoho) Bojary.  
na poły szołom stojaly.

Pidpywszy sobi horiłki, wpszczaje ich warta  
na podwore, a wony sta ut pid dwerny do chaty.

Tym czasom spiwajut diwczata wnutr domu Mo-  
łodoi stosownyi pisny:

### 1.

Oj zadudniły kowanyi wozy na dwory,  
oj zapłakała mołoda Marysia w komory;  
oj ne dudnitze kowanyi wozy na dwory,  
niaj ne płacze mołoda Marysia w komory:  
nedajże mja mój batejku wid sebe;  
niaj ja schedžu z jednu sukmanu w tebe.  
Oj już ty ne jednu w mene schodyła,  
dawno tysia dobrym ludiam sudyła.

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 101.

2.

Pryjichaty Bojarowe z daleka,  
rozwynuły choruhowku z zołota,  
oj szczoż meni na tói choruhowej za pysanie?  
Mołoda Marysia wid batejka (matinojki) widstajka.

3.

Ne wstapujté sylnyi Bojary,  
ne tatabajté zołotoi ciszejki;  
bo zołota ciszejka,  
Marysejka w batejka.

4.

Widsunte wikenoczko,  
nechaj wójde sonieczko,  
szczoby my pobaczyły,  
po szczo pryjichaty. \*)

5.

Oj letit sokołenka czerez try lisy,  
a na czetwertym stał na popasi,  
stał na popasi w hałenki na łnizdi;  
a jemu hałenka duże radenka,  
jahodonki sberaje, sokołenka pryjmaje.

Oj jichat Jwasenka czerez try seli,  
a na czetwertym stał na popasi;  
stał na popasi w testenka na dwory,  
a jemu Marysenka duże radenka,  
dała koniowy zełenoho sina,  
a jemu Mołodomu i medu i wyna. \*\*)

6.

Marysiu Panienojko!  
daj koniom stajenojku,  
a Bojaram switfojku;

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 101.

\*\*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 19.

Niajsy koni postajut;  
Boiary posidajut;  
daj koniom wówsianny snóp,  
Bojaram pszenycznyj chlib;  
daj konycze kam sina,  
a Bojaram wyna, pywa.

7.

Szczo to za hości najichały?  
stawiały koni po dorohach,  
a самы pójshy pó hospodach.  
Oj wyższa do nych Marysia,  
z nyženkasia wkłonyła  
z tychonka prymowyla:  
oj moi myły Bojaronki,  
ne rajte meni dohanonki,  
mojemu batenkowy nestawonki;  
u mojego batenka stajen mnoho,  
stajen nowosenkich,  
a switlyc bilesenkich. \*)

8.

Pryichały hości  
do Marysejki wprosty,  
na pedsinejku stały,  
zołotom zableskały:  
wyjdy Marysiu wyjdy,  
hostejki prywytały,  
zołoto widebraty.

Wona sama ne wyższa  
batejka sy (matinojku i d.) wysłała.

9.

A w hordoho testonka  
stoiť ziat' nediluje;  
a o nym nykto ne widaje;

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 102.



jedna Marysia wiadała,  
z za stoła wyskoczyła,  
batenku do nóg wpała:  
a mój batenuk ródnyj  
puskaj bojarenki w dwór,  
moho Jwasia za tysowy stół. \*)

Jaksia toto w chałupi spiwaje, przybyty Bojary  
stanuwszy pid dwermy, zastajut drubu wartu, koto-  
ra ich do świtycy ne wpuszczae. Warta składajesia  
zo Starosty domowoho, i z kilka chłopow uzbroje-  
nych kosturamy. Bojary prosiat, aby ich do świtycy  
wpuszczeno:

Wpustit nas wpustit,  
abo nam otworit;  
na nas słotonka bie,  
sukmana na nas hnyje;  
my lude z derożeńki,  
bojat nas nożeńki;  
my lude dorożnyj,  
nam żywoty porożnyj.

Abo nas wpustit,  
abo nam otworit;  
myby tu ne bywały,  
żeby nas ne żadały;  
nas chodyty prosyty  
żeby im posiożyty.

Wpustit nas wpustit,  
abo nam otworit;  
niaj my ne dopczemo,  
żowtyny czobokamy,  
złocistyny pidkówkamy.

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 103.

Wyjdy Marysiu do nas,  
bo u nas wsioko haradz,  
winoczok zelonenki,  
kusnyczok czerwonenki,  
Jwasio molodenki. \*)

Potomu pjut Bojary swoju horitku, a warta swojn  
a na ostatku pje Starosta domowy do Boaryw, a  
Bojary do neho na wkrzyz, i toto czastowanie nazy-  
wajesia strilanie horitkow, pry czym spiwajut:

Ne strilajte z wostry,  
ne rozhaniajte hostej,  
hostejka luboho,  
Jwasia molodoho.

Jak juz shoda mezy Bojaramy i stryzamy stane, po-  
syłajut prybyty Bojary dwuch Starostyw s darunkamy  
dla Molodoi i Druzki. Wojszowszy do swittyci, Mo-  
lodój widdajut hroszy a Druzci paru husok, w koto-  
ryi zapynajut po grajcaru; za to ich Druzka, czastuje  
horitkow, katoru im w umajenym keliszku poda e;  
tym czasom diwczata dla smichu spiwajut:

Perszyi posty pryjszly,  
ne wmity howoryty,  
dajte im zołu. \*) pyty,  
szczoby wmity howority.

Szczoste nam za dar daly?  
jeno pottera huski,  
i to z hreczczauoi fuski,  
i toiste ne mały,  
po hostynicy pozmitaly.

---

\*) Lud polski p. D. G. na stron 102.

\*\* ) Jezly ich hanbyty ne chotiat, to spiwajut:  
dajte im wyna pyty.

Czerez tych posłanciw posyła je Mołoda dla Mołodoho, biłu chustku na derewjanym taratyku, przystroenu w barwinok i innoje zile, a Družka daje dwa osuchy dla Muzykiw, pošty wynosiat toły dary, a im pryspiwujut:

Oj hdeż wy tam dwa posłancyki bywały?

oj szezoz wy tam dwa posłancyki wydały?

Oj bywałysmo w tym domu,

oj wydałysmo mołodu Marysiu za stołom,

oj sidyt sobi w swoho batejka s sokołom.

Tohdy Mołodyj widbera e chustku, a taratyk czerez chałupu meczę, a Pošty trymajucy osuchy na hołowach, obihujut try razy po za Bojary, kotory w kruzi stojat, w toj sposoib; że jeden w jednu a druhij w druhu storonu na wkoło Bojaryw bihne; jaksia razom zó'dut, kłaniajutsia sobi i nazadsia tam wertajut, widki wysizły; potom znowu idut i tak do troch razyw; dla toho zowesia toj chlib Obihanciom i Muzykamsia naležyt. Pid čas toho obihania špiwajut:

W tuzi misiaczejko, w tuzi,

stante Bojary w kruzi,

stantesy na ryneczku,

na zelеныm barwinoczku.

Po tym obihaniu przystupajut wsi Bojary do poroha. pjut horitku nawkryž strylajucy, pry pišny: Ne strilajte z wostry i d. i wchodiat do switlyci.

Jakbysia Mołodyj barzo spyžnył, to ho dowazy pid dwermy trymajut; a jak Bojary do switlyci wchodiat, to im špiwajut:

Hdeštesia swaty zabawlały,

czyste konykiw dostawlały?

chot' dostawlały, ne dostały,

Na pometyshach pryichaty,  
hociabyshamy pohaniaty. \*)

Najichaty swaty,  
a wsi borodaty;  
gontamy holowa byta,  
snópkamy boroda szyta,  
a wsi toho, a wsi toho,  
Jwasia Molodoho. \*\*)

## WCHÓD S KOROWAJOM.

**W**chodiaczy do switlyci Bojary nesut. We-  
tykij Korowaj pry spiwi:

Toezytia Korowaju:  
czerez siny do switfojki,  
mezy krasnyi diwojki

Jak Druzba Korowaj na stoli kłade, obderajut  
z neho diwczata za stołom sidiaczyi jahka zide.

Na Pidlasin kładut Korowaj na wikn wid diży,  
hde kwas zaczyniajut; wiko bywaje wówsom zastefe-  
noje, o kotryjsia Bojary dobywajut i swoim koniam  
isty dajut, żeby zdorowyi i wesolyi byli. \*\*\*)

## POWYTANIE DIWCZAT S O SWACHAMY.

Sidiaczyi za stołom diwczata wytajutsia, s wchodia-  
czymy Staroscinamy w toj sposób:

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 103.

\*\*) Tamże na stor. 101.

\*\*\*) Tamże na stor. 99.

**Diwczata :** Wytajtez Swanenki,  
z datkoi doroženki.

**Swachy :** Zo Lwowa z doroženki,  
zbolily nas noženki.  
Wytajtez Panienojki,  
wstupit nam sia zo świtlojki.

**Diwczata :** Tamtudyj težyt z dawna stežojska  
Krasnyi Swachy byly ;  
krasno Korowaj wyły ;  
citu nóczku ne spały,  
Korowaj pryberały.

**Swachy :** Tamtudyj težyt z dawna stežojska  
Krasnyi Diwojki byly,  
krasno Kniahyniu wstroily ;  
citu nóczku ne spały,  
Kniahyniu pryberały.

**Prosiat** takzej Swachy, aby im diwczata uhany  
ne dawały :

Diwojki Panienojki!  
ne dajte nam uhanejki ;  
bo my wam ne dawały,  
jak my tu pryjichaly ;  
jak widtyj pojidemo,  
nazadsia powernemo,  
to was wsioh zaberemo.

Ate dla bylszoi zabawy jedny druhym dohanajut  
n. p. w toj sposob :

**Diwczata :** Zazyrały Swachy,  
wikonciom do chaty,  
czy tłusta kapusta,  
czy je w nej sołonyňa,  
stara kobyłyna ?  
czy wetyhij horneo Kaszy,  
czy pid-idiat swachy naszy ?

**Swachy :** My rodu ne didowskoho,  
my rodu staroscjinskoho,

My do was ne chodyły,  
Korowaja ne prosyły.\*)

Pasy Diwojki swyni  
na zelenój dolyni;  
mischom sia nakrywały,  
mutzkhomsia zastiahaly.

Diwozata: Swachy barana wkraty,  
pid potu ho schowaly,  
pid berehom łupyły  
a na berezi zity.

Swachy: Terły Diwozata simja,  
ciłowały mahohón w timja.

Diwozata: Pidbóczyi baby,  
hyjte kota w łaby . . .  
myby wam szczoś powiły,  
szczesmo nynka ne pyły . . .\*\*)

Na kóncy spiwajut Swachy:  
szczuki diwojki, szczuki,  
ne breszytze jak snki,  
szużestesia nabrechały,  
nym my tu pryjichały.

Potomu każut spbi Diwozata pokazaty Swaszku:

Tamtudyj leżył z dawna steżoka,  
Pokażył nam Swachy Swaszku,  
w czerwonym adamaszku,  
niaj my budemo znały,  
czy ładnište ju wbrały.

Tohdy pidnosyt Družba Swaszku do hory, ze-  
bysia Diwozata na niu podýwyły. Zubaczywszy Diw-  
czata Swaszku spiwajut dla śmichu:

Tamtudyj leżył z dawna steżojka . . .  
Družka Swaszku pobyla,  
pid stót ju obatyła,  
pid prypecok zapchała,  
i pomełom zatkala.

---

\* ) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 26.

\*\* ) Tamże.

## Z A B A W A s K O Z A K A M Y.

**W** ójszowszy Bojary do śwityci zastajut Mołoda za stołom sidiaczu, koto nei dwóch Kozaki w kapeluchach żydówskich, s borodamy z prjadywa, w czornych huniach, s kulamy wid boron abo skosturamy, a koto nych powno Diwczat. Tymy Kozakamy bywajut bratia Mołodoi.

Tohdy Starostowe chotiaczy Mołodoho koto Mołodoi posadyty, torhujutsia s Kozakamy o misec koto Mołodoi i prosiat ich dla shody o ruku, koto rei wany ne chotiat daty, ale każut sobi pokazaty komu majut sestru daty t. j. Mołodoho. —

Starostowe pryprawdzajut dla zabawy małoho chłopcia jako szwagra; ale Kozaki tomu sestry daty ne obiciajut; Starostowe prywodiut innoho takoho, ale Kozakisia hniwajut, i jeno horitka, koto roju ich Starostowe czastujut, wstrymuje ich wid bylszoi zlosty. Pid toj czas spiwajut:

Bratenku namistnyczku!  
siad' sobi w kreselyczku,  
uczysia torhowaty,  
jak sestru prodawaty,  
hrósz słyna,  
sestra myła  
bratenkowy swojemu. \*)

\* \* \*

Bratczyku napistnyczku!  
ne prodaj swoju sestryczku;  
twoja sestryczka dorohaja,  
jej kosa zolotaja. \*\*)

\*) Lud polski p. L. G. na stor. 94.

\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 25.

Ne dajsia brate zwesty,  
ne dajsy wziaty sestry;  
w tebe sestra dorohaja,  
jej kosa zowtenhaja.

Sikaj bratejku, sikaj,  
swojej sestrojki ne daj,  
ne radujsia kłepaczowy,  
ne daj sestry smarkaczowy.

Poneważ Kozaki darmo wstupytysia ne chotiat, namawljajut Diwezata Drnżbu, kotoryj Starostam za płeczyma stoit, aby za Mołodoho zapłatył:

Ne stój Družba za płeczyma,  
ne świty oczyma,  
ne żałuj ozerwonoho,  
zawedy Mołodoho.

Ate wón widpowidaje:

Treba Družbi kopu byty,  
żeby ozerwonoho zarobyty.

Na Pidlasiu Mołodyj pid czas toho torhu za dweryma stoit, i dla toho spiwajut mu:

Ne stój za dweryma,  
ne świty oczyma,  
ne żałuj chustki strasty,  
bratyka z miscia zwesty,  
sam na posazi sisty. \*)

Na ostatku pokazujut Starostowe Mołodoho, kotoryj czerez cityj torh za ich płeczyma abo aż za dwerymy stojał, płatjat Kozakam huskamy i hrószmy, a tym sposobom stajesia shoda pry spiwi:

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 94.



Na Dunaju zymna woda,  
stałasia s nany shoda;  
daśsia nam Bóh shodyty,  
do' kupysia słuczyty.

Shoda bratejki, shoda,  
méd, wyno popijte,  
nasza Marysju mołodnju,  
Jwasiowy spustyte. \*)

Oj tatar bratczyk, tatar.  
prodał, sestru za talar,  
rusu kosn za szostak,  
bite tyczko takój tsk. \*\*)

Widsunsia brate wid sestry,  
siade blyżnijszyj nyżły ty. \*\*\*)

Tu pokazuje Kozak Szwagrowy kulu abo kostur i przykazuje mu, aby jeho sestru szanował, aby drow ne nosyła, wody ne tiahnuła, chałupy ne zamitała i t. d. ( Chłopczi perekruczajut totu mowu powidajuczy: drwa samy za neju poletiał, woda sama z oczyj potècze, chałupu neju zamitaty bude i t. p. ) Po tym przykazi prosiat Kozaki o szeroku dorohu, wyłaziat z za stoła i wtkajut za dwery, ale w perechodi bjut ich po płeczach nahajkany Družbowe i Bojary.

## MOŁODYJ SIDAJE KOŁO MOŁODOI.

**P**otomu Družba wyprowadzaje Mołodoho za chustku na stół. hde wónsia try razy obertaje, a zliaszky kolo Mołodoi zasidaje. Jak Družba Mołodoho

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 95.

\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 25 i 31.

\*\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 95.

za stół zawodyt spiwajut mu:  
Družba zasadyt kniazia,  
a sam chodaki wjaže.

Dla śmichu spiwajut mu takżej:  
Oj nema Družby w doma,  
pójsoť Družba kopu byty.  
ponesta mu Družka isty.  
dwa horci zamiszki,  
a tretij hornec toju,  
idź Družbojko s bidoju.

Jak Mólodyj koło Mólodoi sidaje, wona hołowa na  
stoli kłade, ruki (założywszy palci meży palci) na  
kolina zakładaje, a diwczata spiwajut:

Litat zazutejka  
po nad wysznewyj sad,  
tystowy prypadaje:  
oj tysteż mój  
drobnyj, zelenyj,  
hнизdejko my wkrywajesz.

Tak Marysejka  
w swoho batejka  
stołowy prypadaje:  
oj stołez mój,  
rozłuko moja,  
rozłuczysz mja wid batejka (matinojki).

\* \* \*

Ubyta my doróżka do Lwowa,  
i posadzenyj tam wynohrad,  
chodyt koło neho Marysia,  
chodyt taj zasnuła;  
a ide tuda batenko:  
oj włomyłby ja toho wynohradu,  
ta ne wniuju,  
oj zbudyłby ja Marysiu,  
ta ne śniuju.

Ubyts my doróżka do Lwowa,  
i posadzenyj taj wynohrad,  
chodyt koło neho Marysia,  
chodyt taj zasnuła;  
a ide tuda Myłenkij,  
wynohrad łonaty wmije,  
Marysiu zbudyty śmije. \*)

Mołodyj dobywaje swojej syły, aby Moiodój ru-  
ki rozórwał, czohd jak dokáže, pocituje ju w habu.  
Pry rozrywaniu ruk śpiwajut:

Marysejko duszejko!  
podajże nam ruczejko,  
podajże nam i obi,  
my tia wozmemo sobi.

A pry cítowanju tak śpiwajut:

Ne sidy Jwasiu bokom,  
bo tobi ne narokom;  
pryjmy Marysiu k sobi,  
bo to ne ludiam, tobi. \*\*)

\* \* \*

Łedom Marysiu, łedom,  
twoja hubonka s inedom;  
ruczenki s paŝternakom,  
noženki so wsim smakom.

\* \* \*

Oj szczożto my za diŝo,  
szczo za stołom siŝo?  
try dnysia ne wmywało,  
Mołodą cítowało. \*\*\*)

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 30.

\*\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 95.

\*\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 23.

Jak już oboje Mołodjata spokojni sidiat, chwalał diwczata Mołodu, a Swachy Mołodoho.

Diwczata: W nas pżenyczejka resna,  
nasza Marysia krasna;  
jesia na szczo podywyty.  
Jwasiowy polubyty.

Swachy: W nas wówsyk resnyj,  
nasz Jwaseko krasnyj,  
jesia na szczo podywyty  
Marysejci polubyty.

Potomu spiwajut jeszcze ślidauczyri pisny:

A ktożto sdyt pid wincem,  
pid kudernym derewcem,  
pid zełenenkim barwincem?  
Jwasio sdyt pid wincem,  
pid kudernym derewcem,  
pid zełenenkim barwincem.\*)

\* \* \*

Hdes Marysiu oczy dita,  
szczoś takoho polubyła?  
ny bōrody ny wusa,  
sdyt jak pokusa,  
Ja linnyj kužel prjata,  
tamsy toho ne zwážala.

\* \* \*

Nasza Marysia, nasza,  
złapała sobi ptasza,  
taj w zełenym żyti,  
w czerwonym aksamiti,  
s biłymy ruczenkami,  
s czornymy oczenkami.\*\*)

---

\*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 26.

\*\*\*) Totu piśń ilud minskij spiwaje. Zri: Lud polski p. Ł. G. na stor. 69.

\* \* \*  
Nasza Marysejka,  
nasza młodejka,  
jak różowyj kwitoczok,  
a koło nei Kniaź Jwasejko,  
jak bobowyj snópoczok.

Nasza Marysejka,  
nasza młodejka,  
jak róża prókwytuje.  
a koło nei Kniaź Jwasejko  
porozszkom przypadaje.

Nasza Marysejka,  
nasza młodejka,  
jak łastywojka siła  
a koło nei Kniaź Jwasejko  
jako kupycia sina.

\* \* \*  
Hde Marysejka sidyt,  
tamsia stinojka śwityt;  
a hde Jwasio sidyt,  
tamsia stinojka minyt.

## STAROSTA KOROWAJ KRAJE.

**J**ak Diwczata tyi pisny perespiwajut, klyczut  
Starosty abo i Družby, aby krajał toj Korowaj  
w ełykij, kotryj na stoli teżyt.

Starosta kraje, daje na sampared Młodiatam, po-  
tomu diwczatam i wsim przytomnym, a wony mu  
pryspiwujut :

Starosta Korowaj kraje,  
złocistyj nożyk maje;  
szczo w żmeniu, to w keszeniu,  
swanojci na wieczaru.

\* \* \*  
Zrówna Starosta zrówna,  
kraj Korowaj zdrobna,  
trebasia składaty,  
wsiu rodynu darowaty; \*)

\* \* \*  
Nasz Starostojka jak Pan,  
na nym zełenyj żupan;  
wmije Korowaj krajaty  
rodyni rozdawaty. \*\*)

\* \* \*  
Starosta Korowaj dityt,  
sam sobi ne wiryt;  
to w hubu to w keszeniu,  
to żynci na wieczaru. \*\*\*)

\* \* \*  
Starosta Korowaj kraje,  
semero ditéj maje;  
pryjszty dity s torhamy,  
weś Korowaj zabrały. \*\*\*\*)

## DIWCZATA WSTAJUT WID STOŁA.

**J**ak Diwczata Korowaj zidiat, wyłaziat z za  
stoła, do czoho im Śwachy przyspiwojūt;

Brała Marysia lon lon (ten):  
idit Družoczki won won;  
idit Družoczki z chaty,  
bó ja pójdu s Mołodym spaty. \*\*\*\*)

---

\* i \*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 26.

\* i \*\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 100.

\*\*\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 39.

Wyhodiaczy z za stoła zahnajutsia Diwczata s Mo-  
łodojn :

Zal nam Marysiu na tebe,  
szczo ty nas posberała do sebe;  
a teper wid tebe idemo,  
dóbránócz dajemo. \*)

Wabjat ju takżej so sobojn :

Ne sidy Marysin a Babamy  
chody s namy. Pannamy,  
damo tobi winoczok s perlamy. \*\*)

Na to widpowidajut Starosciny :

Ne idy Marysiu s Diwkamy,  
sidy s namy Babamy,  
damo tobi czypoczok s sznurkamy. \*\*\*)

Jak już Diwczata powychodiat z za stoła, zasidajut  
około Mołodiat przybyszyi Bojary pry piwy :

Stenulysy stiny,  
krasno Bojary siły,  
w batejka w switłojci,  
za tysowym stołom,  
za linym obrusom,  
za pszenycznym chlibom,  
za zelenym wynom.

\* \* \*

U naszoho swata,  
kałynowaja chata.  
orichowyi stiny,  
krasno Bojary siły.

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 58.

\*\*) W tymże dill na stor. 39.

\*\*\*) Tamże.

## PISNY STAROSCINSKIIL

**J**ak wsi Bo'ary wkoło stoła obsiadnt, zaczynają Starosciny rozmaity pisny spiwety, kotorysia Pisnmy Staroscinskiy nazywajut i tu poskudujdt:

1.

Tam w lisi w dubyni  
pry zelenój dołyni,  
tam Starosta kifu kosyt,  
a Swanejka koniom nosyt:  
idźte konyki kifu,  
bo wam tu bude stójto \*)  
taj budete noczowaty  
my budemo tańciowaty.

2.

Tam koło dwora studenna woda wozbrała,  
a na tej wodi czerwona roza stójła;  
życzyło jusy dwa tysojki szeczypaty,  
nastroczył ich sia staryj Starostojka złowity,  
( młodyj Družbojka )  
( młodyj Jwasejko )  
swojej Swanejci ( Družejci, Marysejci ) tysiojn  
sznbojku sprawity;  
oj ne złowysz staryj Starostojka, ne złowysz,  
swojej swanejci tysioi saubo, ki ne sprawysz.

3.

Tam w zelenym lisku  
na bitym pisku,  
czorna kno,ka hraje,  
czornyi oczy maje.

---

Zahoroda na dobytok.



Zajichaty na niu Łowci,  
Panowe Husakówci; \*)  
konykisy potomyły  
a kunojki ne złowły.

4.

Meży dwoma pit'ma pit'my,  
meży dwoma berehamy;  
tam stojała sosnonka  
tonhaja, wysokaja,  
w koriniach htubokaja.  
Pid toju sosnoju  
tysowyi stoły,  
a za tymy stołamy,  
Starosta ( Družbojka, Jwasio ) s Bojaramy,  
na kostojki hraje,  
wse Boha spomynje.

5.

Nema toho wo Lwowi,  
szczu w batejka za stołom;  
tam jeno dwi jahodojki,  
a obi ozerwonyi;  
perszaja jahodonka:  
starenki Starostonka  
( mołodyj Družbonka )  
( mołodyj Jwasenko );  
druhaja jahodonka:  
mołoda Swanenka,  
( mołoda Druženka )  
( mołoda Marysenka ).

6.

Oj kury kury, ne pijte rano,  
bo teper nasz Starosta z dorohy pryjichał,  
pustył konyka do pastywnyha,

---

\*) Z mistoczka Husakowa. Tu spomynjut obywateliw  
wsich pohranycznych seł.

a sam pójszoł w sad, wynohrad,  
wyłomał kwitoczku, wynohrad' cwitoczku,  
wdarył Swaneńku po biłym łyczeńku,  
ażsia Swanenci łyczeńko zminyło,  
ne taksia zminyło, jak zarumianyło. \*)

7.

Oj skoczył zajac czerez cztery łany na kanteń,  
a Starostojka na konyczejku tuż za nym:  
oj czoż ty za mnów staryj Starostojka uhanajesz,  
oj czoż ty za mnów z zołotoi strělby strilajesz?  
Oj czy ja tobi zełenu łuczejku wydoptał,  
oj czy ja tobi jaru pszenyczejku wyzubał,  
oj czy ja tobi mołodu Swaneńku widnowył?  
Wydoptały ty zełenu łuczejku zerebci,  
wyzubały ty jaru pszenyczejku worobci,  
widnowyły ty mołodu Swaneńku mołodci. —

8.

Oj dywno Lwów zbudowany  
na try nhy stawłeny,  
na czetwertym zołotym,  
w tym zołotym makówka,  
w tój makówci łastywka,  
oj wyweła dwoje dítiat:  
perszoje ditia Starostonka (Družbonka, Jwaseńko)  
druhoje ditia Swaneńka (Družejka, Marysejka).

9.

Peremyskij Wojewoda wołaje:  
oj któż pojide na wo owanie?  
Starosta (Družba) mowyt: ja ne pojidu,  
maju konyka ne kowanoho,  
na biły kameń ne wstupył;  
Starosta Swaneńki ne dostupyt.  
(Družba Družejki ne dostupyt).  
Peremyskij Wojewoda wołaje:

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 8.

Ktoż pojide na wojowanie?  
Kniaziatko mowyt: ja pojidu,  
maju konyka kowanoho,  
na biłyj kamen cyfnu wstupył;  
Kniaż Marysenku dostupyt.

10.

Tam za Dunajom koni,  
ktożto my pojde po nych?  
Starosti (Družbi) perepłynuty,  
konyki zawernuty.  
Starostonka (Družbonka) dumije,  
pławatonki ne wmiije.

a na kōncy:

Kniaziatko ne dumije,  
bo pławatonki wmiije.

11.

Tam za Dunajom koni  
sywyi, woronyi,  
żuryłsia Starostonka (Družbonka, Jwasenka),  
komuby popłynuty,  
stadenko zawernuty?  
Wczuła toje Swanenka (Druženka, Marysenka):  
Ne żuryłsia Starostonku (Družbojku, Jwasejku),  
położu ja ty mosty,  
z biłoi ryby kosty,  
tudy ty perejiesz,  
worone stado wernesz. \*)

12.

Na hory, na hory zełeny barwinok,  
a w tym barwinku perepełonka hraje,  
a ktoż tuju perepełonku złowyt? †)  
Starosta (Družba) mowyt: ja ne pojidu,  
mój konyk sywenki,  
na kamen ne wstupył,

---

\*) Piesni pol. i rus. ludu gal. na stor. 14.

kamenia ne włupyt,  
nym pid horu wyjde,  
i sonieńko zójde.

†) na kóncy:

Jwasio pojide,  
jeho konyk sywenki,  
i na kameń wstupyt,  
i kamenia włupyt,  
i pid horu wyjde,  
nym sonieńko zójde,  
i perepetonku schopyt.

A taja perepetonka  
mołodaja Marysenka.

Wział jeju za ruczeńku,  
i powi do batenka. \*)

13.

Wo Lwowi zahrano,  
do Peremysza słyszno;  
oj ktoż moju tuhu czuje?

Starejkij Starostojka

(mołodyj Družbojka abo Jwasejko),

po rynojku chodiaczy,

ruminec torhujuczy,

biłyznu kupujuczy:

moja Swanejka (Družejka, Marysejka) pyszna,

bez biłyzny ne laže,

bez ruminciu ne wstane.

14.

Tam w kałynowym lisi,  
pid kałynowym koczom;

tam riczejka bystraja,

i wodojka zymnaja,

tam Bojary jitchały,

konyki napowały;

---

\*) Pieśni pol, i rus. ludu gal. na stor. 4.

jeno Starosta (Družba, Jwasio) ne stať,  
konyka ne napowať:  
napoju ja tia koniu,  
w Swane,ki (Družejki, Marysejki) na podworu.

15.

Pojiehať Starosta (Družba, Jwasio) na łowy,  
w temnyi lisy, dubrewy,  
tam jeha dróbnjy dožd nahonyť,  
łysii szubonki pomoczyť,  
aźsia Starosta (Družba, Jwasio) zažuryť.  
Wczuťa toje Swaneńka (Druženka, Marysenka):  
ne žurysia Starostońka (Družbonka, Jwasenku),  
ja twoi sukmanki posuszu,  
ja twoje łyczenko prekraszu. \*)

16.

Po pjd lis bytaja doroženka,  
kuda jiehať Starostońka (Družbojka, Jwasejko)  
so swoimy Bojaramy;  
jemu kałynońka dorohu zastupyła;  
wyniať szabelku, stať kałynu rubaty,  
do neho kałyna, do neho czerwona,  
stała peremawłaty:  
ne dla tebe Starosto (Družbo, Jwasio) kałyna  
sadżena,  
jeno dla tebe Swaneńka (Druženka, Marysenka)  
zrodżena. \*\*)

17.

Pojiehať Starosta, (Družba, Jwasio) w uherskuju  
Uhrinoczku w łubyty; zemlu  
Uhrinoczkuśy w łubyť,  
Hospód' mu ne prysudyť;  
bo w uherskój zemty,  
kuronki ne pijat.  
i świt ne swytaje,

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 94.

\*\*) Pieśni pol, i rus. ludu gal. na stor. 11 i 24.

i sonienko ne wśchodyt,  
i drohen dožd ne ide,  
i trawonka ne roste,  
i konyksia ne pase, \*)

18.

Na Starosti (Družbi, Jwasiu) odinie,  
bityj atłas do zemli,  
i szablejka pry boci,  
jak misiaczekho w noczy.

19.

W łuzejku kałynowym dwa żwony małesenki,  
a choť wony małesenki, ałe hołosnenki,  
wyzwonyły i wyhołosyły siroho tura z tuha.  
W Jwasenka koratenka Bojary mołodyi,  
a choť wony mołodyi, ałe wymownyi,  
wymowyły i wyhoworyły Marysenku wid batenka.

## WECZARA W MOŁODOI.

**W**yspiwawszy toty pisny, zaczynajut isty we-  
czaru, pered kotroju spiwajut:

Dajut nam z zamku znaty, i d.

Kramaru kramarokju, i d.

Kohut na kuchny pałyt, i d.

Powidała, nam soroha, i d.

Zri toje wsio na storonach 52 i 53.

Potomu Starosta domowyj roznosyt idinie n. p. kapu-  
stu, pyrohy, mjaso, kaszu s mołokom, a na kóncy  
borszcz.

Na Pidlasiu dajut kohuta pečzenoho (pjetucha)  
kotroho dywnym spósbom prysposablajut. Hde na  
hori za sełom wjazut ho żywoho do draby ny i palet  
ohen pid nym, a potomu ho dopiro warjat. Dajut hō  
na stół pid imenem bazanta. \*\*)

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 4. ]

\*\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 107.

Za každow strawow spiwajut:  
Wozmitsy szczo hyszo e,  
dajte nam szczo lipszoje.  
Czy s perciom czy ne s perciom,  
dawajte s szczyrym serciom.

Do toho do každoi strawy szczoś jeszczé pry  
spiwujut, tak n. p. ježty w kapusti mjasá nema:

Poładniowyj witer wije,  
wsiu kapustyciu rozwije;  
abo nam kamén dajte,  
abo kwasom pidtywajte;  
kapustycia s mukoju,  
ne póde nam ruhoju.

Toi weczary Mołodyj ne ist, chot' za stołom  
sdyt; podobni Mołoda w neho perszoj hostyny  
né pożywaje. Hdenekodyj znown je zwyczaj.  
že oboje Mołoda ta, ednow tyžkow idiat, oso-  
blywi jak wdowyi.

Totu weczaru idiat razom i Prynosnyj, ko-  
tryi na wesile do Mołodoi darunki poprynosyly.  
Po weczary diahujut Bojary:

Dwa hołubojki hnizdo wjut, i d.

Oj szczo nam były stołowe, i d. zri na stor. 53.

Na ostatku nastupaje tanec s Kucharom, tak jak  
na storoni 55. opysano.

Po tanciu dajut prybywszyi Starosciny Wólcin,  
matery i wsij rodyni Mołodoi w podarunku hu-  
shi i spiwajut:

Wyjdu ja na dołynnu,  
stanu ja na byłynnu,  
kryknu ja na rodynnu:  
schodysia rodojku,  
schodysia w kupojku,  
jak blyskij tak datekij,  
ubohij i bohattyj.

podarunki widberaty,  
żytni, pszenyczni,  
wse w Boha wetyczni.

Za to czastuje ich Starosta dómowyj horitkow,  
a w nadforodi huski dostaje. jeżyby im zaś  
horitki ne dał, to by mu husok ne dały, i tak-  
by mu śpiwały:

Hodij rodojku, hodi,  
już husojki na wodi,  
na Dunaj potetyły,  
bó pytojki chotify.

## T A N E C.

**P**o obdarowaniu rodziny następuje tanec na ci-  
tu nóczi, w czasi kotroho rozmaityi pisny śpiwajut,  
tak n. p.

Oj w sadu sadojku, czerwonyj kwitojko:  
tiazkoż mysia ożenyty. bidnyj mój świtojku.

Oj w sadu sadojku, barwinok stełytsia:

oj czomuż ja moja maty, 'szcze ne ożenytsia?

Oj w sadu sadojku, barwinok zetenenki:

hulaj hulaj mój synojku, jeszczes molodenki.

Oj w sadu sadojku, czerwona katyna:

zażuryła mene maty, jedynaka syna.

Oj w sadu sadojku, czerwonyi jabka:

oj już nema i ne bude, o kim była hadka.

Oj w sadu sadojku, czerwonyi wyszni:

oj już nema i ne bude, o kim były mysły.

Oj w sadu sadojku, czerwony hwozdyki:

zaprehajże Jwasiuniti. worony konyki.

Jak ich zaprehaty, kolysia motajut:

oj tiazkij žal Marysenci, jak jej już ślub dajut. \*)

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 273.



\* \* \*  
Oj w sadu wyszeńka,  
po pid neju stezeńka,  
a Starosta sia pytał:  
Kto tu u stezeńku wydeptał?  
Oj wydeptał stezeńku,  
mołodyj Jwasenko,  
z weczera chodjacy,  
podarunki nosiaczy. \*)

Tu należyt wetykoże mńobstwō Kołomyjok, i  
innych pisnej tanciovych.

Tanci najut rozmaityi, do narodnych należał:

Tarhanec, Werbowanec, Kozak, Kołomyjka,  
Ciuryfko; do pryswójonych: Polskij (Polonaise),  
Hrakowjak i Szta, er.

Majut jeszcze zwyczaj i pry tanciu, i pry kaź-  
dym śpiwaniu wykrykaty: u. . . h! ub uh!

## MOŁODA ZABERAJESIA DO MOŁODOHO.

Jaksia wsi dosyt' nahulajut inóc, peremyne,  
wybera esia Mołodyj s żynkow i so swoimy Bojara-  
my w poneditok do sebe. Poczatok robłat tyi pisny:

Tam w borach na kameny,  
siditō dwa Anheły;  
sidity, howority,  
zełene wyno pyły:  
Chodimże Pane brate,  
na tuju rozłuczejku,  
jaksia bude rozłuczaty,  
Marysejka wid batejka, (mutidojki).

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 13.

Wzójdy misiacu, wyjdy jasneńki,  
taj z za czornoj chmary:  
zberajsia krasna nasza Marysiu,  
pojdziesz uże s namy:  
Jakże ja maju sia wyberaty,  
taj s wamy jichaty?  
maju batejka jak sokołonka,  
żał my ho pokidaty. \*)

Już misiacejko na bołoniejku  
jako młynskoje koło:  
zberajsia Marysiu, zberajsia s namy sporo:  
Jak jasia maju sporo s wamy zberaty,  
maju batejka jak hołubojka,  
żał my ho zóstawlaty.

Już słońce nad horamy:  
zberajsia Marysiu s namy,  
s namy, s Bojaramy,  
do swikorcia na śnidanie;  
zahornysia w zahortojku,  
pojdziesz w czudzu storonojku.

Już słońce nad horamy:  
zberajsia Marysiu s namy,  
bo my dobryi luđe,  
dobri tobi w nas bude,  
woda sama w hornec tecze,  
a sonienko chlib pecze;  
ne budetez nycz robyty,  
a budetez wsim redyty.

Najichaty hostonki  
z czudzoj storonońki,

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 17.

wziałyśy pidpywaty,  
Marysiu namawłaty:  
jid' Marysenko,  
jid' w naszu storononku;  
do nas Marysiu, do nas,  
dobri tobi bude w nas;  
w nas hory zołotyĭ,  
trawopki szowkowyi,  
riczenki medowyi,  
w nas stoły tysowyi,  
stinojki zołotyi.  
Pryłetiła zazuloczka,  
taj stała hōwaty,  
wsim prawdu kazaty:  
switże ja oblitafa,  
a toho ne wydała;  
wsiude hory zemlanyi,  
trawonki zełenyi,  
riczenki wodennyi,  
stiny derewlanyi. \*)

\* \* \*

Pytajsia Marysiu mamy.  
czy pojidesz ty s namy?  
zawezemo tia w hory,  
ne powernesz nykoły. \*\*)

Jaksia Mołoda zaczynaje zberaty, spiwajut:

Już sia Marysia naperéd zberaje. . .

Kałynko, małynko,  
czerwona jaliódko!

Jej batejko (matinojka i d.) wse ne puszcza je.

Tu domawlajutsia Bojary o wino spiwajuczcy:

A w horadejku zstel,  
hotuj matinko postel;  
i sem poduszok zómchowych,  
i sto zołotych hotowych,

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na ster. 17.

\*\*) W tymże dili. na stor. 27.

i linnoje prostryało,  
szczohysia dobri spało;  
i cztery woły z obory.  
i sto złotych z komory;  
i konia woronoho  
dla Pana Mołodoho.

\* \* \*

Żuryłasia maty,  
czym ziatia winowaty?  
Daty ziatiiowy, daty,  
sto korow i stelaty,  
sto poduszok zomchowych,  
i sto czerwonych hotowych. \*)

\* \* \*

Daleste nam diwku,  
dajtez nam i postilku,  
sem poduszok z komory,  
cztery woły z obory,  
i konia woronoho,  
pid Pana Mołodoho. \*\*)

\* \* \*

Ta, dajtez nam, dajte,  
szczoste nam obiciały:  
sem poduszok zomchowych,  
i sto złotych hotowych,  
i toje prostryało,  
szczo szewhom wyszywano. \*\*\*)

Ne zabywaj maty  
szowhovy czepce daty,  
zomchowyi poduszki,  
szczoby spały dwi duszki. \*\*\*\*)

- 
- \*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 32.  
\*\*) Tamże na stor. 18.  
\*\*\*) Tamże na stor. 27.  
\*\*\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 28.

\* \* \*

Hotuj maty zawoji,  
już ditiatko ne twoje,  
i konia woronoho,  
pід Pana Motodoho.

Pід czas toho śpiwania zabierajut Družbowe i Starostowe, kotrych tohdy Propyjciami my zowut, wsio szczo jeno mohut złapaty n. p. odinje, poduszki, peryny, skryni, zorna, horci, peczeni, osachy, horitku, borszcz i t. p. r., i pakujut na wóz, jezty wozom pryichały, a ni, to takój resut. Na Pidlasiu wjażut za szyju korowu, konia abo innyj dobytok tym rucznykom, kotrym ława była zastetena, jak Motoda na posazi zasidała, i tak prowadiat so soboju. \*)

Jak już budut so wsim hotowyi, prywołuje Starosta jej Rodyczyw na požechnanie; tohdy śpiwajut:

Podiakuj Marysejko,  
o j swojemu batejku (matinojci),  
za mytoje wychowanie,  
za krasnoje śnidanie.

Motodiata kłaniajutsia try razy Rodyczam padajuczy im do nōh i ciujut ich w hubu. Pry tym požechnaniu śpiwajut:

Na dóbranocz stiny, ławy,  
i stoły malowany!  
ktoż was pomywaty bude,  
jak Marysi ne bude?  
pomyje was matinojka,  
biłymy ruczenkami,  
dróbnymy szezōnkamy.

Roztuka tota bywaje s barz wetykim żalom i płaczom,  
a Motoda aż hotowaju o stiny teweze.

---

\*) Lud polski p. L. G. na stor. 92.

Spiwajut jeszcze :

Teszczenska ziatia zebnala,  
kołdramy dwór zastelala,  
a koby jej syła,  
toby ozolotyła. \*)

Na ostatku kłaniajutsia Mołodiata wsim, Muzyki hra-  
jut, Drnżba kańczukom dwery zehn je, i wsi wycho-  
diat na dwór o spiwu:

Oj koniuz mój, koniu,  
wyweźże mja z toho dwornu,  
niajże ja ne czuju,  
jak mój batejko (matinojka) płacze.  
Płacze batejko płacze,  
jak sołowij szczebecze,  
za swojow ditynojow,  
oj jak za jahodojkow.

Na dwory stajut wsi, pjut horjku i spiwajut :

Zelenaja werbenojko :  
bud' zdorowyj mój batejku.  
Zelenaja werbenojko :  
bud' zdorowa matinojko.  
Zelenaja werbenojko :  
bud' zdorowyj mój bratejka.  
Zelenaja werbenojko :  
bud' my zdorowa sestrojko.  
Zelenaja werbenojko :  
bud' zdorowa rodynojko!

\* \* \*

Podywysia matho,  
jak po świtłoci hladko;  
ny skrynojki ny perynojki,  
ny luboi ditynojki;  
z komorojki zabrało,  
z oboro ki zajalo.

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 39.

\* \* \*  
Płyne: czotnoczek po rici,  
płacze batejko po doczci:  
ślidoczek na porozi,  
a ditiatko w dorozci:  
bidna moja hołowonko  
bez tebe jahodonko! \*)

\* \* \*  
Ohladnysia maty,  
koho nema w chati?  
wsii diwonki w tanoczok idut,  
mocho ditiatka ne wedut:  
pytaju ja was diwonki,  
czy ne baczyłyście Marysenki?  
Oj baczyły my Marysiu,  
u swykoroka za stołom,  
za skryponkami ne czuje,  
za ślezenkami ne baczyt. \*\*)

\* \* \*  
Wyjszła matinojka  
na oborojku,  
i ruczenkami plesła:  
any wotojhiw ny korowojki,  
ny luboi ditynojki!  
Oj ziatuż moj ziatin,  
narobył-jeś my żal!  
Wział-jeś my ditynojku,  
i z posteli perynojku,  
i cztery woły z obory,  
i sto zołotyż z komory.

Potomu domawljajutsia Starosciny o batec, t. j. o  
kawałek połotna i spiwajut:

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 105.

\*\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 106.

Maty syna hodowała,  
baleisia nadiwała;  
oj da, też jej bałec,  
choť na mizelnyj pałec.

Maty wynosyt połotno a Starosciny ho herut, i zaraz  
wsio wesile z miscal ruszaje, jeno sia Rodyczy i  
krawnył Mołodoi w doma zóstajut.

Jak idut, pytautsia diwczata Mołodoi:  
Maryska hde kluczy? A wona widpowidaje:

Na hori w wówsi,  
chodit diwojki za mnow wsi!

Tyny słowamy žyczyt im, aby wsi za muž pójšły.  
Ate chłopci robjat sobi kpyny z toj widpowidy,  
i mowlat:

Na hori w simeny,  
bodajste wsi posywiły!

Jaksia wesile trocha widdałyt, wertajesia Mołodyj i  
s Družbow dwa razy do poroha, a tretim razom ide  
aż do chałupy; za každyd razom diakuje za doňku  
i prosyt do seba na wesile mowlaczy: Waszecia  
prosymo na wesile; w chałupi czastujutsia ho-  
riřkow i spiwajut:

Diakujemo wam ludel  
za chlib, za sól, za horiřku,  
i za choroszu diwku. \*)

Požehnawszysia dōhanajut swoich Bojaryw, kotryi  
czerez dorohu spiwajut:

Ne bójmosia noczy,  
jest nam Bōh do pomoczy,  
syt konyki pid namy,  
byjmo ich ostrobamy;  
niaj idut dorohamy.  
žebysmo ne zbtudyty,  
ditiatka ne zhubyty.

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. nr 8 or. 27.



\* \* \*  
Tamtudyj teżyt z dawna steżojka, . . .  
Dobryi my Mysłowci,  
łyszejku my sy złowyły,  
konykiw ne ztomyły;  
złowyły my sy łyszku,  
po mołodziejim sniżka,  
s rukamy, s nożeńkami,  
s czornymy oczeńkami.  
\* \* \*

Tamtudyj teżyt z dawnia steżojka, . . .  
Radochónczane \*) zaspaly,  
my im Marysiu wkrały.

## SWYKROCHA PRYJMAJE NEWISTRU.

**J**ak przyjdut pid dwery domu Mołodoho, pro-  
siat, żeby im Swykrocha otworyła:

Otwory maty nowyj dwór,  
wedemo ty ditia na wybór;  
otwory maty pekarniu,  
wedemo ty siharniu;  
otwory maty świtłyciu,  
wedemo ty robitnyciu;  
do pola robitnyciu,  
do komory klucznyciu;  
otwory maty lisku,  
wedemo ty newistku.

Swykrocha widpowidaje:

---

\*) Radochónci seto. Tusia wymawlaje seto, z ko-  
troho Mołoda pochódyt, abo czerez kotrojesia ide,  
abo wsi sosidnyi seta.

Ja newistci ne rada,  
jeszczem sama ne baba;  
chałupu sy zametu,  
chlibojka sy napeku,  
switłojkusy ukalu.  
a ju kijom wywalu.

Czasom dla śmichu tak spiwajnt:

Otwory maty chatu,  
wedemo ty pełechatu;  
diży ty ne zamisył,  
bo jej ciapka z nosa wisył;  
chałupy ty ne zamete,  
bosy żywót pohnete;  
korowy ty ne zdoit,  
bo sia ohona boit.

Potomu prosiat, aby Swykrocha do nych wyjšła:

Wyjdy do nas matinonko  
pryjichało ditiatonko;  
małaś perszy jednoje,  
teper majesz aż dwoje. \*)

\* \* \*

Szczoż my tobi prywely,  
wyjdy matinko pohłany,  
cy kałynoczku cy małynoczku,  
cy mołodu newistoczku?  
A hde kałynka ztiata,  
tam Mołoděnka wziata,  
wid wótcia i wid maty,  
do Mołodoho chaty;  
wid wetykoho rodu  
do bohackoho domu. \*\*)

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 25.

\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 32.

Na to wychodyt Swykrocha w kożuchu baranamy do hory obernenym \*) trzyma uczy na hołowi dwa osuchy, kotoryi Mołodój na hołowu kłade, potomu nakrywajutsia obi balciom i tak wkrytyi wchodiat do switycy i tam obertajutsia try razy. Batec mecze Swykrocha abo Staroscina.

na piec meży horci,  
abysia rodyły samyi chłopcił,  
a chliby kładut na stoli, i dla toho zowntsia tyi osuchy Nastólnykamy. Starosta ich potomu braje, i wsiem wesilnym rozdaje, do czoho prymawłajut:

A kto nastólnyka wkusyt,  
toj s Mołodow spaty musyt.

Mołoda w switycy wytajesia s rodynow Mołodoho; wótciu i matery padaje do nòh, a resztisia nyzko kłaniaje. Tohdy sadza ut ju s Mołodym za stołom, czastujut horikow i nastólnykamy i spiwajut:

Na kałynoczci  
dwi jahodoczci:  
błahostowy Boże,  
i wotec i maty,  
swojemu ditiaty  
na postel zasidaty. (\*\*)

\* \* \*

Sidyt kòt na pułycy,  
w czerwonej rukawycy,  
wytryszczył oczyniata,  
na naszy Mołodiata.

---

\*) Kożuch obernenyj znaczyt życzenie mnohosty i bohactwa, aby im sia zbyże tak hustoje rodyło jak husto wołosia w kożuchu. Toj obrjadok zachowanym był takzej na wesilu W. K. Wasyłyja Joannowycza r. 1526. Hdenekodyj Swykrocha wowsom abo chmelom na Mołodiata sypte, aby im nigdy ne brakowało płodyw zemnych.

\*\* ) Lud pol. p. Ł. G. na storoni 216.

\*     \*     \*

Jwasunewa maty dwery widehylata,  
i s zoreju rozmawiała:  
oj zore moja zore,  
zorenko weczerniaja!  
tożeś my pryśwityła:  
do domu poprjatnyciu  
do pola robitnyciu,  
do komory hlucznyciu. \*)

\*     \*     \*

Prywezeno zila  
oj z hór taj w podyla;  
posadżeno ho w misti w horodoczku,  
pid murom w chołodoczku,  
na biłym kaminejku;  
wynom ho pidtywano,  
szafranom pidsypano;  
marno zilejko zakwyło  
i maśenko zarodyło,  
jeno dwi jahodojki,  
a obi czerwonyi:  
perszaja jahodojka,  
starenkij Starostojka,  
(mołodeńki Družbojka, Jwasejko)  
druhaja jahodojka,  
mołodaja Swanejka (Družejka, Marysejka. \*\*)

Potomu pokazuje Starosta Swjekrowy newistka,  
kotoru dla jeho Syna obrał, i ide s neju w tanec,  
ale wona krywaje; wnet zadajut jej pnanu i smijutsia  
zo Starosty, że wybrał kaliku, krywu, malinkowatu  
i t. p. wołajut Konowata, aby jej nohu naprostował,  
a toj naprawlajuczy nohu neraz ju tak wdarył po nej,  
że ledwo stojaty może. Na ostatku daje jej Starosta  
broszy w ruku; tym likarstwom uliczona Mołoda pro-

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 20 i 28.

\*\* ) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 15.

stajesia i tańcuje s nym dobri, a tohdy chwalat wsi Starostu. Po tańcim widdaje ju Starosta Swjekrowy. ale wona i s nym tak dowho w tańciu krywaje, poki jej szczo w ruku newtrutył, i tym sposobom tańcuje so wsimy Bejaramy.

Po tańciu nakazujut jej Starosciny abo i Druzba, rozmaityi roboty robyty n. p. chałupń zamitaty, wodu nosyty, masło robyty, korowy doity, tańciowaty i t. p. r. aby pokazata, że dobra z nei Gospodynia. Wona wsio toto robyt, ale jej chłopci wo wsim pereszkadżajut.

Po tych dowkazach gospodarnosti nastupaje perekuska z pyrohyw, peczeni i i. r. złożena, kotoru Mołodjata mało koły idiat.

Po perekuści idut Starosciny do domu i pehut pyrohy, aby mały czym Muzykiw pryjmaty, jak im budut widhrawaty.

## CZEP CZYNY ABO POWJAZANY.

**T**oho samoho dnia abo aż wo Wtorok zakładaje Druzba na hołowu Mołodoi szapku Mołodoho na znak piddaństwa swomu mužowy i na poczatok czepczyn, iły oczepyn, w kotrój szapci wona tak dowho chodyty musyt, poki jej czepcia ne założat. Na Pidlasiu phaniajesia brat Mołodoho s bratom Mołodoi oto, aby jej borszy szapku na hołowu założyty, i jeżły brat Mołodoho toho dokaze, to bywaje znakom szczastia, w protywnym razi worożat neszczastie dla Mołodiat i brat Mołodoho wid jej brata szapku sobi wykupowaty musyt, pryczumsia bez kołotai ne obejde. \*)

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 103.

Jak 'Mołoda szapku na hołowi maże, nabywaje  
prawa wsim chłopciam szapki zaberaty; zderaje każ-  
domu, a choťby ju schował, to wona wynachodyt;  
chowaje do skryni i ne widdaje, poki jej każdy za-  
swoju szapku ne zapłatyt. Tohdy śpiwajut dla Družby  
i kaźdoho chłopcia:

Podywysia Družbonko na mene,  
twoja szapoczka u mene,  
oj ne szapoczka, kołpaczok,  
wyjmy Družbonka szostaczok,  
oj ne szostaczok, talara,  
bude twoja wsia sława. \*)

Po tój zabawi idut Družba i Pid-družbyk po  
Starosciny, aby pryjšły Mołodu zaczepczyty.  
Starosciny pryjšowszy śpiwajut do Czepczyu:

Oj winkuż mój, winku  
z krjaczastoho barwinkul  
Rupowałam tia w rynku,  
zamykałam tia w skryнку,  
teperki tia ne ruszu,  
taj zapłakaty muszu. \*\*)

\* \* \*

Powybywaj maty kłynci,  
hde wiszała Marysia winci.  
Wybywajte kiłoczki,  
hde wysiły byndoczki,  
zabywajte nowyi  
na syrpanki tonkii. \*\*\*)

\* \* \*

Jdy Marysenko do komory,  
so skryneju pohowqri,  
wynesy połotence,  
tonhoje nakrywance. \*\*\*\*)

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 23.

\*\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 21. )

\*\*\*) W tymże dili na stor. 38.

\*\*\*\*) Tamże na stor. 9.

\* \* \*  
Na hory pszenyczejka,  
a na dołyni prosò:  
żal my tia zawywały,  
moja żowtaja koso.

\* \* \*  
Tam za horodom prosò:  
schowaj sia żowta koso,  
do skryni zamézystoi,  
na wiki wiczystyi.

Na Pidlasiu wymáhajut Bojary, aby korowaj pryne  
seno; i to jest znakom oczepyn:

Oj wydaj batenku korowaj,  
oj wydaj z nowoi komory,  
oj wydaj na tysowyi stoły,  
oj wydaj na kruzasty obrusy.

Tu prynosiat korowaj, stawljajut na wiku wid diży  
i śpiwajut:

Ej dohadajsia Marysin,  
na szczo korowaj wneseno?  
na korowaju powywanie,  
na twoju kostu pokrywanie:  
już ja sia dawno dohadała,  
szczo meni w batenka ne byty,  
z rutki winóczkiw ne wyty,  
do tanoczka ne chodyty. \*)

Po takim pryhotowaniu sadzajut Starosciny Mo-  
łodu na kulbaci, abo na diży, abo na stołku, na ko-  
trym kożuch, sukmanu abo zahołowok stelat; znema-  
jut z nei szapku, winec, wstuzki, i zile, spilitajut  
wołosie i zakładajut czepec; wonasia zrywaje i cze-  
pec czerez dwa razy z hołowy zmituje, zochoचना  
pisnew diwczat:

---

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 104.

Marysiu dohladajsia,  
powywały ne dajsia,  
pokin czepec  
pid piec,  
a kibatku \*)  
pid ławku,  
a winoczek  
na hełowku. \*\*)

\* \* \*

Na szczo mene zawywajete,  
szczo sia w mene nadiwajete.

Za tretim razem już czepcia ne zmitnje, i wstałe ja-  
ko niewista zaczepczena; Swachy z radosty skacznę,  
w ruki płszczut i spiwajut:

Marysiu Marysejko!  
hdes diła swój winojko?  
dałam ho okowaty,  
do skrynojki schowaty;  
za zamki towhyi,  
na wiki wiczni. \*\*\*)

\* \* \*

Pryjechały Panyczy,  
wziały kosu pid meczy;  
posikły; porubały,  
pid rubojku schowaly.

\* \* \*

Hdesis kosojka diła?  
czy w połe połetila,  
czy sia w kłubojko zwyła?  
wona w połe ne tetila,  
jene sia w kłubojko zwyła.

---

\*) Obrucz, koło kotroho kosu obhruczajut.

\*\*) Lud polski. p. Ł. G. na stor. 105.

\*\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 28.



Powidały nam ludy  
oj szczo to tur bude;  
oj ne tur, ne turycia,  
jeno krasna Motodycia.

Szczo chotify,  
to zrobyły;  
z tistojka pałencyin,  
z diwo ki Motodyciu.

Hocuły wtynajnt Motodój kosu na znak, że swój stan widminyła. Swieker prywjazuje koniec kosy do hwozda, umyslni nato w stinu wbytoho. Motodyj w tanciu s Družkow tylko sprytu pokazaty powynen, aby za perszym wdareniom toporka, kosu so wsim widtiał. Jakby mu sia toje ne wdało, worożat Hocułki dla Motodoi heszczastywoje życie. Jak kosa bude widtiata, zakładajnt ozepec. \*)

Do zaczepczeni Motodoi prychodiat Družbowe, Muzyki i inni chłopci, i pokazujnt, że sia pid szyjow sołomow pozastiahaly, a wona musyt každy mu kawałok wstuzki, szczo z hołowy zniała, daty do zastiahania. Muzyki wymahajnt jeszcze wstuzki na szyjki pry skrypkach, i pokazujnt, że sołomow sut obwjazanyi.

Pid czas toho darowania śpiwajnt :

Chwatyłasia Kniahynia,  
szczo je daryw skrynja:  
chyba ich ne majete  
szczo nam ich ne dajete. \*\*)

Jak już Motoda bude zaczepczenow kłaniajesia Staroscinań, takže wótciu i matery, i ide w tanec

\*) Lud pol. p. Ł. g. na stor. 14.

\*\*) Pieśni pol. i ras. lud. gal. na stor. 30.

nasampered so Staroseinalny. W tanciu tak dowho krywaje, dopoki szczo w ruku ne dostane. Tym sposobom tanciuje i s inhytny Bojaramy.

Potomu sidajut do obida, kotryj idiat bez spiwania.

Na Pidlasin je jeszcze takij zwyczaj: Motoda zaczepczena bere pykoh i rucznyk, i ide s bratom p wodu; jezly studnia na czudzynm grunty, kłade tyi riczy dla wlastytela studni; czerpaje potomu wodtu, prynosyt do domu i lije do kwasu, kotryj Bojary pjut; ide druhij raz, a prynesenow wodow myjutsia Bojary. \*)

## POKŁON W PANA

**O** tymże czasi zwykły Druźbowe abo Starosto we imenem Motodiat ity na Pokłón do swoho Pana, ktoromu w darunku Korowaj nesyt. Tym sposobom składajut swomu Panu podiakowanie i zapłatu za diwku. Tak roznosiat takzej Korowaj i do innych swoich Urjadnykiw n. p. do Komisara, Sendzioho, Wokomona, i i.

Na Pidlasin zapynajut w Korowaj obaranci, zolotoho abo 15 broszej i nakrywajut chustkow abo rucznykom. Korowaj nese Marszałok (Starosta) abo brat Motodoho; a Motodoi brat nese kohuta (pjetucha) i spiwajut:

My idemo s Kuńców  
i s jaroju pszenyciow,  
do swoho Gospodara,  
do Pana Komisara (Didycza, Wokomona i d.)  
Jdit Swatowe w dwór,  
dopczyt zelenyj marimór,  
korhamy, pidkówhamy,  
zdwytymy czobothamy.

\*) Lud polski p. Ł. G. na ster. 106.

Podiakujmo Bohu i Panu  
i Ksiondzowu swojemu,  
że nas zwinczał,  
a Pan ne mnoho wziął,  
licerskuju kopu \*)  
za Marysynu kosu, \*\*)  
Podiakujmo Bohu i Panu  
i Ksiondzowu swojemu,  
że nas zwinczał;  
a Pan ne mnoho wziął,  
za mene Mołoduju,  
czerwoneca czerwonocho,  
wid Jwaśia Mołodoho. \*\*\*)

## WOWÓD W CERKOW.

**Z**aczepczenu newistu wowodyt Paroch w Cer-  
kow z nakazu S. Pawła (kor. 11.) aby newisty s po-  
krytoju hołowoju do Cerkwy chodyły i toje zowe sia:  
W a w ó d w C e r k o w.

Na Wowód idut s Mołoduju jeno Starosciuj (ko-  
toryj Parochu w podarunku dwi huski nesat'), Mu-  
zyki, Družba i Piddružbyki. Czerez dorohu spiwajut:

Tamtodyj teżyt dawnia steżojka . . .

Na Wowód idemo,  
Mołodu sy wedemo;  
Mołoda jak jahoda,  
czerwona iak kałyna,  
sotodka jak małyna.

\*) Može rycarskuju kopu, bo sia Panu abo Ry-  
carku kopa hroszej wid Piddanki należała.

\*\*) Može i kosu widtiatu Mołodoi newisti składa-  
no w ofiry na krasu szyszakiw rycarskich.

\*\*\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 231.

Wij witre dorohoju,  
za naszoju Mołodoju;  
rozwyń jej kosońku,  
niaj bude diwońkow.

Oj Ksienże Ksienże, bat'ku nasz,  
otwory Cerkowciu, pusty nas \*)

Tu nastupaje sam Wowód, a po Wowódi śpiwajut  
czerez dorohu:

Tamtudyj leżył z dawnia steżojka . . . .

Wid Wowódu idemo,

Mołodu sy wedemo;

już nam ju Rsiendzy zdały,

a Diaczeńki pomahały.

## MUZYKI WIDHRAWAJUT STAROŚCINAM.

**P**o Wowódi idut zaraż wsi do perszoj Sta-  
rosciny; tam pid jej wiknamy Muzyki hrajut a Druž-  
bowe wykrykajut i pryspiwajut:

Na dóbranócz, na dóbranócz, ałe ne kaźdomu,  
Panu Wótciu, Pani Matci i serdeńku momu.

Potomu Muzyki wchodiat do chaty i hrajut, hosti  
tańcujut, a Staroscina pryjmaje ich horótkow, py-  
rohamy, peczeniow i t. p. r.

Jak sia w nei nahulajut, idut do druhoi, a widó-  
hrawszy pid wiknamy, hostiatsia podobni jak w perszoj.

Jdut takżej do Družki, jeźły ich zaprosyt i pry-  
spiwajut jej:

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 28.

Nesta sia kaczoczka na łomu,  
prosyła sia diwoczka do Domu:  
do Družki Bojary, do Družki,  
na masnenki pyróżki;  
dawnośmo w Družoczki bywały,  
z mista horitku pywały,  
na bitych podnuzkach sywały.  
Dobri u Družki hulaty,  
masnyi pyróżki z-idaty.  
Nasza Družoczka,  
Nasza panienóczka,  
bohatoho batoczka;  
jej na rucenci,  
jej na prawesenci,  
zołoty perstenci. \*)

Na ostatku prychodiat wsi s Mołoduju do Mołodoho  
i pid dwermy spiwajut:

Wyjdy Jwasiu do nas,  
wykup sy Marysiu wid nas;  
jak ne wyjdziesz wykupyty,  
wernemo sia ju propyty,  
a za kwartu horyłki,  
pozbudiesz sia žynki.

Na toto wyzywanie wychodyt Mołodyj s horitkow,  
pje do Starosciny, tota do Mołodoi i tak dalszy, po-  
ki sia wsi ne poczastujut. Tohdy widdajut Starosciny  
Mołodomu žynku, i wchodiat wsi do świtłyci, hde  
zastajut P r y n o s n y c h.

## PRYNOSNYI

**O** tym czasi, koły Mołoda na Wowod wyjde,  
schodiat sia do Mołodoho tyi lude zo seta. kotoryi  
mu w Nedilu podarunki na wesile poprynosyły, i ko-  
toryi sia dla tohu zowut P r y n o s n y m y. Jak pry-  
chodiat, prynosiat znouw s sobojn horitku.

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gah na stor. 18 i 23.

Mołoda' pryszowszy po Wowodi do swityci,  
wrtaje sia s každy Prynosnym mowlaczy: Wasze-  
cia wytajemo, harazd sia Waszeeci cho-  
dyt, harazd sia Waszeeci wesetyt? Naszezo-  
wony widpowidsjnt. Wesetymo sia, diahuje-  
mo Waszeeci, a pytajuczysia; Waszeeci czy  
harazd sia iszto, czy harazd sia wesetyt?  
da ut jej brozy do ruki. Jak Mołoda so wsimy Pry-  
nosnymi sia zwytaje, zasidajnt Prynosnyi so Starosci-  
namy koto stoła, i spiwajnt ślidujuczys pisny;

1.

Wynnaja hałuzejko!  
jużes sia widczymchnuta  
wid hylejka swoho,  
wid lysta szerokoho,  
wid wyńa zeleno-  
Mołoda Marysejko!  
jużes sia rozluozyla,  
wid batejka swoho,  
wid swoho do czudzoho,  
oj ponoś do hyszoho,

2.

U czudzoho batejka:  
śnidanejka ne bude,  
obidec pid połudne;  
już tretij raz kury piły,  
jak wieczarajku iły,  
do wieczary sidaly,  
a mene posyłały  
do szerokoho brodu,  
po studennu u wodu:  
nyż ja s wodoju pryszła  
weczera zo stołu zójszła; †)  
tylkoż mojej wieczarajki,  
do zemlejki stezajki  
Sama sy Marysiu szkodysz,  
že powoienko chodysz.

+ ) Jnyj tak kończat:  
Trwaj newistko, trwaj,  
szezónkami sia wmywaj,  
a ty donin weczeraj:  
już-jem Maino weczariła  
oj i ja już weczariła  
s swoimi hadenkamy,  
s swoimi szezónkami. \*)

3.

Za hory wysokii  
hołoso ko zachodyt;  
oj wsez myśia wydyt; + )  
szczo mój hajejkó (matinojka) kłyce,  
ja ne maju koły staty,  
hołosojku posłuchaty;  
zahona ne dożała,  
snopo ka ne zwazala,  
zahona szerokoho,  
snopojka wetykoho.

+ ) Na ostatku tak kończat:  
szczo mja Jwasio kłyce,  
już ja maju koły staty,  
hołosojku posłuchaty;  
już-jem zahona dożała  
i snopojka dowjazala,  
zahona szerokoho,  
snopojka wetykoho.

4.

Litat-zazuńka  
po nad sado ko,  
rachuje czereszenki:  
wsi czereszenki,  
wsi czereszeńki,  
jeno wyszenku ztiato.

Chodyt matinojka  
po nowój switbjei,

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 18.

rackuje czeladokju :  
wsia czeladokja,  
wsia czeladokja,  
jeno Marysia wzięto ;  
oj najtuhszy braty,  
biejtez ju dohaniaty :  
oj chot' ju doženamo,  
aże jej, ne wozmemo ;  
bo my ju dały w wincy,  
a wona chodyt w czepcy. \*)

5.

Kowała zazuloczka w sadoczku,  
prychyływszy hołowoczku k tystoczku,  
szczoż wona kujeczy kazała :  
szczo ne bude w swykrochy jako w maty mała,  
szczo ne bude na juženku puskały,  
jeno bude w ohati derżaty, \*\*)

6.

Pójdużbo ja kulajeczy,  
dwa dwory mynia uczy,  
do tretoho prychadżaju,  
stanu ta postuchaju,  
szczo lude howorjat :  
aż tam lude howorjat,  
batenka chwałat,  
a swékra sudiat :  
dywnyż wy, dywnyi lude,  
szczośte my perszy ne kazały,  
a teper ne każył,  
żału serciu ne robił. \*\*\*)

7.

Hdeś tota perepetojka,  
szczo s namy ita i pyła ?

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 19.

\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 39.

\*\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 38.



za hory poletita,  
za hory wysokii,  
za wody hlybokii,  
za lisy temnenkii,  
tam muzy newirnyi,  
bjut zynki newynnyi.

8.

Kuje zazutenka  
koło korinejka,  
bo tuhu zymu czuje,  
choťby ne tuha,  
choťby ne tuha,  
koťy wona ne litnenka.

Płacze Marysejka,  
płacze łastywojka,  
bo złaju swykroszku czuje;  
choťby ne złaja,  
choťby ne złaja,  
koťy wona ne matinojka.

9.

Czoho łosiu, czoho neboże,  
ko setu prylytaiesz?  
łeboń łosiu, łeboń neboże,  
szczos tychu zymu czujesz:  
czy tychaja, czy ne tychaja,  
ne bude jak lilenko.

Czoho Marysenko,  
czoho Pannunenko,  
ko stołu prypadajesz;  
łeboń Marysenko,  
łeboń Pannunenko,  
tychoho swekra czujesz:  
czy tychoho czy ne tychoho,  
ne bude jak batejko. \*)

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 17.

10

Póstała Marysejka  
do swojego batejka:  
batejku, duszejku,  
prysyćaj my winjoko,  
dam sy ho zołotyty,  
szczoby w nym pochodyty.  
Marysiu ditiatojku,  
szczo ty już po winojku;  
choć byś ho haftowała,  
juz ho ne hudesz mała.

11.

Tam za stipoju,  
za kaminnoju,  
tam Jwasejko  
kartaje Marysejku:  
Marysiu duszejko!  
szanuj moho batejka,  
bo ja twoho szanował,  
jak-jem do tebe jizdzał;  
boliły mja nożejki,  
u poroha stojaczy;  
boliły mja ruczejki,  
szapoju trymajuczy;  
boliła mja hołowojka,  
nyzko sia kłaniajuczy.

12.

Tam w horodejku  
stoi wyszenka krjaczasta:  
oj bywaj bywaj, lubyj batejku  
u mene z czasta.  
Jakże ja maju do tebe  
z czasta błudyty,  
pozarastały steżki,  
doróżki zitejkom,  
tiazko do tebe trafyty:

Oj nawkoło mój lubyj batejku nawkoło,  
ne wytołoczuj toho zilejka dróbnoho.

13.

Zelena rutojka, żowtyi kwit :  
czom mohó batejka dosyj nit ?  
póstałabym póstonki, ne śmiju ;  
pysałabym łystojki, ne wmiju ;  
pójszałabym samaja, bojusia ;  
bystra, a wodyczenka, wtopjusia.

14.

Oj dobraja hodynojka nastala,  
mołoda Marysia po swoho batejka póstała,  
póstała wona čtyry koni, pjatyj wóz,  
a szestoho woznycejka, szczyby zwéz ;  
dała wona czerwonocho na strawu,  
żeby pryjechał jej batejko na stawu. \*)

Powtarjajut takzej nykotoryi pisny z diwockich i  
staroscińskich, a potomu śpiwajut do wieczary:

Dajut nam z zamku znaty i d.

Kramerju kramarojku i d.

Powidała nam soroka i d. Zri toje wsio na  
stor. 52 i 53.

Weczaru idiat bez Mołodiat, kotryi do stoła ne sida-  
jut, a po wieczary diakujut :

Dwa hołubojki hnizdo wint,

naszy Prynosny wyno pjut i d. jak na stor.  
53 i 54 napysano. Potomu nastupaje tanec s Kucha-  
rom, w sposobi skazanym na storoni 55.

Družba maje sia o to staraty, aby po wieczary kaž-  
doho Prynosnocho w tanec wyprawył. Po tańciu roz-  
chodiatsia Prynosnyi do domu.

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 28.

## P R E D A N C I.

**R**odyna Mołodoi zaproszona wid Mołodoho i Družby na wesile (zri na str. 122) wybera esia na ohladanie domu, do ktorohu ju predała, i na dowidanie sia jej doli, pid imenem Predanciw. Czerez dorohu spiwajut tyi Predanci:

Koby Marysejka znała,  
kodyj batejko pojide,  
hatyłažby wona mōsty,  
z zelenenkoi trosty,  
hatyłažby wona haty,  
z zelenoj paporoty.

\* \* \*

Slidom batejku, slidom,  
horaju, dołynoju,  
za swojeju ditynoju.

\* \* \*

Ne strachajsia swatu;  
oj nas tp ne bohato,  
jeno dwadciat czetyry  
i sto konej woronych,  
druhych sto za horamy  
tuj stupajut za namy.

\* \* \*

Rozpychaj swatu chatu,  
ide nas tam bohato;  
rozpychaj takzej i siny,  
szczoby Predany obsily.

Pid porohom tak spiwajut:

Ponahajboh sosidonki, my do was,  
czy ne załetiła nasza husonka meży was?  
nasza husonka, biłokryłonka, znaczena,  
hdeś nam sia diła w neditejku z weczera.

Jak wchodiat do świtycy, wytajut ich Starościnę :

Prędańskii Swachy !  
czoste tu pryjichaty ?  
czy świtłojku obzeraty,  
czy męd, wyno widpywaty,  
czy Marysiu widóbraty ?  
Męd, wyno widópiete,  
Marysi ne wozmete,  
już wona toho Pana,  
szczo s nym ślubojko wzięta.

Predanci śpiwajut :

Afście Swatu znaty,  
szczo budete hości mały,  
było daty ławy, pryławy,  
z zelenoj murawy ;  
było mały sino w stozi,  
i woves w oborozi.

\* \* \*

U naszoho Swata  
karmazynowa chata,  
a tysowyi stoły,  
malowanyi ławy,  
by Predany posidały.

Czasom dla śmichu tak śpiwajut :

U naszoho Swata,  
petruszczena chata ;  
petruszka zopriła,  
chatasia rozwałyła.

Potomu zasidajut za stołom i śpiwajut :

Oj dywnoż nam dywno,  
szczo Swata ne wydno !  
Swat Swata ne wytaje,  
musyt ho sia wstyduje :  
mysia jeho ne wstydaty,  
bośmo ta Marysiu daty.

Powytawszysia s' Swatom i innymi kóst'my, żadajut  
zobaczyć swoju Marysin, kotora w komory schowana  
bude:

Pokażyt nam sokoła,  
szczošte nam wziały wczora;  
oj wczora z weczera,  
a w noczy o północzy;  
wziałeste ju w winoczku,  
pokażyt ju w ruboczku.

Tu nadechodyt zabawa. Mołoda kryiesia w komory, a  
na jej misce pryberajesia Družba abo innyj jakij pa-  
rybok wo wsio odinie newistoje abo w innyi łachma-  
ny; zawywaje hołowu w chustku, pryprawlaje sobi  
borodu z prjedywa; wynosyt kužel, sidaje na piecu  
i udaje Mołodu. Zaczynaje plakaty, zawodyty, nari-  
katy na rodcyzyw, że ju za złoho muža wydały, ko-  
tryj ju czasto bje; pokazuje na kužel i mowyt, że  
tiazko robyty musyt, i że sia w tój nedoły pylno zo-  
starila, czoho dokazuje dowha boroda, jaka jej wyro-  
sta, i tak żałoje sia dalszy. Ate Predanci poznajut,  
że to ne ich Marysia i spiwajut:

Pokażyt nam sokoła,  
szczošte ho wziały wczora;  
my tu Marysin dały,  
kosojku rozczesaly,  
a wy ju perebrały,  
szozoby my jej ne późnały.

Domasznyi Starosciny widpowidajut:

Nema jej w d'ema,  
pójszła zarobyty,  
Jwasia pożywyty;  
za czarupka kapusty,  
pójszła praty chusty,  
za żmenju jaczmeniu,  
za kawałok huski,  
zjaczminnoi łuski.

Predanci widpowidajut:

My ju ne na to daty  
szczoby wy new zarablaty.

Potomu widchodyt tota fałszywa Marysia, a chłopc  
kolut ju jahowhamy, szturkajut pistukamy i bjut nahaj  
kamy. Na ostatku wychodyt prawdywa Marysia z komo  
ry, wyłazyt na stół, wytaje kaźdoho Predancia wid  
Wótcia zaczowszy: Waszeci a wytajemo, ha  
razd sia Waszeci chodyt, harazd sia  
Waszeci weselyt? potomu obejmaje kaźdoho za  
szyju rukamy i ciłuje w hubu, a wony jej hroszy, w  
ruku dajut, abo w zapasku meczut, abo na taralyku  
składajut. Tohdy spiwajut:

Czyj to nam sohołonko  
chodyt po stołonku?  
jeho nożeńki w sałianojci.  
a sam w szczyrym zołotojci.

Powytawszy sia so wsimny Predanciamy, włazyt Mo  
łoda zo stoła i sidaje koło wótcia i matery. Tohdy  
žadajut Predanci jeszcze Mołodoho zobaczyty spiwaj  
juczcy:

Daleste nam sohołku,  
dajtez i sohoła  
do tysowoho stoła.

Na takoje żądanie wyłazyt Mołodoy na stół, wytaje  
sia s kazdym Predanciom tymże samym sposobom,  
jak Mołoda sia wytala, a zlizszy zo stoła, sidaje  
koło Mołodoi. Tohdy rozkładajut Predanci, szczo s so  
boju poprywozyły t. j. horitku, osuchy, peczeniu i i. r.  
Starosta prywołuje kaźdoho przytomnoho do stoła  
i czastuje horitkow; osuchom i peczenew. Hdenekodyj  
dajut sobi rodczy Mołodiat nawzaim darunki; ma  
ty Mołodoi daje wótciu Mołodoho koszulu, a wid  
matery jeho dostaje rantuch. \*)

---

\*) Lud polski p. J. G. na stor. 217.

Potomn nastupaje tanec i trwaje aż do weczary.  
Pered weczary spiwajut samyi pisny, szczo na stor.  
52 i 53 sut napysanyi. Po weczary diaukujut:

Dwa hołubojki hnizdo wiut,

Panowe Predany wyno pjut i d. a na ostatku  
nadchodyt tanec s Kucharom.

Po tój zabawi, zaberajutsia Predany do domu i  
spiwajut:

Nesyłaśmo pyły,  
Marysiusmo propyły;  
za kwartu horitki,  
pozbyłyśmo sia diwki,  
a za druhuju pywa:  
bud' donejko szcastywa,  
žebyś w uhtach ne stojala,  
wikonciom ne wtikala.

\* \* \*

Propyła maty doczku,  
na sołodkim medoczku;  
było medu ne pyty,  
ta diwkoju robyty;  
sołodki medok wypyty,  
nitsia kim posłużyty \*)

\* \* \*

Propyła maty doczku,  
na sołodkim medoczku,  
dobri było med pyty,  
nemasia kim posłużyty;  
any świczoczki ny uharoczka,  
any czym zaswityty;  
any Marysi any diwonki,  
nema kim porobyty. \*\*)

---

\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 5.

\*\*) Pieśni pol. i rus. ludu gal. na stor. 27.



Tu zehnajut sia Predany s Mołodiatamy i so wsiny Bojaramy, i widjiżdżajut s płaczom. Na potichu zapłakanoi matery spiwajut w dorozii:

Nepłacz matinojko myła,  
dopiroś tu w nei była.

A uspokoiwszy weś płacz, spiwajut wesolo:

My w korateńka były,  
međ, horiłojku pyły;  
wynom nas czastowaly;  
bodajsia dobri maty!

Jak Predany widjidut, Muzyki jeszcze hrajut, Bojary tańcujut, pjut horiłku, a potomu každyj do swoho domu wicheodyt, tyszywszy Mołodiatu w kupi, i na tym zwykłosia wesile kónczyty.

Hoculy ywajut Mołodoho wodójnu, jaksia wsi wesilny porozchodiat, aby wid neho wsi czary widohnaty. \*)

## POKŁADYNY.

**H**denekodyj jest jeszcze zwyczaj, że Mołodu i Mołodoho do łoża zaprowadzajut, i tosia zowe Pokładynamy.

Tam Mołoduj rozrywaje kawśłok péczenoi kurki i kormyt Mołodu, która jemu potomu za znak pidanstwa czoboty ztiahaje \*\*). Jak zdójme prawyj, widdaje jej Mołoduj skrytyj w tym czóboti hrósz, a jak wona druby ztiahat, wdarjaje ju tehko nahajkow. \*\*\*)

\*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 14.

\*\*) Tó j zwyczaj barz dawnyj, bo już pid r. 980. czytajemo, że Rognida Władymirowy, choťiaczewu sia s neju żenyty, widpowiła: ne choczuz i z uty robyczycza. Karamzyn Istoria gosud. rossyj. 1818. Prymjeczanya ko T. I. stor. 165. pid łyczbow 421.

\*\*\*) Lud pol. p. Ł. G. na stor. 217.

Z toho Opysu Wesila wkazujesia, że sia cifo-  
je Wesile najmenszy wid Šuboty do Seredy tiahne,  
ale w zamožnijszych widprawljajesia czerez cityj  
tyžden.

K O N E C .



## Pomyłki po wytysnieniu pojawienyi :

Na storoni	w redi	Pomyłka	Poprawa
w Uwazi dla czyta- jących Perédmowi	4 10	o. wymawla je sia perekonał-jem sia	ó wymawla je sia perekonał-jem sia
"	14	nyńiszóy	nyńiszóy
1	8	Swiata	Śwjata
2	14	mezy	mezy
3	1	do domu	domu
"	12	konawku	konowku
4	19	iduczy	iduczyj
5	18	dobryi	dobryj
"	20	mia	mja
"	22	won	wona
"	33	na stor. 86	na stor. 89
6	6	składaiesia	składaje sia
"	10	sudynyi	sudyny
"	23	poczyna jut sia	poczynajut sia
7	20	miwje	miwaje
"	25	wydarajuczysia	wydarajuczysi
"	26	obstruhanyj	obstruhanyj
8	20	mowlaczy *)	mowlaczy :
"	21	błohostawlinie	błahostowlinie
"	24	Wokomoua	Wokomona
9	4	kniahiniamy	Kniahyniamy
"	5	to seredyni	to w seredyni
"	23	stow wicminow	s tow widminow
10	7	bratenku	batenku
"	11	Dunja	Dunaj
11	26	o) Pisny	*) Pisny
"	27	( 21 i 33 )	( 21 i 35 )

Na storoni	w redi	Pomyłka	Poprawa
12	26	Mołodyi	Mołodyj
13	13	zamitaınt	zamitaınt
"	28	w wazaınt	wwazaınt
16	8	dorohi	dorohy.
"	9	pere-ichaty	perejichaty
"	21	paneńki	panneńki
"	26	litna	litnaja
17	9	Jakem	Jak-jem
"	14	wyższy	wyższyj
17	18	horowaew	horowaiw
19	25	srebrnyj	srebrnyi
20	4	posach	posah
"	23	nıtsia	nitsia
"	26	ródnó	ródnój
"	33	nahajkow	nahajkow
21	14	ony	wony
22	4	POSACH *)	POSAH
"	27	s-ichaśasia **)	s-jichaśasia
23	10	ıud'my	ıud'my
24	7	kniazielskij posach	kniazietskij posah
25	14	Bo ar	Bojar
"	20	nam	nam
26	22	szypko	szybko
"	29	na storoni 12	na storoni 13.
27	9	na męnszu	najmęnszu
31	32	*) Pieśni pol. i rus.	*) Lud polski p. Ł. G. na stor. 97
	sama ıyczba		
32	storony	41	32
33	"	42	33

\*) Wsınde, hde jeno jest słowo posach, powynno byty: posah

\*\*) Wsınde, hde jeno jest słowo: ichaś, powynno byty: jichaś.

Na storoni	w redi	Pomyłka	Poprawa
34	18	pédływała	pidływała
"	21	szczo sia	szczo sia
35	17	zameteny	zametenyj
38	13	wó de	wójde
"	24	wy szoł	wyjszoł
42	27	sadojku	sadojko
"	32	**)	*)
43	4	uz	już
50	29	sterenut	sterehut
"	29	domowy	domowyj
51	22	nediln	nedilu
"	28	ochanci!	kochanci!
"	29	zabih ajut	zabihajut
55	18	t...	t. j.
"	23	i rasno	krasno
56	19	domn	domu
57	14	SLUBU *)	ŚLUBU
"	23	pryberania	pryberanie
58	21	SNEJU DO ŚLU- BU POJTY	SNEJU DO ŚLU- BU POJTY
63	31	1818. VI.	1818. T. VI.
65	18	piszczanoju	piszczanuj
66	sama tyczba storony	51	66
67	20	zwinczenaja	zwinczanaja
71	2	poniu	po niu
71	15	Družbow	Družkow
73	29	mneju	mnoju
"	31	podobnu ... sto. 116	podobnu ... stor. 110
75	6	diwo ki	diwojki
"	8	mo a	moja
"	24	kłyniowyj	kłynowyj

\*) Wsінде wmiśtò s l u b, powynno byty ś l u b.

Na oroni	w redi	Pomyłka	Poprawa
76	3	o sudżajesz	osudżajesz
"	8	dobroju	dobruju
"	16	Marys nko	Marysenko
78	11	iitaj	litaj
"	13	ne	na
79	17	bnde	bude
"	28	(družbojka,	(družbojka,
80	15	Maryse ku	Marysejku
"	22	pó szłabym	pójszłabym
82	4	diwojki	diwojku
"	11	ak	jak
86	27	nastupuje	nastupaje
87	1	Pid	pid
88	6	prybytyi	prybytyi
89	3	tói	tój
"	4	bateika	batejka
"	17	soketenka	soketenka
90	1	Niajisy	niajisy
"	21	pédsinejku	pidisinejku
92	26	półtera	półtora
96	18	szczuki	Szczuki
"	19	suki	suki
98	27	aho	abo
99	6	popijte	popyjte
"	20	neju	neju
"	27	złiz -	zliz-
99	31	**)	***)
101	30	stor. 23.	stor. 25.
104	26	* i **)	***)
106	21	sznbojku	sznbojku
108	5	zarumianyto	zarumjanyto
109	21	Starostonku	Starostonko
116	32	stor. 4.	stor. 40.
111	32	*) Lud pol. ...	*) P. pol. i rus. na sto. 4.

Na storoni	w redi	Pomyłka	Poprawa
114	16	sadn	sadu
125	34	plodyw zemnych.	Tu należy dodać: Zdri: Lud polski p. Ł. G. na stor. 216
"	35	**) Lud pol. i d.	**) P. pol. i rus. lud. gal. na stor. 32.
134	10	Wowodu	Wowodu
"	23	peczeniow	peczeniow
136	8	da nt	dajut
"	29	studennu u	studennuju
139	22	zymu	zymu
140	4	winjoko	winojko

